

● Filipiny - nowy cel komunistów - Str. 8

ECHO TYGODNIA

Niezależny
magazyn
dla każdego

Nr 174 Toronto 13 - 19 lutego 1986

Cena \$ 1.00

Z OSTATNIEJ CHWILI

ZESZLI Z WAŁĘSY

Gdańsk, wtorek 11 lutego, godz. 16 Władze, już w czasie rozprawy, w pierwszym jej dniu, odstąpiły od procesu przeciw Lechowi Wałęsie, oskarżonemu o zniesławienie członków komisji wyborczych Wałęsa, w oparciu o dane Solidarności, ogłosił że w ubiegłorocznych wyborach do Sejmu frekwencja była niższa, niż to podały władze

Oskarżenie o szkalowanie zostało wycofane. Doniosły o tym z Gdańska zachodnie agencje prasowe Reuter i DPA. Potwierdziły się więc przewidywania wielu obserwatorów, że proces i ewentualne skazanie Wałęsy groziłoby PRL zbyt dużymi stratami prestiżowymi za granicą i podważyło starania o dalsze kredyty dewizowe i przyjęcie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego

Wałęsa oświadczył, że wycofanie oskarżeń przeciw niemu stanowi zwycięstwo rozsądku. Decyzję określił jako pierwszy krok w kierunku kompromisu od czasu ogłoszenia stanu wojennego w grudniu 81

Ciąg dalszy str. 4

A L A R M

Tekst ten który już się stał w Polsce sensacją wydrukował w styczniu krakowski Tygodnik Powszechny pod tytułem Dlaczego kryzys się przedłuża. Autor Ryszard Bugaj był doradcą Solidarności

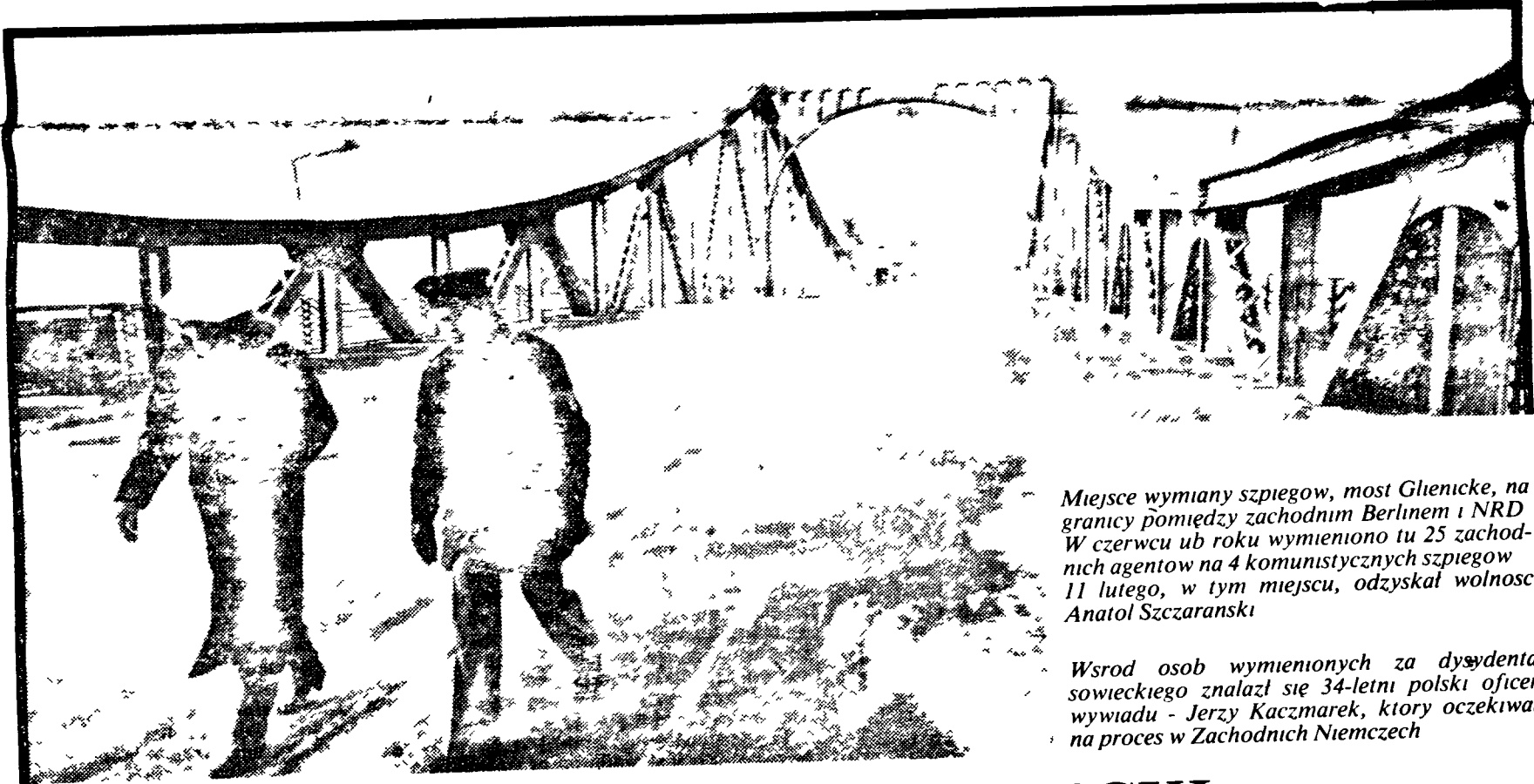
W kraju wielu ludzi się dziwi że cenzura w ogóle tekst przepuszcza. Ostatnio prasa rezimowa obszernie polemizuje z Bugajem próbując zwalczać jego tezę. Niektóre z nich przemilcza

Jeszcze kilka miesięcy temu w oficjalnych ocenach sytuacji gospodarczej, dominował optymizm. Potem przyszła jednak seria komunikatów GUS-u dowodzących, że tempo wzrostu gospodarki - po okresie od drugiej połowy 1982 do pierwszej połowy 1984 r - szybko spada. Wskaznik wzrostu sprzedanej produkcji przemysłowej (w stosunku do analogicznego okresu roku poprzedniego) kształtował się następująco: po I kwarta-

le 1983 - 0,3 proc. Po półroczu 1985 - 2 proc. - natomiast po trzech kwartałach br - 2,7. Gdyby utrzymało się obecne tempo, to w bieżącym roku dochód narodowy wzrosłby prawdopodobnie zaledwie o 1,5-2 proc., co w zasadzie mieści się w granicach statystycznego błędu

Na tle rezultatów - bynajmniej nie rewelacyjnych - uzyskanych w latach 1983-1984, gdy dochód narodowy rosł średnio o 5,8 proc. rocznie, a produkcja przemysłowa o 5,9 proc., mamy więc obecnie do czynienia z zasadniczo odmienną sytuacją. Jednak ostatnie rezultaty niepokoją nie tylko (a może nawet nie najbardziej) ze względu na nikłe tempo wzrostu. Zarysował się też wyraźny regres w zakresie równowagi (szczególnie pieniężno-rynkowej) oraz w handlu zagranicznym z krajami zachodnimi

Ciąg dalszy na str. 6



Miejsce wymiany szpiegów, most Gliwicki, na granicy pomiędzy zachodnim Berlinem i NRD. W czerwcu ub. roku wymieniono tu 25 zachodnich agentów na 4 komunistycznych szpiegów. 11 lutego, w tym miejscu, odzyskał wolność Anatol Szczaranski

Wśród osób wymienionych za dysydenta sowieckiego znalazł się 34-letni polski oficer wywiadu - Jerzy Kaczmarek, który oczekiwał na proces w Zachodnich Niemczech

MICHNIK, LIS, FRASYNIUK

Rozprawa apelacyjna Adama Michnika, Bogdana Lisa i Władysława Frasygniuka ma się odbyć w dniach 17 i 18 lutego. O nowym terminie podali korespondenci zachodni w oparciu o informacje, uzyskane od władz sądowych w Warszawie. Rozprawa miała się odbyć w połowie stycznia. Obrona mec. Jacek Taylor został wówczas powiadomiony, że sesja zostaje odroczona ze względu na konieczność rozpatrzenia wniosków obrony. Korespondenci zachodni natomiast wiążą przesunięcie terminu rozprawy z tzw. kongresem pokojowym, który się wtedy odbywał w Warszawie. Zdaniem dziennikarzy, władze obawiały się, że proces wywołałby protesty zagranicznych delegatów na tę propagandową imprezę

NA ZDROWIE...

Od dwu lat w warszawskim szpitalu zakaźnym na Woli nie funkcjonuje oczyszczalnia ścieków

Ścieki szpitala, z całą groźną zawartością trafiają bezpośrednio do kanalizacji i do Wisły. Wynika to podobno z braku środków na remont

Informuje o tym podziemny tygodnik CDN, zauważając, że jednak nie zabrakło 180 milionów zł na budowę pomnika UB

**BIELECKI
ZUPEŁNIE WYCIĘNCZONY**

Rekordowo długa głodówka odniosła przynajmniej częściowy skutek

Na cotygodniowej konferencji prasowej dla zagranicznych korespondentów, rzecznik rządu Urban ujawnił, że przebywający w więzieniu na Rakowieckiej w Warszawie, jeden z czołowych więźniów politycznych, 38-letni Czesław Bielecki, znany architekt, pisarz i publicysta prasy podziemnej i emigracyjnej, używający także pseudonimu Maciej Poleski, mógł po raz pierwszy od ubiegłego roku zobaczyć się ze swymi dwoma synami. Jeden z nich ma 7, drugi 10 lat. Synom towarzyszyła ich matka

Czesław Bielecki od 13 października 1985 prowadził w więzieniu najdłuższą z dotychczasowych głodówek. Rozpoczął ją m.in. po to, aby zaprotestować przeciw niedopuszczeniu do niego obu synów. Poza tym domaga się przyznania praw więźnia politycznego

Od 18 października władze więzienne stosują przymusowe karmienie Czesława Bieleckiego. Fakt ten potwierdził teraz Jerzy Urban

Z informacji od kół działających w podziemnej Solidarności wiadomo, że na skutek głodówki Bielecki stracił na wadze około 30 kg. Jest zupełnie wycieńczony. Gdy widział się z dziećmi, nie mógł opanować niekontrolowanego drżenia rąk. Jego reakcje są przytępione

Na konferencji prasowej 4 bm Urban potwierdził informację o zmianie kwalifikacji prawnej czynu, o który władze oskarżają Bieleckiego. Dotychczas opierano prowadzone przeciw niemu postępowanie na artykule 132 kodeksu karnego, który przewiduje karę od 6 miesięcy do 5 lat, za działalność na rzecz obcej organizacji w celu działania na szkodę interesów politycznych PRL. Obecnie oskarża się Bieleckiego z artykułu 128 w związku z artykułem 123 kodeksu karnego. Zarzut dotyczy przygotowania do pozbawienia niepodległości, oderwania części terytorium, obalenia przemocą ustroju lub osłabienia mocy obronnej PRL w porozumieniu z innymi osobami. Grozi mu za to kara od roku do 10 lat więzienia

SWIAT

● **Upadek dożywotniego prezydenta** Po okresie krwawych zamieszek i demonstracji ulicznych Haiti opuścił "dożywotni" prezydent Jean-Claude Duvalier. Przebywa on obecnie wraz z rodziną we Francji i stara się o uzyskanie azylu. Jak na razie kilka państw, w tym Francja, odmówiły 28 lat temu dyktatorowi Haiti mianować się ojciec Jean-Claude'a dr Francois Duvalier Dyktatura Duvalierow uchodziła za jedną z najcięższych na świecie. Po opuszczeniu Haiti przez Duvaliera powstał nowy rząd, który obiecał wolne wybory i demokrację. W czasie zamieszek tłum zabił co najmniej 100 pracowników znielowidzonej haitańskiej służby bezpieczeństwa.

● **Dwa samoloty izraelskie przejęły nad Cyprem samolot libijski, zmusiły do wylądowania w Izraelu** Izrael przypuszczał, że na pokładzie samolotu znajdują się poszukiwani terroryści, między innymi osławiony Abu Nidal przywódca grupy, która dokona-

ła krwawych zamachów terrorystycznych na lotnisku w Wiedniu i Rzymie, w grudniu ubiegłego roku. Przypuszczenia okazały się bezpodstawne. Libia i Syria zapowiedziały odwet. Przywódca Libii Kaddafi powiedział, że samoloty libijskie przejmą w odwecie pasażerski samolot izraelski.

● **Przywódca Kuby Castro oznajmił, że 35 tysięcy żołnierzy kubaskich w Angoli pozostanie tam tak długo jak długo w RPA będzie panował apartheid**

● **NASA była ostrzeżona, że może dojść do katastrofy** "New York Times" podał, że NASA została poinformowana przez grupę specjalistów już w lipcu ubiegłego roku, że połączenie segmentów rakiety nosnej może ulec uszkodzeniu, co może spowodować katastrofę. "New York Times" podał także, że przedstawiona w roku 1982 "lista rzeczy krytycznych" wymieniała połączenia segmentów podkreślając, że uszkodzenie połączenia może w efekcie doprowadzić do śmierci załogi oraz utraty wahadłowca. Jak wiadomo komisja badająca przyczyny katastrofy "Challenger" skoncentrowała się na prawdopodobnym uszkodzeniu połączenia segmentów jego prawej rakiety nosnej. Komisja ta po-

ukazaniu się informacji w "New York Timesie" wyraziła szok i zaskoczenie i zażądała od NASA przedstawienia wszelkich dokumentów dotyczących "połączenia segmentów". Przewodniczący komisji W Rogers powiedział, że zażądał od NASA odpowiednich dokumentów po stwierdzeniu przez komisję rozbieżności pomiędzy zeznaniami pracowników NASA przed komisją, a informacją w "New York Timesie". Dziennik pisze, że grupa ekspertów z kwatery głównej NASA oraz z centrali lotów kosmicznych w Huntsville, w lipcu ubiegłego roku, wystosowała do NASA pismo, w którym wyraziła swe obawy w związku z możliwością uszkodzenia połączenia segmentów i ostrzegła, że bezpieczeństwo lotów wahadłowcami jest zagrożone tą możliwością. Jeden z pracowników NASA w tym samym liście podkreślił, że "uszkodzenie połączenia w czasie startu wahadłowca oznaczałoby z całą pewnością katastrofę". "New York Times" stwierdził, że nie jest jasne czy NASA podjęła jakies kroki w związku z otrzymanym w lipcu pismem - ostrzeżeniem.

● **Prasa sowiecka o misji "Challenger"** Sowieckie środki masowego przekazu zmieniły ton swoich komentarzy na temat katastrofy wahadłowca "Challenger" i zaapelowały do Stanów Zjednoczonych o porzucenie badań nad systemem broni kosmicznych i kontynuowanie pokojowej działalności w przestrzeni kosmicznej.

Agencja TASS sugeruje, że na pokładzie "Challenger" znajdowały się materiały wybuchowe, które miały zostać poddane próbom w kosmosie, w ramach badań nad rozwojem programu broni kosmicznych.

"Fakt, iż Służbie Ochrony Wybrzeża nakazano nie dotykać znalezionych części wahadłowca świadczy o tym, że ukrytym celem misji było wyprobowanie materiałów wybuchowych w warunkach zerowej grawitacji" - stwierdził komentator TASS.

Początkowo sowieckie mass media nadały komunikaty o katastrofie bez opatrywania ich komentarzem.

Potem pojawiły się w sowieckich środkach masowego przekazu komentarze, których autorzy stwierdzają, iż tragedia "Challenger" jest symbolicznym ostrzeżeniem przed dalszą militarzycją przestrzeni kosmicznej.

Podkreślają także trudności techniczne, związane z zainstalowaniem samego systemu.

Michał Gorbaczow przesłał telegram z kondolencjami dla rodzin astronautów i wszystkich Amerykanów. Nadeszły także kondolencje od członków sowieckiej Akademii Nauk i kosmonautów - weteranów.

Komentator sowieckiego radia w Washingtonie powiedział, że eksplozja podobna do tej, jaka zniszczyła "Challenger", mogłaby w przyszłości spowodować alarm systemu obrony kosmicznej i wywołać wojnę nuklearną.

Podobne wypowiedzi znalazły się w "Komsomolskiej Prawdzie" i w "Prawdzie" organie KPZS "Prawda" skrytykowała Stany Zjednoczone za "popularyzowanie" programu SDI pomimo katastrofy wahadłowca.

● **Spotkanie Prezydenta z Savimbim** Prezydent Reagan, który tradycyjnie już wspomaga ruchy antykomunistyczne w wielu krajach świata, zapewnił szefa organizacji angolanskiej UNITA, Jonasa Savimbi'ego, że chciałby być "bardzo pomocny" w walce przeciw prosowieckiemu i prokubanskiemu reżimowi w Luandzie.

"Chcielibyśmy pomóc w tym, czego chce dokonać dr Savimbi i jego ludzie" - powiedział Prezydent na chwilę przed rozpoczęciem półgodzinnego spotkania w Białym Domu pod koniec stycznia.

Zdecydowanie Prezydenta w sprawie pomocy dla UNITA jest niewątpliwie wynikiem fiaska dziesięcioletnich zabiegów dyplomacji amerykańskiej starającej się uzyskać wycofanie z Angoli 35-tysięcznego korpusu kubaskiego w zamian za ogłoszenie niepodległości zajmowanej przez RPA Namibii.

Tymczasem zabiegi administracji pragnącej przeforsować pomoc w wysokości \$ 15 mln tajnymi kanałami CIA napotykają na poważne trudności ze strony Kongresu. Zarówno demokraci, jak i republikanie w Izbie są zdania, iż jest jeszcze stanowczo zbyt wczesne, by wyrokować cokolwiek w tej sprawie, ale uważają, że Prezydent ma "nikłe szanse" uzyskać aprobatę Kongresu dla pomocy tajnej, bowiem ogólne stanowisko ustawodawców sprządza się do twierdzenia, że jawna pomoc jest "lepsza".

W środę jednakże Departament Stanu oświadczył, że negocjacje w sprawie przyszłości południowego kranca kontynentu afrykańskiego zostały zablokowane z winy angolanskiego rządu komunistycznego, który podjął ostatnio szeroko zakrojoną ofensywę przeciw oddziałom UNITA.

Administracja waszyngtonska jest przekonana, że amerykańska pomoc da Savimbemu (dotąd wspomaganemu głównie przez RPA) możność przyparcia komunistów z Luandy do muru i zmuszenia ich do podjęcia poważnego dialogu. Przeciwnicy w Kongresie obawiają się, że wsparcie dla Savimbi'ego może oznaczać utratę zaufania USA w oczach Czarnej Afryki, bowiem Savimbi jest powiązany z reżimem w Pretorii.

● **Rosnie fala etiopskich uchodźców** Przedstawiciele ONZ i Somalii poinformowali, że nowa fala uchodźców etiopskich napływa do tego kraju leżącego we wschodniej części Afryki. Etiopczycy nie chcą podporządkować się planom przesiedlenia ich, jakie praktykuje rząd Etiopii. Problem uchodźców etiopskich potęguje się z dnia na dzień.

Od połowy grudnia do Somalii przybyło ponad 5 tysięcy Etiopczyków. Miejscowe władze oraz przedstawiciele ONZ zapowiadają, że należy się spodziewać napływu dalszych 30 - 60 tysięcy etiopskich uchodźców.

● **Nowe natarcie wojsk sowieckich w Afganistanie** Sowieckie wojska i bombowce prowa-

dzą wielkie natarcie na pozycje partyzantów afgańskich we wschodniej i zachodniej części Afganistanu. Walki trwają od miesiąca. Setki ludzi zginęło lub zostało rannych.

Zachodni dyplomaci poinformowali 28 stycznia o toczących się starciach zbrojnych 17 stycznia w pobliżu granicy z Pakistanem przeprowadzona została 3-dniowa ofensywa wojsk sowieckich. W użyciu było 400 czołgów, pancerne samochody transportowe oraz inne pojazdy wspomagane przez siły powietrzne. Zginęło lub zostało rannych około 140 partyzantów. Oprócz tego zginęło wielu cywilów. Liczby ofiar śmiertelnych nie ustalono.

Zachodni dyplomaci informują, że sowieckie i reżimowe samoloty zbombardowały miasto Herat, leżące w zachodniej części Afganistanu. Nalot miał miejsce 12 stycznia. Zginęło 120 partyzantów, 60 odniosło rany.

● **Po interwencji Mitterranda rodzina Tarkowskich połączona** Syn i tesciowa rosyjskiego reżysera filmowego, Andreja Tarkowskiego, wyemigrowali na Zachód ze Związku Sowieckiego 19 stycznia zakończyła się 4-letnia batalia z Kremlem o połączenie rodziny. Syn Tarkowskiego (lat 15) i tesciowa (lat 85) otrzymali wiza emigracyjne po interwencji prezydenta Francji, F. Mitterranda, który napisał list do M. Gorbaczowa.

Tarkowski leczył się we Francji, przypuszczalnie na raka. Obecnie mieszka we Florencji (Włochy). Tarkowski wraz z żoną zdecydowali się na pozostanie na Zachodzie, kiedy reżyser realizował film "Nostalgia" w roku 1982 we Włoszech.

● **Anatolij Szczaranski uwolniony** Anatolij Szczaranski, znany sowiecki dysydent i działacz praw człowieka, został uwolniony przez ZSRR w ramach wymiany szpiegów pomiędzy Wschodem i Zachodem. Wymiana miała miejsce 11 lutego na zachodniemieckim moście Glienicke. Szczaranski został zabrany przez amerykańskiego ambasadora R. Burta na lotnisko wojskowe w Tempelhof skąd odleciał do Frankfurtu w drodze do Izraela. Szczaranski został skazany w roku 1978 na 7 lat więzienia i 5 lat łagru za szpiegostwo na rzecz Stanów Zjednoczonych. Szczaranski został uwolniony w pewnym czasie przed wymianą trzech skazanych w bloku sowieckim agentów zachodnich na pięciu skazanych bądź podejrzanym o szpiegostwo w USA i Niemczech. Zachodnich szpiegów wschodnich. Znajdował się wśród nich 34-letni oficer polskiego wywiadu, Jerzy Kaczmarek. USA podkreśliły wielokrotnie, że Szczaranski nie był amerykańskim szpiegiem. Rodzina Szczaranskiego w Moskwie przyjęła wiadomość o uwolnieniu Szczaranskiego z olbrzymią radością. Jego matka - staruszka, nie była w stanie opanować wzruszenia. Stwierdziła, że żałuje iż, chwili tej nie doczekał jej mąż, który zmarł w roku 1980. Po 12 latach rozłąki nastąpiło połączenie Szczaranskiego z 35-letnią żoną Awital, która prowadziła niezmordowaną kampanię na rzecz uwolnienia męża.

ECHO TYGODNIA

WYDAJĄ I REDAGUJĄ

JACEK ADOLF i GRAZYNA FARMUS

Adres do wysyłki, korespondencji, ogłoszeń,
płatności, rachunków, zamówień prenumerat:

862 Tandrige Crescent
REXDALE, ONT M9W 2P2
743 - 5706
w godz. 10 - 3 po poł

BIURO TORONTOŃSKIE
174 Maria St., Toronto, Ont., M6P 1W4
766 - 3774

CENNIK OGŁOSZEN

1 kolumna x 1 cal - \$ 5	Stałe ogłoszenia w kąciku handlowym
2 kolumny x 1 cal - \$ 10	3 miesiące - \$ 48
1 kolumna x 2 cale - \$ 10	Ogłoszenia o wolnych miejscach pracy
1/2 strony - \$ 175	i jej poszukiwaniu - bezpłatnie
1 strona - \$ 350	

Redakcja zastrzega sobie prawo do zmian i skrótów
w nadesłanych listach i manuskryptach

Prenumerata: półroczna \$ 25, roczna \$ 50

Niebezpieczna ślepotą

Tak zwana ekipa (generalska) zna się tylko na jednym - na palowaniu i zabijaniu bezbronnych. Od rzeczywistości jest oderwana do tego stopnia, że właśnie wpadła w zastawioną własnymi rękoma pułapkę idiotycznie pomysłany proces Wałęsy. Zamiast zgębnić Lecha i podlizać się Michałowi, Jaruzel znow się skompromitował, tym razem nie tylko w stolicach Zachodu, ale i na Kremlu. A Wałęsie i Solidarności zafundował międzynarodową kampanię reklamową.

Wszystko dlatego, że ekipa bierze własne pobozne życzenia za rzeczywistość. Główne życzenie - by Zachód się znudził Solidarnością, zapomniał, kupił belkot o normalce. Niedoszły proces udowodnił, że jest akurat odwrotnie. Ostra i powszechna reakcja zagranicy zmusiła Jaruzela do odwrotu, proces odwołano.

Głowę chowa się w piasek też na widok tego, co się dzieje w gospodarce. Drukujemy (str. 1) alarmujący tekst Bugaja, który to bardzo mocno udowadnia.

Ślepiec z odbezpieczonym pistoletem - u władzy. Bardzo niebezpieczne.

Jacek Adolf

KATASTROFA JAKIEJ NIE BYŁO OD LAT

➤ Co najmniej 29 osób zginęło w katastrofie pociągów w pobliżu Hinton w Albercie. Pociąg towarowy nie zatrzymał się na światłach stop i zderzył się czołowo z pociągiem osobowym Super Continental należącym do grupy najlepszych pociągów w północnej Ameryce, pokonując w 3 i pół dnia trasę pomiędzy Vancouverem i Montrealem. Pociąg kursował po Kanadzie na tej trasie przez ponad 30 lat.

DOLAR NA PODPORCIE (Z PROCENTOW)

➤ Dolar kanadyjski przestał lecieć w dół. Specjaliści twierdzą, iż bezpośrednim powodem osłabienia naszej waluty do około 69,5 centa amerykańskiego był tegoroczny spadek ceny ropy naftowej na rynku światowym. Cena ropy naftowej spadła do 18 dolarów za baryłkę - po raz pierwszy od 10 lat.

Minister finansów Michael Wilson zapowiedział, że uczyni wszystko by dolar wzmocnić.

Wzrasta więc stopa procentowa (już 2 procenty w ciągu 6 tygodni). Opozycja oskarża Wilsona, że nie dość skutecznie przekonuje świat finansowy, a zwłaszcza spekulantów w Chicago, że rząd kanadyjski robi wszystko dla zmniejszenia deficytu i zadłużenia i że jego działania okażą się skuteczne. Dolar podnosił się do ponad 71 centów amerykańskich.

BEZROBOCIE SPADA POPULARNOSC ROSNIE

➤ Od 4 lat nie mieliśmy tak niskiej stopy bezrobocia w Kanadzie. Wynosi ona obecnie 9,8 procenta. Popularność Torysów wzrasta według badań Gallupa, 41 procent badanych w styczniu popiera Torysów, a 36 liberałów. Badania przeprowadzono przed "aterrą" Nielsena. Wyniki Gallupa w lutym mogą być znacznie gorsze.

PODEJRZANY — UNIEWINNIONY

➤ Guy Morin oskarżony o brutalne morderstwo 9-letniej Christine Jessop, został w ubiegłym tygodniu uniewinniony. Ekspert w dziedzinie psychiatrii stwierdził, że młody 26-letni muzyk z Queensville cierpi na ostrą schizofrenię, co czyni go potencjalnie niebezpiecznym. Sędzia uznał opinię lekarzy i dowody w poszlakowym procesie za niewystarczające, by zamknąć Marina za kratkami więzienia czy zakładu psychiatrycznego. Prokurator John Scott założył apelację. Zgodnie z prawem, w ciągu 30 dni ma zapisać decyzję, czy Morin ponownie stanie przed sądem.

MROZNY BUDZET 86

➤ 26 lutego dowiemy się, jak wygląda nasz nowy rządowy budżet. Eksperti przewidują, że będzie on dla podatników bardzo surowy. Michael Wilson lojalnie uprzedził, że niektóre z jego decyzji mogą wejść w życie już w południe feralnego dnia. Dlatego, kto planuje jakies osz-

KANADA

zczędności podatkowe na ten rok niech je zrealizuje w tym czasie, radzi Wilson.

EWAKUACJA KANADYJCZYKOW Z HAITI

➤ Na Haiti mieszka 2000 Kanadyjczyków. Podczas zamieszek w ub. tygodniu na wyspie przebywało także 300 kanadyjskich turystów.

Air Canada zorganizowała specjalne loty czarterowe do Port au Prince w celu ewakuowania obywateli kanadyjskich, którzy chcą szybko opuścić kraj.

MULRONEY O WOLNYM HANDLU I JEGO Oponentach

➤ Premier Brian Mulroney wystąpił w St. Catharines w gronie tamtejszych konserwatystów z krytyką oponentów wolnego handlu z USA.

Przyrównał ich do budowniczych chińskiego muru, którzy chcieliby za swą budowlą zachować status quo. Określił ich jako niepewnych swych możliwości, skłonnych widzieć nasz kraj w podobny sposób.

Przemówienie było aluzją do premierów prowincji (w tym premiera Ontario Petersona) - którzy organizują nacisk na rząd, by bezpośrednio wpływać na przebieg rozmów handlowych.

Mulroney powiedział, że przyswieca mu wizja Kanady otwartej, zmodernizowanej, w partnerskich relacjach z przodującym krajem świata.

METRO ROSNIE KOMUNIKACYJNIE

➤ Torontonskie TTC opublikowało plany rozbudowy sieci kolejek podziemnych i naziemnych. W 1987 roku rusza budowa linii kolejki wzdłuż ulicy Sheppard na wschód od Yonge do Victoria Park. W przyszłości linia ta ma być przedłużona do Scarborough Town Centre na wschód i do stacji Wilson na zachód. Przez 30 lat mają w Toronto powstać jeszcze 2 nowe linie. Na zachód - wzdłuż ulicy Eglinton do granic Mississauga i wzdłuż wybrzeża jeziora - pętla kolejki podziemnej łącząca stację Pape i Spadina. Wszystkie linie długości 45 km mają być ukończone w 2011 roku, jeśli starczy pieniędzy. Koszt roczny rozbudowy - 100 milionów, z czego 75 procent splanowane ma być z podatków prowincjonalnych, a reszta obciąża mieszkańców miasta. Decyzja budowy niezbędnych, jak się wydaje linii, należy do władz miejskich.

POLICJANCI W TURBANACH — POLACY NIE GĘSI

➤ Policja torontonska zgodziła się na to, by jej pracownicy Sikhowie mogli nosić swój tradycyjny turban. W miejsce policyjnej czapki. Decyzja miała zachęcić mniejszości et-

niczne do wstępowania do policji miejskiej. Na 5300 torontonskich policjantów przypada tylko 175 kolorowych i władających jako pierwszym innym językiem, niż angielski. Nawiasem mówiąc o koncepcji uetnicznienia policji rozmawiał z dziennikarzami etnicznymi szef Metro Police Jack Marx, o czym pisaliśmy w Echu.

Wobec precedensu turbanu twierdzą oponenci etnicznego umundurowania posypią się prosby Buddystów, Ortodoksyjnych Żydów, itd. Chcemy dodać, że Polacy kochają noszenie czapek z pawim piórem. Projekt modyfikacji czapki z dodaniem numerku z bobrem pozostawiamy konkurencji.

WPLATY NA POMOC DZIECIĘCYM SZPITALOM W POLSCE Lista 2

Wszystkim Ofiarodawcom Zarząd Główny Federacji Polek w Kanadzie składa serdeczne podziękowania za poparcie tak ważnego dla naszych Rodaków programu. Czeki należy wystawić na C P C Operation Lifeline i przesłać na adres: Zarząd Główny Federacji Polek jak nasępuje: Polish Canadian Women's Federation, 450 Walmer Rd, Suite 905, Toronto, Ont. M5P 2X8.

Apothecary Shop	Scar.	25
Bieniasza Maria	Tor.	100
Bobowicz L.	Pia.	20
Brown Dav. Ins. Co	Scar.	25
Biedrzycki Maria	Tor.	50
Borecki Bronisław	Tor.	20
Can-Po. Action Gr.	Tor.	10
Chan F K	Tor.	20
C P W F	Ott.	25
Czudęc Zbigniew	Tor.	25
Chwynar J	Tor.	20
Chmielewski W P.	Downs	100
Daszkiewicz Halina	Tor.	25
Domecka Irena	Edm.	200
Drazba J	Tor.	25
Edw Rice Cath S. Sch	Scar.	50
Foremski Edward	Oakv.	25
Gumuly Freda	Tor.	100
Gorka Maria	Tor.	20
Guzik A	Bramp.	20
Halkiewicz Antonia	Scar.	25
Iwanczyk Mararita	Vac.	25
Jasiowski Feliks	Alcas.	50
Jędrzejewski Jessie	Tor.	10
Kostek Edward	St. La.	30
Kitowski B	Tor.	600
Kucharski Jerzy/dr	/Scar.	100
Kosko Zofia	Tor.	25
Klimowicz Irena	Tor.	20
Kotwa Jan	Tor.	20
Kozusko S C	Missi.	30
Kupsc Stan	Tor.	100
Kostrowska Marta	Tor.	20
Lapinski Helen J.	Miss.	100
Lubczyński Irena	Tor.	25
Lasek Jan	Malt.	20
Laskowski Bronislaw	Dwns.	25
Lesiuk, Kasia, Andrzej i Grażynka	Tor.	100
Neuff Piotr	Tor.	100
Nałęcz-Tymński	Tor.	21
Norton-Nowakowska A	Tor.	50
Nabieszko G	Tor.	10
Niemirska Janina	Tor.	20
Parafia Sw. Jadwigi	BBay.	160
Prykan Piotr	Tor.	10
Pawełko Felicjana	Tor.	20
Pitek Julia	Tor.	25
Pilacinscy Lech Polish Alliance	Tor.	100
Ladies Circle	T Bay.	160
Radecki Frank	Tor.	25
Radwan Antoni	Tor.	100
Rola Byszczynski S	Len.	30
Robertson Ph Therap	Scar.	100
Radlinscy M i J	Tor.	10
Strzelczyk A	Miss.	30
Sokol L J	Tor.	25
Sliwecka Waleria	Tor.	20
Sotnicka Anna	Tor.	10
Sułowski A i M.	Isl.	25
Solecki Z R	Tor.	30
Słowikowie Janostwo	Tor.	25
Szymandera W i Ursz	Tor.	5
Dr John Shea	Sca.	50
Teichmanowie W	Tor.	100
Turzańska Nelli	Tor.	40
Walczak Jane	Wasaga B.	25
Wisniewski C.	Tor.	30
Zawadzki A	Eto.	100
Zaremba Jan	Tor.	50
Yopowicz	Vanc.	20

Wystawa
MARIANA MULARCZYKA
w Columbus Center (901 Lawrence W), to przykład wspaniałego, witalnego malarstwa. Sposób malowania zbliża artystę do neo-ekspresjonistów, szczególnie Neue Wilde. Dramat codziennych zdarzeń wyrażony jest soczystymi malarskimi środkami wyrazu. Zarówno obrazy, jak i z maestra malowane gwasze (techni-

ka do której nie często sięgała polscy malarze) opowiadają anegdoty zaczerpnięte wprost z codziennego życia.

Malarz nie stroni od refleksji. Obraz "Generacje" podejmuje temat wieku "nieruszany" od przełomu wieku (od czasów secesyjnego rzeźbiarza norweskiego G. Viegelandy).

Zalowac należy, że wystawa trwa jedynie 11 dni.

Federacja Polek w Kanadzie, Ogniw Nr 1,
uprzejmie zaprasza na wieczór literacki
"PRZEZ OKULARY SŁAWOMIRA MROŻKA"
Posmiejmy się i zadumajmy nad specyficznymi zjawiskami życia, z autorem niezapomnianych scenek, dialogów i monologów
NIEDZIELA, 23 LUTEGO 1986, GODZ 3 30
SPK, 206 Beverley Str., Toronto
Wstęp \$ 5, studenci \$ 3

Renterprise

CZEKAMY NA PROPOZYCJE

Budowa mieszkań

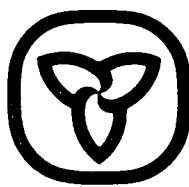
Ministerstwo Spraw Mieszkaniowych - Ministry of Housing - przyjmuje oferty firm budowlanych na zbudowanie do 5 tys. mieszkań do wynajęcia, dla rodzin o niskich i średnich dochodach, w wybranych rejonach w Ontario.

Oferty przyjmujemy w ramach prowincjonalnego programu Renterprise, który jest częścią prowincjonalnego planu zapewnienia mieszkań wszystkim mieszkańcom Ontario.

Program zapewnia bezprocentowe pożyczki na 15 lat, aby w ten sposób pomóc w budowie obiektów mieszkaniowych i ich administrowaniu. Wysokość pożyczek będzie zależeć od kosztów budowy i od finansowania pierwszej hipoteki na rynkowy procent.

Zapraszamy budowniczych do udziału w programie Renterprise. Dalsze informacje i formularze ofert - proposal call packages - można otrzymać w:

Ministry of Housing
777 Bay Street, 2nd Floor
Toronto Ontario M5G 2E5
(416) 585-6363



Ontario

Ministry
of
Housing

Hon. Alvin Curling, Minister

ASSURED HOUSING FOR ONTARIO

WAŁĘSA

CZERWONY REJTERUJE

Dokonczenie ze str. 1

Na rozprawie w Gdanku, wznowionej we wtorek 11 lutego po przerwie obiadowej, przewodniczący zespołu sędziowskiego zawiesił sprawę przeciw Wałęsie

Prokurator powiedział, że oskarżyciele - przedstawiciele komisji wyborczych, zadowolili się wyjaśnieniami Wałęsy

Przed południem tego dnia, Wałęsa oświadczył na procesie w Gdanku, że obstaje przy swych wcześniejszych wypowiedziach, w których podkreślił, że nie zamierzał znieślić członków komisji wyborczych, kiedy podawał dane Solidarności o frekwencji w wyborach. Prokurator starał się wydobyć z Wałęsy przyznanie, że usprawiedliwia się, czy też przeprasza członków komisji wyborczych, którzy poczuli się obrażeni

Na pytanie prokuratora, czy złożone dziś w sądzie oświadczenie Wałęsy stanowi przeprosiny, zgodnie z tym, co sugeruje akt oskarżenia, przewodniczący Solidarności powtórzył, że nie było jego zamiarem znieślienie i ponizenie nikogo

Na początku rozprawy Wałęsę wypytywano o jego osobiste sprawy i o działalność zawodową. Na pytanie o niekaralność, Wałęsa powiedział, że nigdy nie był ukarany przez sąd Obserwatorów przypominając, że Wałęsa był internowany przez około 11 miesięcy

Na proces nie dopuszczono przedstawiciela szwedzkiej Konfederacji Związków Zawodowych, posła do parlamentu Szwecji, Hansa Gerana Fransa. Dopuszczono na proces ks. Henryka Jankowskiego z gdańskiej parafii św. Brygidy i kilku zachodnich korespondentów

Niemal do ostatniej chwili nie było pewne, czy do procesu dojdzie. Już samo postawienie oskarżenia okazało się kompromitacją

U św. Brygidy

W niedzielę 9 lutego w kościele św. Brygidy w Gdanku odbyła się msza św. z udziałem ok. 3 tys. wiernych. W kazaniu ks. Jankowski na wiązki do procesu Wałęsy. Powiedział, że nawet pokojowa nagroda Nobla nie chroni w PRL przed bezprawiem. Przypominał, że nagroda Nobla przyznana została nie tylko Wałęsie, ale całemu 10 milionowemu związkowi zawodowemu Solidarności, który uosabiał nadzieje na

rodz. „Solidarności zadana została rana, która krwawi” powiedział kaźno dzieje, ale nie jest to rana śmiertelna, ponieważ nadziei nie można zabić

Zaapelował też do władz o uwolnienie wszystkich więźniów politycznych i podjęcie rozmów z Solidarnością

Porozumienie () może być osiągnięte, jeśli autentyczni przedstawiciele społeczeństwa zasiądą do rozmów z rządem, powiedział ks. Jankowski

Wałęsa, który powrócił do Gdanska z urlopu w gorach, nie był na nabożeństwie

Proces miał być ustępstwem dla Moskwy

Zapowiedz wytoczenia procesu wywołała falę komentarzy w krajowej prasie niezależnej i na Zachodzie. Jedno z pytań: to dlaczego wybrano tak absurdalny pretekst do próby złamania przywódcy Solidarności?

Podkreśla się, że zarzuty były wyjątkowo niedorzeczne, nawet jak na sądownictwo PRL. *Przegląd Wiadomości Agencji* wydawany przez Solidarnosc Regionu Mazowsze napisał, że proces miał według zamiaru władz przekonać wszystkich, że Wałęsa może zostać upokorzony tak, jak każdy inny obywatel w Polsce i międzynarodowe i wewnętrzne społeczne protesty go nie ochronią. Władze sądziły, że polityczne znaczenie Wałęsy jest coraz mniejsze, tymczasem okazało się, że jest on nadal całą instytucją, uznawaną w kraju i za granicą. Oskarżenie o znieślienie jest niezwykle dziwne, ponieważ Wałęsa podał wstępne oceny frekwencji wyborczej na 24 godziny przed ogłoszeniem oficjalnych wyników

Amerykański dziennik *Los Angeles Times* napisał 9 lutego, że wyrażając proces, władze chciały prawdopodobnie zademonstrować, że są na tyle silne i pewne siebie, iż mogą sobie poradzić nawet z głównym symbolem opozycji polskiej, jakim jest Wałęsa. Po pewnym czasie zorientowały się, że proces grozi katastrofą propagandową i zaczęły szukać możliwości wycofania się

Proces miał być ustępstwem wobec Moskwy, części kierownictwa PZPR i Służby Bezpieczeństwa, pisał *Los Angeles Times*. Zorientowano się jednak, po protestach na Zachodzie, że cena byłaby zbyt duża i mogłaby zaszkodzić im w staraniach o przyjęcie do Międzynarodowego Funduszu Walutowego i o nowe kredyty

Gazeta przytacza opinię prawnika, że artykuł 78 kodeksu karnego jest najgorszym, jaki władze PRL mogły wybrać oskarżając Wałęsę. Znieślienie jest bardzo trudne w normalnych warunkach, udowodnić a w tym wypadku każdy adwokat może udowodnić, że znieślienie nie było. Choc w sądach PRL wszystko jest możliwe

"Bez Solidarności nie będzie stabilizacji"

W poniedziałek 10 lutego w wywiadzie dla *UPI* Wałęsa powiedział, że jest dobrze przygotowany do procesu i do odparcia zarzutów. Władzom PRL zarzucił używanie siły i groźb do utrzymania społeczeństwa pod kontrolą

„Bez Solidarności nie będzie stabilizacji gospodarczej ani społecznej”, powiedział

Władze odmówiły wizji przedstawicielom trzech zachodnich federacji związkowych, którzy zamierzali pojechać na proces Wałęsy jako obserwatorzy. Wniosek o wizję ambasada PRL w Brukseli odrzuciła

We wspólnym oświadczeniu Międzynarodowa Konfederacja Wolnych Związków Zawodowych, Światowa Konfederacja Pracy i Europejska Konfederacja Związków Zawodowych reprezentujące ponad 141 milionów pracowników stwierdziły, że odmowa dopuszczenia zagranicznych obserwatorów potwierdziła, że rząd PRL nie ma najmniejszego zamiaru zmienić represyjnej polityki i zamierza kontynuować próby zdyskredytowania Solidarności i jej zwolenników

Zachód się poderwał!

Zachodnia opinia publiczna zareagowała raz jeszcze na wydarzenia w Polsce, protestując stanowczo przeciwko procesowi, przygotowywanemu przeciwko Lechowi Wałęsie

„Czy władze PRL istotnie miały zamiar skazać Lecha Wałęsę, czy też chciały go tylko nieco postraszyć i zmusić do udziału w uciążliwej procedurze sądowej, zacieraając w ten sposób złe wrażenie po ostatnich wyborach? Trudno powiedzieć, możliwe że brano pod uwagę oba warianty, licząc się z góry z możliwością umorzenia sprawy. Pewne jest natomiast, że zapowiadając publicznie postawienie przewodniczącego Solidarności przed sądem, nie wliczano do rachunku szkód, poniesionych w ten sposób na arenie międzynarodowej”, stwierdził komentator RWE

Po ponad czterech latach, które minęły od czasu ogłoszenia stanu wojennego, opinia publiczna na Zachodzie nie reaguje już tak silnie na polskie sprawy, jak niegdyś, a jednak w ważnych momentach ciągle jeszcze potrafi się zmobilizować. Dowodzą tego właśnie reakcje na wiadomość o procesie Lecha Wałęsy

Na wiadomość o procesie przewodniczącego Solidarności, jako jeden z pierwszych zareagował rzecznik ministerstwa spraw zagranicznych USA Bernard Kalb, który oświadczył w imieniu swego rządu, że traktuje proces przeciwko Wałęsie jako akt, motywowany politycznie. Amerykańskie wystąpienie stwierdzało: „Rząd PRL znow sięga do środków represji zamiast zdecydować się na podjęcie dialogu ze społeczeństwem”

W podobnym duchu wypowiedzieli się również politycy francuscy. Przewodniczący partii socjalistycznej, znajdującej się obecnie u władzy, Jospin, oświadczył niedwuznacznie, że gdyby dojdzie do procesu, to wówczas Francuska Partia Socjalistyczna udzieli Wałęsie wszelkiego możliwego poparcia

W tym samym duchu wypowiedział się również obecny premier Francji Laurent Fabius, który określił Wałęsę jako człowieka nieprzeciętnego

Zbliżone w tonie reakcje miały też miejsce ze strony koł dyplomatycznych Wielkiej Brytanii, która zapowiedziała, między innymi, że wysła na proces gdański własnego, niezależnego obserwatora

Odnosić też warto reakcje szerszej opinii publicznej, artykuły w gazetach, liczne wypowiedzi członków Amnestii Międzynarodowej, a przede wszystkim inicjatywy podjęte przez poszczególne, międzynarodowe i krajowe centrale związkowe. Na apel w sprawie Lecha Wałęsy, wystosowany z początkiem miesiąca przez Międzynarodową Konfederację Wolnych Związków Zawodowych, odpowiedziało - do końca pierwszego tygodnia lutego - 9 central związkowych, a dalsze depechy były już w drodze. Z protestem wystąpiły m.in. centrale związkowe Szwecji, Norwegii, Danii, Kanady, Włoch, Wielkiej Brytanii, Stanów Zjednoczonych, Holandii. Gotowość do czynnej pomocy zasygnalizowały Hiszpania, Portugalia, Japonia i RFN

Lista ta nie jest zamknięta, napływały dalsze deklaracje

Wydaje się, że stawka władz PRL na obojętność i milczenie zawiodła

Solidarne związki

Londyn, 6 lutego. Postawienie przed sądem Wałęsy z oskarżeniem o obrazę czynników państwowych przez zakwestionowanie oficjalnego wyniku wyborów, wywołało w Wielkiej Brytanii oburzenie

Nikt tutaj nie bierze poważnie treści aktu oskarżenia, który byłby nie do pomyslenia w społeczeństwie demokratycznym, będzie to bowiem, jak podkreśla *Times*, proces wyłącznie polityczny

Times zastanawia się jednak, dlaczego Jaruzelski zdecydował się właśnie teraz na wytoczenie procesu Wałęsie, obok Papieża najbardziej popularnemu w świecie Polakowi. Być może, że chce w przeddzień zjazdu sowieckiej partii komunistycznej pokazać Kremlowi, że trzyma Polskę w garści. Poza tym przyjęcie go przez prezydenta Mitterranda, oskarżenie Wałęsy z możliwością skazania go na więzienie, wskazuje na to, że czynniki rządzące w Polsce są zdania, że Zachód ma się martwić represjami w Polsce, przeprowadzoną ostatnio czystką na wyższych uczelniach i gwałceniem zobowiązań przyjętych przez PRL w Helsinkach

Times konkluduje, że jest wobec tego obowiązkiem przywódców politycznych na Zachodzie przekonać Jaruzelskiego, że się pod tym względem myli. Wytoczenie procesu Wałęsie, z możliwością uwięzienia go, wzburzyło szczególnie brytyjskie związki zawodowe. Dał temu wyraz Norman Willis, sekretarz generalny centrali brytyjskich związków zawodowych, w liście protestacyjnym. Podkreślając zaniepokojenie brytyjskiego świata pracy losom Wałęsy, Willis pisze

„Potępiamy przesładowanie Lecha Wałęsy oraz innych przywódców Solidarności i wzywamy rząd polski, raz jeszcze, do zwolnienia z więzień działaczy związków zawodowych, oraz do otwarcia dialogu z prawdziwymi przedstawicielami polskich robotników. Tylko tą drogą Polska może wydzignąć się z obecnych trudności”

Norman Willis zwrócił się również do rządu brytyjskiego z wezwaniem do podjęcia inicjatywy w celu nakłonięcia rządu PRL do zrezygnowania z procesu Wałęsy

Także w Holandii

6 lutego Konfederacja holenderskich związków zawodowych FNV skierowała protest do władz PRL w sprawie zapowiedzianego procesu przeciwko Lechowi Wałęsie

Związkowcy holenderscy domagają się w depeszy do premiera i ministra sprawiedliwości PRL by proces odwołano. Stwierdzają, że akt oskarżenia godzi w prawa wolnych związków zawodowych

Wałęsa oświadczył, że nie zamierzał uwłaczać niczyjej godności, gdy stwierdził, że władze podawały zawyżone dane o frekwencji w październikowych wyborach do Sejmu. Powiedział też, że nie zamierza odwołać swej opinii

... i we Włoszech

6 lutego Przywódca włoskiej socjalistycznej centrali związków zawodowych Giorgio Benvenuto zamierza udać się do PRL na proces Wałęsy

Przedstawiciel włoskiej organizacji związkowej podaje, że Benvenuto wystąpił z wnioskiem do ambasady PRL w Rzymie o wizję wjazdową do Polski

Rzecznik włoskich komunistycznych związków zawodowych powiedział, że organizacja ta nie podjęła jeszcze decyzji w sprawie skierowania obserwatorów na proces Wałęsy. Według rzecznika, centrala CGIL wystosowała już w poprzednim tygodniu depechę do ministra sprawiedliwości w Warszawie, krytykującą wytoczenie Wałęsie procesu

Włoscy związkowcy napiętnowali też przetrzymywanie w więzieniach PRL około 300 członków Solidarności

LIST

Były kanclerz Republiki Federalnej Niemiec Willy Brandt otrzymał list Lecha Wałęsy

Oświadczenie tej treści złożył 6 lutego w Bonn rzecznik Brandta. Jak wynika z tej wypowiedzi, list Wałęsy jest odpowiedzią na posłanie Brandta, w którym b. kanclerz nawiązał do swej grudniowej wizyty w Polsce. Przypomina się, że Brandt ograniczył się wówczas do pobytu w Warszawie i odmówił złożenia wizyty Wałęsie w Gdanku. Według relacji rzecznika, Wałęsa wyraził w swym liście poparcie dla dialogu między Polską a Niemcami Zachodnimi. Mówiąc o tej nowej fazie odprężenia, przewodniczący Solidarności zaznaczył, że musi ona uwzględniać też nadzieje społeczeństwa Wałęsa dał też wyraz poparcia sprawie uznania i nienaruszalności zachodnich granic Polski

Rzecznik odmówił udzielenia informacji na temat treści odpowiedzi Brandta na list Wałęsy

Z KRAKOWA DO GORBACZOWA I REAGANA

371 polskich przedstawicieli opozycji demokratycznej - większość z nich to członkowie Solidarności - wysłała list do prezydenta Stanów Zjednoczonych Ronalda Reagana i do sowieckiego szefa Michaiła Gorbaczowa

W liście domagają się, aby na najbliższym spotkaniu na szczycie obaj przywódcy przedyskutowali sprawę losów Polski, biorąc pod uwagę możliwość wyjęcia jej z sowieckiej strefy wpływów

Jak się dowiadujemy, tekst tego wspólnego listu został opracowany 1 lutego, w jednym z kościołów Krakowa. W imieniu wszystkich 371 przedstawicieli polskiej opozycji demokratycznej, podpisy złożyli ks. Adolf Chojnacki i zasłużona działaczka Solidarności Anna Walentynowicz. Kopia zaadresowana do prezydenta USA została wręczona w amerykańskim konsulacie w Krakowie

W liście przypomina się, że los Polaków został zdecydowany bez Polaków i wbrew ich woli, przez mocarstwa zachodnie i ZSRR. Podjęta w Jaltie decyzja, włączająca Polskę do państw bloku sowieckiego, była - podkreśla list - bolesną, historyczną niesprawiedliwością

Mowa jest także o projekcie powołania tak zwanego ruchu pokojowego. Powstanie takiego ruchu stało się konieczne, piszą autorzy listu, w związku ze zwiększającą się liczbą więźniów politycznych w Polsce i wzmagającą się coraz to bardziej polityką represji, stosowanych przez władze PRL wobec polskiego społeczeństwa

MIESZKANIA

Mieszkania to jeden z najbardziej palących problemów w Polsce

Blagania, zwłaszcza młodych ludzi, o przyspieszenie przydziału mieszkania spółdzielczego stanowiły w 1983 18 proc. spraw, które trafiły do Rady Krajowej PRONu. W 1985 liczba ta wzrosła do ponad 23 proc.

Najbardziej dramatyczna jest sytuacja tych rodzin, które mimo pełnego wkładu są bez szansy na mieszkanie, bo nie są zarejestrowane w żadnej spółdzielni. Ich czas oczekiwania jest nieokreślony

Czy są szanse na wzrost budownictwa w woj katowickim, gdzie proces dekapitalizacji zasobów mieszkaniowych postępuje najszybciej? Wojewoda katowicki Tadeusz Wnuk twierdzi, że w roku 1987 a zapewne i w dalszych latach, szans takich nie ma, że rozmiary tego budownictwa będą takie same, jak w 1986. Tłumaczy to rygorami ustawy o ochronie środowiska, np koniecznością uwzględnienia stref ochronnych wokół zakładów przemysłowych.

Jesli to jest głównym powodem tego, że się buduje tak mało mieszkań, to jak wytłumaczyć brak mieszkań w województwach rolniczych?

Rozmiary zjawiska przemarzenia i przeciekania scian są zatrważające. Tylko w spółdzielczych zasobach i tylko na koniec 1983 roku, wykazywano przemarzenie i przeciekanie w 11815 budynkach, w ponad 256 tys mieszkań. Szacuje się, że w chwili obecnej zjawisko to dotyczy około 20 milionów metrów kwadratowych scian. Plagą tą dotknięte są zwłaszcza tak zwane nowoczesne zasoby mieszkaniowe, zbudowane przeważnie w technologii wielkiej płyty.

Opinia publiczna, a zwłaszcza właściciele mieszkań własnościowych przeżyli szok, kiedy dowiedzieli się, że za wykupione już i zapłacone mieszkania będą musieli płacić od 1 stycznia czynsz o 50 proc wyższy niż w mieszkaniach kwaterunkowych. Bezsens tego stał się oczywisty nawet dla posłów, którzy powołali specjalną podkomisję dla zbadania tej sprawy.

GOSPODARZE...

W Warszawskich Zakładach Mechanicznych im Nowotki w 1981 zanotowano duży spadek w produkcji silników wysokoprężnych Niski poziom produkcji utrzymuje się do dziś.

Walcząc z tym zjawiskiem podniesiono produkcję kosztem jakości. W efekcie takiej reformy wzrosła ilość silników odsyłanych do ponownego montażu.

W 1981 co 10 silnik typu S kierowano do naprawy przed opuszczeniem zakładu. W 1984 - co 4, a w 1985 - co 3 silnik tego typu musiano odesłać do ponownego montażu.

Silniki po probie jakości też nie sprawują się dobrze. Mnożą się reklamacje.

Jeszcze gorzej wygląda organizacja pracy. 12 lipca 86 na rampie kolejowej w Nowotce czekały dwa wagony załadowane silnikami dla Rumunii. Okazało się, że osiem zamawionych silników typu C-45 było wykonanych z niewłaściwej serii. Dwa wagony stały przez pięć dni, zanim dokonano niezbędnych przerobek. Przewóz wagonów kosztował 480 tys zł.

CELNICY W AKCJI

„Znow wśród darów z zagranicy celnicy wykryli urządzenia poligraficzne” - tymi słowami rozpoczynała się wiadomość, nadana przez rozgłoszenie radiową w Warszawie 4 lutego wieczorem.

Z wiadomości tej można było dowiedzieć, że czujny celnik, w transporcie darów przeznaczonych dla parafii im św. Jana Bosko w Poznaniu, a wysłanych przez zachodniemiecką parafię katolicką w Kressenbronn nad jeziorem Bodenskim, odkrył nie wpisane do dokumentów przewozowych materiały, powielacz, papier, kalkę i płyn do powielania.

Zachodniemiecki ksiądz z parafii, która wysłała dary, ks. Arno Baur, na wiadomość co się stało na granicy, powiedział zdumiony: „To jest robienie z małego węgorka wielkiej góry. Robią z igły widły. Tak, w przesyłce rzeczywiście znajdował się mały, ręczny powielacz. Włączyliśmy go do transportu pomocy dla polskiej parafii, aby mogli na nim powielacz materiały dydaktyczne potrzebne do nauki religii”.

PODZIEMNE ŻYCIE POLITYCZNE

KSN

Jednym z podziemnych ugrupowań opozycji demokratycznej w Polsce jest **Kongres Solidarności Narodu**, który swą proklamację wydał w niedzielę wielkanocną 1983.

Inicjatorem i czołowym działaczem Kongresu jest **Wojciech Ziembinski**, znany od lat działacz niepodległościowy. Był on jednym z założycieli Komitetu Obrony Robotników w 1976, a potem Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela i był współredaktorem pisma *Opinia*.

W okresie Solidarności należał do inicjatorów Klubów Służby Niepodległości, w których współpracowały m.in. takie organizacje niepodległościowe, jak Ruch Młodej Polski, Głos, Ruch Obrony Praw Człowieka i Obywatela.

Kongres Solidarności Narodu uważa się za kontynuatora idei Klubów Służby Niepodległości.

„Kontynuując przewodnie idee Klubów Służby Niepodległościowej, powołanych do życia w ramach ruchu niepodległościowego, na pamiętnym zjeździe Solidarności, proklamowaliśmy bieżącego roku, na Święto Zmartwychwstania, Kongres Solidarności Narodu KSN, jako szeroko pojęty ruch porozumienia, zarówno niesforma-

lizowanych jak i sformalizowanych, autentycznie polskich działań niepodległościowych, stanowi pluralistyczną formę współdziałania, również z niepodległościową emigracją”.

„Polityczną i ideową bazę tego współdziałania wyznaczają

- Deklaracja rządu Rzeczypospolitej Polskiej z 13 lutego 1945 roku, odrzucająca Jaltę,

- Przyjęcie głównych, narodowych racji, zawartych w proklamacji Kongresu Solidarności Narodu i uznanie, że po pierwsze, **obecna władza w kraju jest nielegalna**, nie została wyłoniona w drodze wolnych wyborów, została narzucona przez ościenne mocarstwo. Z tego faktu wynika również nielegalność aktualnego porządku prawnego, z konstytucją PRL włącznie.

Po drugie, ostatnia konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej, z 35 roku, zachowuje ważność do czasu jej zmiany według demokratycznej procedury, po odzyskaniu niepodległości.

Po trzecie, kontynuatorem i symbolem legalnej egzystencji wolnych władz polskich jest prezydent Rzeczypospolitej.

W momencie odzyskania niepodległości zorganizujemy, w porozumieniu z krajowymi ugrupowaniami niepodległościowymi, wolne, pięcioprzymiotnikowe wybory do Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej, jak szybko będzie to możliwe”.

Przytoczony tekst pochodzi z odezwy KSN Opublikowano go w pierwszym numerze pisma *Polska Jutra*, z wiosną 1984. W tym samym numerze tego pisma znajduje się proklamacja Kongresu Solidarności Narodu. Czytamy w niej m.in.

„Tak, jak dla wierzących najwyższym dobrem staje się Bog, tak jednocześnie dla nas, na tej ziemi, wartością nadrzędną stanowi niepodległa i suwerenna Polska, niepodległy i suwerenny naród polski. Jest ona wartością niepodzielną”.

„Majestat najjasniejszej Rzeczypospolitej () wywodzi się z wolnego narodu i w wolnym narodzie spoczywa Sprawiedliwy ustroj państwowy powinien zawsze respektować przyrodzone prawa człowieka, pełną podmiotowość wszystkich obywateli. Nie może być ona ograniczana na rzecz jakiegokolwiek grupy społecznej lub organizacji. Żadna grupa osób, ani organizacja, nie może stanowić praw z pogwałceniem konstytucyjnej zasady () akty takie należy uważać za nieważne od samego początku”.

„Ustrój gospodarczy państwa powinien być wyrazem suwerenności gospodarczej, uznawac niepodległość pracy ludzkiej, fizycznej, umysłowej, twórczej, za powszechne źródło wartości. Własność środków produkcji, niezależnie od formy własności, powinna służyć realizacji powszechnego dobrobytu. Ludziom ciężkiej pracy fizycznej, związkom zawodowym, należy zagwarantować rzeczywisty wpływ na zarządzanie gospodarką narodową”.

„Obowiązek zapewnienia społecznego minimum egzystencji obywateli należy do państwa, według zasady pomocniczości”.

„Rozwój rolnictwa gwarantują przede wszystkim chłopci uprawiający własną ziemię. Ziemia ta jest podstawą istnienia wolnego narodu”.

„We współżyciu między ludźmi pragniemy upowszechnić chrześcijańskie normy etyczne. Przyjmujemy je () jako fundament społecznych założeń ruchu niepodległościowego”.

„W pracach swoich nawiązujemy do myśli, pracy, walki i ofiary życia wszystkich tych, dzięki którym przez ostatnie dziesięciolecie Polska pozostała Polska”.

„W osobie prymasa Polski pragniemy widzieć również interrexa, czyli najwyższego arbitra spraw narodowych”.

„Według tradycji niepodległościowej, nie rozróżniamy ludzi prawicy czy lewicy. Nie ma w niej miejsca tylko dla tych, którzy sprawę narodową zdradzili, którzy, jak pisał Stefan Żeromski, na ziemię ojczystą, chociażby grzeszną i złą, wroga odwiecznego naprowadzali, którzy sprawując na niej urzędy, wysługiwali się obcym potęgą”.

„Za obywatelski obowiązek uważamy zwalczanie wszelkich objawów zła moralnego”.

Spora miejsca poświęcają publicyści KSN polityce międzynarodowej, od zakwestionowania układu Jaltńskiego po konieczność nawiązywania współpracy przez narody, które padły ofiarą sowieckiej zaborczości. W oświadczeniu KSN, zatytułowanym **Niepodległość - dziś** czytamy, że prawo do samostanowienia narodów Europy Środkowej zostało unicestwione.

Celem naszym jest dążenie do obalenia niewolącego narodu paktu jaltńskiego i zastąpienie go sprawiedliwym ładem międzynarodowym, opartym na prawie do samostanowienia, do życia w prawdzie i wolności.

„Naszym nadrzędnym celem jest odzyskanie niepodległości przez Polskę, a także przez narody sąsiednie”.

Mowa jest o zbudowaniu trzeciej siły między Rosją a Niemcami, na przykład konfederacji suwerennych narodów, poprzez porozumienie najprężniejszych narodów Europy Środkowej i Wschodniej, w tym najliczniejszych - Polaków i Ukraińców, pojednanie wszyst-

kich narodów dawnej Rzeczypospolitej, przy wzajemnym wybaczeniu doznanych krzywd.

„Uznajemy prawo do zjednoczenia Niemiec, jednakże w stosunkach z Niemcami stale musimy pamiętać o tendencji Drang nach Ost”.

„Należy na drodze dyplomatycznej przywrócić granicę polsko-litewską na północ od Krolewca. Jedynym, ahistorycznym, argumentem Stalina, była chęć posiadania jeszcze jednego portu () bazy nad Bałtykiem”.

() Nowa fala emigracji politycznej lat 80-tych powinna przyczynić się do utworzenia reprezentatywnego i przężnego ośrodka wolnej Polski na Zachodzie, jednoczącego większość niepodległych Polaków oraz organizacji poza obszarami imperium sowieckiego, zabierających skutecznie głos na forum międzynarodowym w sprawach dotyczących narodu polskiego”.

„Fundamentalna dla tradycyjnego ruchu niepodległościowego zasada legalizmu i porozumienia, wymaga przystosowania do nowych czasów, do może szybko już nadchodzącej ery postsowieckiej. Pierwszorzędnym zadaniem ruchu niepodległościowego staje się przedyskutowanie kształtu przyszłej konstytucji niepodległej Polski - trzeciej Rzeczypospolitej”.

Oprocz kwartalnika *Polska Jutra* KSN wydaje miesięcznik *Solidarnosc narodu*.

ŻYDZI

Antysemityzm był tradycyjnie jednym z narzędzi reżimowej propagandy w PRL. W ostatnich miesiącach władze wykonały w tej sprawie zwrot o 180 stopni.

Zakupiono na Zachodzie film *Szoa*, długi dokument o losie Żydów w czasie II Wojny Światowej, i wyświetla się go w kinach. Wystawa fotograficzna o współczesnym życiu Żydów w Polsce przyciągnęła 10 tys. zwiedzających - prawie dwa razy więcej, niż liczba Żydów pozostałych jeszcze w Polsce. Niemal codziennie na łamach oficjalnej prasy, od kilku miesięcy, pojawiają się dyskusje na tematy żydowskie i debaty o antysemityzmie. Telewizja daje programy o prześladowaniu Żydów w czasie niemieckiej okupacji.

Władze, które w 1968 wypędziły z Polski przeszło 200 tys. Żydów zgodziły się ostatnio otoczyć opieką stare żydowskie cmentarze i synagogi i nawiązać kontakty konsularne z Izraelem.

W Polsce pozostało tylko około 6 tys. osób określających się jako Żydzi i są to przeważnie ludzie starsi. Antysemityzm nie jest więc już problemem społecznym ani politycznym. Przetwał jednak jako żywy temat zainteresowań i dyskusji historycznych.

Warszawski korespondent *dziennika New York Times* Michael T. Kaufman pisze, że w dużej mierze obecne zainteresowanie antysemityzmem wywołał głośny film *Szoa*. Po premierze tego filmu w Paryżu, władze PRL złożyły formalny protest, oświadczając że film obraża honor narodowy Polaków, przedstawiając ludzi wierzących na wsi polskiej, którzy dzisiaj wspominają przedwojennych Żydów posługujących się rasistowskimi stereotypami, co ma sugerować, że antysemityzm Polaków wiąże się z ludobójstwem którego dopuścili się Niemcy. Wskazywano, że w czasie wojny Polacy stawiali hitlerowcom opór, podczas gdy Francja Petaina kolaborowała z okupantem. Protestowano przeciw temu, że twórca filmu Claude Lanzmann zignorował tych Polaków, którzy z narazem życia chronili Żydów i udzielali im pomocy, oraz że film nie pokazuje, że po Żydach Polacy właśnie byli najliczniejszymi ofiarami obozów śmierci.

Oburzenie z powodu tego filmu, pisze Kaufman, było może jedyną emocją wspólną w ostatnich latach dla władz, Solidarności i koł kościelnych. Ale kiedy pokazano w telewizji fragment filmu, oburzenie ustąpiło zainteresowaniu okresem, który wywołuje tak sprzeczne emocje. Są Żydzi, którzy opowiadają o bohaterstwach Polaków, przez lata narazających życie by ich ocalić, a jednocześnie stale posługujących się antysemickimi pojęciami. Były w podziemiu antyhitlerowskim oddziały, nie przyjmujące żydowskich ochotników i podziemne biuletyny ruchu oporu, piszące o powojennej Polsce bez Żydów.

Kaufman pisze, że jeszcze długo po tym, jak Żydzi praktycznie zniknęli, demagogiczne antysemickie głosy podnosiły czasem grupy w łonie rządu, kościoła i Solidarności.

Dokonczenie str 19

DARRELL KENT REAL ESTATE LIMITED
ETOBICOKE MISSISSAUGA, TORONTO SCARBOROUGH



Kupno-sprzedaz nieruchomości
Bogaty wybór z komputera
Solidna i fachowa obsługa
Pomoc w finansowaniu i załatwianiu formalności prawnych

SKLEP z 2 apt. do sprzedania Okolica Dundas i Roncesvalles. Cena \$ 163 000

ZYGMUNT PRZETAKIEWICZ

Biuro 766-4088 Dom 769-9494

TOP PRODUCER JANUARY 86

Sprzedaj nieruchomości za półtora miliona dolarów

Dokonczenie ze str 1

Pierwszy czynnik ma ogromne znaczenie negatywne dla reformy, gdyż równowaga stanowi z pewnością konieczny — choć niedostateczny — warunek postępu reformy. Tymczasem w ciągu trzech kwartałów br przyrost zasobów pieniężnych (ludności wyniósł prawie 500 mld zł. Przyrosty pieniężne wzrosły o 24,5 proc. Wielkość sprzedaży detalicznej wzrosła w tym czasie o 16,4 proc.

Spadek rozmiarów eksportu do krajów kapitalistycznych, przy jednoczesnym wzroście importu spowodował, że nadwyżka niezbędna dla częściowej obsługi zadłużenia jest o ponad 1/3 niższa w stosunku do roku poprzedniego. Grozi to albo niewywiązywaniem się z bieżących zobowiązań wobec wierzycieli, albo gwałtowną redukcją importu w najbliższym okresie chyba że szybko uzyskamy znowu duże kredyty.

Zakładając, że w 1985 r. uregulować musimy zobowiązania związane z porozumieniem zawartym z tzw. Klubem Paryskim (1 mld dolarów²) i, że uzyskamy nadwyżkę w obrotach handlowych w kwocie nieco przekraczającej 1 mld dolarów (w roku ubiegłym uzyskaliśmy 1,5 mld dol.), to powinniśmy prawdopodobnie uzyskać nowe kredyty w wysokości 1,5—2 mld dolarów. Pomijając kwestię realności uzyskania tak znacznych kwot, trzeba nie jest zauważyć, że wobec powiększającej się obecnie importochłonności te zagraniczne środki nie stałyby się czynnikiem wyrażnie dynamizującym wzrost dochodu narodowego i produkcji eksportowej. Jest bowiem faktem, że mimo wzrostu importu z krajów kapitalistycznych w ciągu trzech kwartałów o 96 proc. produkcja przemysłowa wzrosła w tym czasie zaledwie o 2,7 proc., a eksport spadł o 2,4 proc.

Wszystkie te niepokojące sygnały zmuszają do postawienia pytania: czy mamy do czynienia z przejściowym załamaniem symptomów poprawy, czy też gospodarka wchodzi w fazę stagnacji?

PRÓBA WYJAŚNIENIA PRZYCZYNY BEZPOŚREDNIE

Z pewnością nie należy na uwagę spłykaną nieraz wyjaśnieniem, że to osra z na jest czynnikiem decydującym świadczą o tym choćby to że spadek dynamiki zaczął się znacznie wcześniej i trwa z coraz dłuższymi. Jak e czynnik przesądza więc o obecnym załamaniu? Odpowiedź na to pytanie wymaga przypomnienia cokolwiek, w jakich w latach 1983—1984 pojawiły się tendencje poprawy. Uzyskanie w tym okresie — po 4 latach szybkiego spadku dochodu narodowego — objawów wzrostu było prawdopodobnie konsekwencją działania pięciu głównych czynników. Przede wszystkim o szansę ponownego wzrostu stworzył wcześniejszy wysoki spadek aktywności gospodarczej. To stwierdzenie tylko z pozoru jest absurdalne. Po prostu ograniczony spadek wielkości produkcji w poprzednich latach spowodował, że pewne barierę (szczególnie deficyt energii i niewydolność transportu) przestały na jakiś czas stanowić ograniczenie.

Drugi, bardzo ważny czynnik to wydłużenie czasu pracy następujące od roku 1982 (w przemyśle wydobywczym czas pracy w roku 1984 był o prawie 20 proc. dłuższy niż w rok 1981). Wzrost wydobywa surowców pozwolił na pewną poprawę zaopatrzenia gospodarki, ale przede wszystkim był czynnikiem rozluźniającym najostrejsze ograniczenie deficyt importu z krajów kapitalistycznych.

Również pozostałe trzy czynniki sprzyjały wzrostowi, przede wszystkim dla tego, że rozluźniły pętlę ograniczeń zewnętrznych pozwalających na niejższe niedoboru materiałów i surowców dla przemysłu pochodzących z importu. Tak więc doskonałe warunki atmosferyczne pozwoliły na uzyskanie — po okresie wieloletniej stagnacji — wysokiego wzrostu produkcji rolniczej w rolnictwie, a to z kolei umożliwiło ograniczenie importu rolnego i skierowanie środków na zakup materiałów zaopatrzeniowych dla przemysłu. Redukcja importu była zresztą dużo większa niż przyrost z produkcji krajowej. Spowodowało to silne obniżenie spożycia żywności w

roku 1982, które w latach 1983—84 w zasadzie ustabilizowało się na tym niskim poziomie. Umożliwiło to jeszcze większą koncentrację środków na rzecz zaopatrzenia przemysłu.

Przesunęła w strukturze importu umożliwiające zwiększenie zasilenia przemysłu w materiały i surowce stało się też możliwe dzięki redukcji importu inwestycyjnego. W krótkim okresie był to czynnik powodujący wzrost produkcji przemysłowej, ale w długim — oznacza zwiększone zagrożenie dekapitalizacją i pogorszenie perspektyw wzrostu.

Ostatnim czynnikiem ułatwiającym przezwycięzenie ograniczeń zewnętrznych była — mimo wszystko — postawa wierzycieli. Od 1982 r. obowiązuje wprawdzie sankcje zachodnie, których znaczenie polega przede wszystkim na utrudnieniach w uzyskaniu nowych kredytów (jednak w 1982 r. gdy Zachód akcentował politykę sankcji najostrejszej, uzyskaliśmy 1,5 mld dolarów nowych kredytów, a w 1984, po złagodzeniu sankcji, tylko 0,2 mld dolarów) ale jednocześnie gospodarka polska korzystała od 1982 r. z reformowanego moratorium w zakresie zadłużenia rządowego (około 60 proc. całości zadłużenia) nie tylko nie spłacając rat kapitałowych, ale również nie placąc nic z tytułu odsetek od tej części długów. W konsekwencji obciążenie z tytułu obsługi zadłużenia sta-

nowiło w przybliżeniu połowę całości należnych zachodnim wierzycielom odsetek. Była to zresztą kwota bardzo wysoka jeśli ocenić ją w kontekście możliwości gospodarki. Wyraźne korzystny wpływ na sytuację w latach 1983—1984 (w przeciwieństwie do lat 1981—1982) miał jednak fakt że w okresie tym nie nastąpił praktycznie wzrost obciążenia z tytułu zadłużenia. Tak więc wierzyciele — na szczęście — nie partycypowali w przyroście dochodu narodowego, jak wówczas nastąpił. Ten przyrost mógł być w całości przeznaczony na cele wewnętrzne.

Natomiast czynnikiem utrudniającym sytuację zarówno w latach 1983—1984 jak i w latach poprzednich były niekorzystne zmiany w handlu zagranicznym. J. Górski i L. Ziemiński (Życie Gospodarcze nr 40 z roku 1985) obliczają że z tego tytułu ponieśliśmy w latach 1979—1984 straty w handlu z krajami socjalistycznymi w kwocie 4 mld rubli (prawie równowartość całego zadłużenia w krajach socjalistycznych), a w handlu z krajami kapitalistycznymi w kwocie 0,5 mld dol (6 proc. zadłużenia).

W sumie dominujące znaczenie dla wyraźnego ożywienia, jakie pojawiło się w latach 1983—1984, miały przede wszystkim te czynniki, które umożliwiły rozluźnienie ograniczeń zewnętrznych. Potwierdzają to dane statystyczne o rozmiarach importu zestawione z wynikami uzyskanymi przez gospodarkę. Współzależność jest widoczna „gołym okiem”, ale byłaby prawdopodobnie jeszcze wyraźniejsza, gdyby można było zestawiać dane o imporcie zaopatrzeniowym dla przemysłu z produkcją przemysłową.

	lata (rok poprzedni = 100)			
Wyszczególnienie	1981	1982	1983	1984
Import				
ogółem	83,1	84,3	105,2	108,6
II obszar	68,5	75,8	106,6	107,4
I obszar	93,7	94,4	104,4	109,2
Globalna produkcja przemysłu	89,2	97,9	106,4	105,2
Dochód narodowy	82,0	94,5	106,0	105,6

Czy jednak względnie dobre rezultaty uzyskane w latach 1983—1984 nie są konsekwencją realizowanej od 1982 r. reformy systemu regulacyjnego gospodarki a w następstwie tego wzrostu efektywności? Odpowiedź taka sugerowana jest w wielu oficjalnych dokumentach, a między innymi w raporcie Pełnomocnika Rządu do spraw Reformy Gospodarczej.

Nie ma powodów by zaprzeczać że wprowadzone zmiany przyniosły pewne pozytywne rezultaty. Jednak w świetle dostępnych badań uzasadniona wydaje się hipoteza że okres 1983—1984 nie przyniósł znaczącej zmiany w obrębie głównych czynników efektywnościowych. Nie nastąpiła znacząca poprawa jeżeli chodzi o kluczową sprawę materiałową i energochłonności. Energochłonność rosnie i trudną z natury rzeczy jest jednoznaczna ocena zmian materiałochłonności. Jednak na-

RYSZARD BUGAJ

DLACZEGO K

wet optymista sugerują że nastąpi niewielki tylko postęp. Ten optymizm jest o tyle jednak wątpliwy że niespójny z faktem braku postępów w dziedzinie energochłonności.

Zadnej wątpliwości w ocenie nie można mieć w zakresie takich kwestii, jak jakość produkcji (a również konkurencyjność naszych wyrobów na rynkach zagranicznych), czy sprawność procesów inwestycyjnych — nastąpiło tu wyraźne pogorszenie sytuacji.

Wszystkie chyba badania odnotowują pogorszenie jakości. Spada konkurencyjność wyrobów przemysłu przetwórczego. Wzrost eksportu na Zachód uzyskiwany był dzięki forsowaniu eksportu surowców i produktów rolnych. W roku 1981 udział w eksporcie paliw i energii oraz produktów rolnych wynosił 16,9 proc., natomiast w roku 1984 aż 30,8 proc!

W zakresie inwestycji odnotować trzeba wzrost zamrożenia i zaangażowania (znacznie większy niż sugeruje to GUS³), nagminne nieoddawanie obiektów w terminie. Szczególnie drastyczną wymowę ma fakt że tzw. front inwestycyjny absurdalnie rozłożył w latach siedemdziesiątych, nie został uporządkowany.

Natomiast punktem jasnym jest dość szybki wzrost wydajności pracy. Ale pamiętać tu trzeba o pewnych okolicznościach szczególnych. Spadek wydajności w poprzednim okresie był w znacznym stopniu następstwem perturbacji, związanych z gwałtownym pogorszeniem zaopatrzenia. W latach 1983—1984 poprawa zaopatrzenia zbiegła się z istnieniem nie wykorzystanego majątku produkcyjnego. Uzyskanie wzrostu wydajności było więc stosunkowo łatwe. W każdym razie warunkiem niezbędnym nie był postęp organizacyjny, innowacje itp.

Brak istotnego postępu w kluczowej kwestii efektywności gospodarowania, konstataowany w ramach analizy realnych procesów następujących w gospodarce jest niestety zbieżny z rezultatem, do jakich dochodzą ekonomści analizujący istniejący obecnie system regulacji gospodarki. Z analiz tych wyłania się obraz daleko odbiegający od założeń reformy.

PRÓBA WYJAŚNIENIA IMPAS REFORMY

Dotychczasowe przekształcenie systemu i polityka gospodarcza nie doprowadziły do powstania rozsądnej presji rynku zmuszającej przedsiębiorstwa do efektywnego działania. Przesądza o tym zarówno nierównowaga, jak i „miękki” system nierównowaga stwarza wielu przedsiębiorstwom możliwość uzyskania wzrostu przychodów i względnie wysokiej rentowności bądź to przez ekspansję cen, bądź przez zmiany asortymentowe i obniżenie jakości. Miękki system przejawia się ogromną rozbudową różnych kategorii podmiotowych ulg i preferencji⁴. Ich uzyskanie — podobnie jak wszelkie formy podnoszenia cen — jest korzystniejszą dla przedsiębiorstw drogą poprawy wyników finansowych niż podejmowanie wysiłków w zakresie obniżki kosztów czy zwiększania produkcji. Mamy więc do czynienia ze skojarzonym (w pewnym stopniu warunkowanym) mechanizmem inflacyjno-przetargowym. Pod rządami tego mechanizmu uzyskiwane przez przedsiębiorstwa rezultaty finansowe są bardzo często niemiernodajne. Tym bardziej że ciągle silnie działają tu historyczne zasłony w postaci ogromnie zroznicowanego startu w reformę. W tej sytuacji motywacyjna dźwignia skonstruowana jako uzależnienie dochodów załóg przedsiębiorstw od finansowych rezultatów przedsiębiorstw nie może działać sprawnie.

Nawet jeżeli w części przedsiębiorstw istnieje presja potencjalnie wymuszająca efektywne działanie, to często następuje zderzenie z barierami materialnymi, będącymi następstwem istniejących w gospodarce dysproporcji. Zdobyte najprostszymi materiałami, zlecenie wykonania niewielkich nawet inwestycji, a często uzyskanie na nie

kredytów może być problemem nie do przezwyciężenia. Na tej glebie nie równowagi krzewi się bujnie — podobnie jak ulgi i preferencje — rozdzielnictwo materiałowe i szeroka ingerencja centralna (szczególnie w zakresie inwestycji). I — dodajmy — podobnie jak ulgi i preferencje — rozrasta się, bo jest to na rękę wpływom grupom centralnej biurokracji. Być szafarzem przywilejów oznacza przecież dysponowanie władzą mimo formalnego zlikwidowania systemu nakazowo-rozdzielczego.

Przyczynkow do objaśnienia braku poprawy sprawności gospodarowania dostarczają też badania socjologiczne. Chodzi o konstatację takich postaw i cech świadomości społecznej jak pesymistyczna ocena przyszłości gospodarki i brak przeświadczenia ze władza skutecznie działa na rzecz przezwyciężenia kryzysu. Z badań referowanych przez S. Kwiatkowskiego (Polityka nr 30 z roku 1985) wynika, że aż połowa ankietowanych jest zdania, że władze nie podejmują działań zapobiegających nawrotom kryzysów natomiast aż 64 proc. jest zdania, że dotychczasowa polityka nie stwarza (lub „raczej” nie stwarza) szans na wyjście z kryzysu⁵. Ten stan społecznej świadomości nie może pozostawać bez wpływu na zachowania pracownicze.

Zarówno więc cechy systemu ekonomicznego, jak i stan świadomości społecznej nie uzasadniają oczekiwanego ludzie identyfikować będą swoje interesy już nie tylko z gospodarką narodową ale nawet z zakładem pracy. Umacniają się postawy roszczeniowe, które są bodźce do podejmowania wzmożonego wysiłku indywidualnego a tym bardziej do angażowania się w działalność samorządową i podobną. Nie trzeba — sądzę — podkreślać jak istotne negatywne zjawiska niesie to dla funkcjonowania gospodarki.

PROGNOZA OSTRZEGAWCZA

W kontekście uwag powyższych wypada powrócić do pytania początkowego czy obecne załamanie jest pierwszym wyraźnym sygnałem wchodzenia gospodarki w fazę stagnacji (lub w okres o niskiej stopie wzrostu) czy też jest to jedynie krótkookresowe wahnięcie? Odpowiedź kategorię jest oczywiście ryzykowna. Wszystko co zostało powiedziane o przyczynach załamania ma charakter hipotezy. Ale jest niewątpliwe że wiele argumentów skłania do stwierdzenia że niebezpieczeństwo pojawienia się tendencji stagnacyjnych jest realne.

Główne czynniki pobudzające wzrost w latach 1983—1984 miały przecież charakter przejściowy (wydłużenie czasu pracy, zmiany struktury importu) bo związane były z aktywizacją rezerwy ekstensywnych rezerw, obniżeniem (w 1982) spożycia i forsowaniem krótkookresowego wzrostu zresztą najzupełniej słusznym! Kosztem pogorszenia przyszłych perspektyw. Niebagatelne znaczenie odgrywał czynnik ilościowy — klimat. Dość łagodnie zachowywały się też wierzyciele.

Obecnie niektóre z tych czynników uległy wyczerpaniu. Nie można już liczyć na ekspansję opartą o eksploatację czynników ekstensywnych. Wyczerpały się możliwości manipulowania strukturą importu. Wystarczyło to, by sytuacja pogorszyła się drastycznie.

Dzieje się tak dlatego, że źródłem poprawy w latach 1983—1984 nie był znaczący postęp efektywności gospodarowania. Formułując ocenę najbardziej globalną a więc z konieczności gproszoną można stwierdzić, iż jest to następstwo impasu szeroko pojmowanej reformy systemu regulacyjnego gospodarki. Charakterystyczne że J. Pajestka ekonomista nieskłonny do formułowania alarmistycznych ocen stwierdził (Życie Gospodarcze nr 37 z roku 1985) nie sposób jednak zaprzeczyć iż z upływem czasu obserwuje się słabnięcie sił i czynników które pierwotnie wspierały reformę i nasilenie się sił przeciwstawiających się reformie. Doprowadza to do pewnego impasu w procesie reformowania gospodarki do tego i proces ten znalazł się na pewnym rozdrożu. Ogromne znaczenie ma-

WZYSK SIĘ PRZEDŁUŻA

ją też błędy polityki gospodarczej i niesprzyjające gospodarce postawy społeczne

W najbliższych latach liczyć się trzeba nie tylko z osłabieniem działania kolejnych czynników które stymulowały wzrost w latach 1983 — 1984 ale przede wszystkim z coraz twardszymi długookresowymi barierami wzrostu. Wielką niewiadomą stanowią zachowania wierzycieli w ogóle uwarunkowania zewnętrzne. Obecnie wiemy już, że do 1990 r. gospodarka musi uzyskać wyównanie ujemnego salda w obrotach z ZSRR. Jest to z pewnością zadanie niełatwe (ogromnie wiele zależy od struktury eksportu i wymagań co do jakości). Czynnikiem silnie ograniczającym będzie prawdopodobnie brak możliwości uzyskania zwiększonego zapotrzebowania z krajów RWPG w surowce (szczególnie ropa naftowa) oraz konieczność partycypacji w nakładach inwestycyjnych na ich wydobycie i transport.

W stosunkach z partnerami zachodnimi sytuacja jest szczególnie niejasna. Utrzymywanie się nadal wysokiej (choć niższej niż przed rokiem) stopy procentowej i szczególnie niska sprawność eksportowa polskiej gospodarki powodują że formuła przyjęta już w porozumieniu z Klubem Paryskim i stanowiąca prawdopodobnie podstawę negocjacji z MFV a przewidująca, że Polska przyjmie na siebie ciężar zwiększonej obsługi zadłużenia a jednocześnie uzyska szerszy dostęp do nowych kredytów, może się okazać wyjątkowo dla nas trudna. Założeniem tej polityki jest szybka ekspansja eksportu na Zachód, i to eksportu wyrobów przetworzonych (w eksporcie surowcowym osiągnęliśmy już praktycznie szczyt możliwości). W świetle uzyskiwanych ostatnich wyników jak i analizy oddziaływania systemu regulacyjnego wydaje się to mało realne.

Wspomnieć trzeba jeszcze o warunkach klimatycznych które były w sumie bardzo korzystne od roku 1981, tzn. przez pięć lat. Trudno jednak zakładać że klimat w Polsce uległ definitywnej poprawie.

Kluczowe znaczenie w najbliższych latach mieć jednak będą coraz twardsze długookresowe bariery wzrostu. Jest ich niestety wiele: dekapitalizacja majątku produkcyjnego, luka technologiczna, dewastacja środowiska, pogarszająca się struktura demograficzna, niewydolność infrastruktury, deficyt energii i materiałów.

Nie sposób scharakteryzować bliżej tych czynników. Zauważyć jednak trzeba że niektóre z nich mają obiektywny charakter (np. procesy demograficzne). Inne — przynajmniej w pewnych granicach — są pochodną polityki gospodarczej. Mimo to jeżeli się buduje prognozę ekstrapolacyjną, trzeba je traktować jako bariery. Taką klasyczną sprawą jest dekapitalizacja. Jakże osiągnie ona rozmiar, zależy w znacznej mierze od polityki inwestycyjnej. Jak dotąd, centralna polityka gospodarcza cechuje ogromny upór w forsowaniu realizacji starego pakietu inwestycyjnego. Prof. Cz. Bobrowski, przewodniczący Konsultacyjnej Rady Gospodarczej uznał za stosowne — co nie należy do jego stylu — wypowiedzieć się w tej sprawie twardo (Zycie Gospodarcze nr 27 z roku 1985).

Istotnie mimo że zewsząd rozlegają się ostrzeżenia iż dokonanie pakietu gierkowski inwestycji zaabsorbują (w przedsięwzięciach często nieefektywnych) tak znaczną część środków iż niewiele zostanie na ratowanie przed dekapitalizacją i na modernizację istniejącego majątku⁶⁾ decydenci pozostają nieporuszeni. Ten upór ma oczywiście swoje systemowe źródło.

Sytuacja, jaka rysuje się w najbliższych latach skłania niewątpliwie do formułowania prognozy ostrzegawczej, i to do formułowania jej w sposób bardzo zdecydowany mimo że błędu takiej diagnozy nie można wykluczyć.

Kryzys polskiej gospodarki już przedłużył się w sposób niepokojący. Po pewnych sukcesach lat 1983 — 1984 wy-

nikli gospodarcze są nadal bardzo odległe od poprzednio już uzyskanych w 1984 r. dochód narodowy wzrósł o 2 proc. i założymy — unikając skrajnego pesymizmu — że w następnym pięcioletnim stopa wzrostu wyświelesz 2 proc. średniorocznie, to okaże się, że w 1990 r. dochód narodowy na jednego mieszkańca będzie nadal niższy od osiągniętego w 1978 r. o 10 proc. Osiągnięcie na poziomie jedenastu lat. Oznacza to, że czasowy dystans uległby wydłużeniu, a więc w pewnym sensie krzyż się pogłębił⁷⁾.

Z tych bardzo prostych „przymiarek” wynika że — nawet odrzucając hipotezę stagnacji w ścisłym sensie — jawi się dramatyczna perspektywa, o trudnych do przecenienia negatywnych następstwach. Nie tylko w zakresie warunków bytowych społeczeństwa i ich skutków dla stabilności społeczno-politycznej ale zgoła w kategoriach cywilizacyjnego cofnięcia Polski w skali historycznej i zasadniczego pogorszenia pozycji międzynarodowej kraju.

PERCEPCJA ZAGROŻENIA I „DRYF SYSTEMU”

Świadomość że gospodarce grozi stagnacja jako wysoce prawdopodobna perspektywa wydaje się powszechna. Tę świadomość nosi z tyłu głowy nie tylko wielu ekonomistów ale również wielu ludzi, którzy zajmują się gospodarką profesjonalnie. Trudno im sobie również wyobrazić by była ona nieobecna w kręgach decyzyjnych. Mam wrażenie że w dziedzinie często świadomości ta prowadzi do postaw fatalistycznych, do pogodzenia się z perspektywą degradacji gospodarki. Jest to niestety rezultat kumulacji społecznego doświadczenia. Decyduje bądź to poczucie bezsilności bądź świadomość że skuteczne przeciwstawienie się zagrożeniu wymaga działań bardzo radykalnych, naruszających — przynajmniej krótkookresowo — interesy własne.

[— — —] (Ustawa Skłania to do zaniechania wszelkiej aktywności o wymiarach publicznych, a nawet do rezygnacji z ambitnych celów zawodowych do pełnego zanurzenia się w prywatność. Imu wiążą nadzieję na przyszłą radykalną zmianę i często wywołuje to podobny skutek. Grozi wyludnieniem sceny publicznej pozostaniem na niej tylko zaprzęgniętych swoim własnym sprawom zawodowców, którzy grać będą swoje role nie martwiąc się nadmiernie o aplauz publiczności.

Jednak proces pustoszenia sceny publicznej jeszcze się nie dokonał. Sporo jest nadal ludzi (widać to choćby na łamach prasy gospodarczej) o coś wojujących i na ogół przegranych. Przegrana została wojna (a w każdym razie kulka bitew) o politykę inwestycyjną, odrzucone zostały (wysuwane m.in. przez KRG) warianty polityki cen detalicznych stwarzające nadzieję skutecznego i mniej bolesnego przywrócenia równowagi. Sukcesów nie odnotowuje ani „lobby” mieszkaniowe, ani środowiskowe. Wiele porażek mają na swoim koncie ci którzy angażują się w wojnę o reformę. Obecnie — jak się wydaje — przegrywają sprawę „podziemnego szczebla” zarządzania. Presja środków decyzyjnych na odbudowę podmiotów typu zjednoczeń, a nawet tworzenie organizmów jeszcze silniej zintegrowanych (wspólnoty) jest coraz silniejsza i coraz skuteczniejsza.

Tę porażkę powodują, że w systemie regulacyjnym gospodarki pojawia się coraz więcej rozwiązań wyraźnie sprzecznych z wiodącymi ideami reformy, a w sferze polityki gospodarczej zapada wiele decyzji które determinują niekorzystnie materialne stany gospodarki. Te porażki w dłuższym okresie nie mogą też pozostać bez wpływu na zachowania tych, którzy obecnie upominają się

jeszcze o różne sprawy.

Fatalistyczny stosunek do zagrożeń, jakie rysują się przed gospodarką i poczucie że nie da się w obecnych warunkach zapobiec im, są wraz z upływem czasu coraz mocniej oparte o społeczne doświadczenia.

WARUNEK PODSTAWOWY ZMIANY INSTYTUCJONALNE

Warunkiem bardziej optymistycznego widzenia perspektyw polskiej gospodarki jest z pewnością przyjęcie założenia że obserwowany obecnie „dryf” systemu i polityki gospodarczej (a również ewolucji postaw społecznych) zostanie powstrzymany. Nie może się to dokonać bez zmian „instytucjonalnych” [— — —] (Ustawa istnieją nikt szansę skutecznego przeprowadzenia reformy — co z natury jest przedsięwzięciem rozciągniętym w czasie — jeżeli wyłączone jest silna, zorganizowana presja społeczna a zmiany uzależnione są wyłącznie od woli ośrodków władzy. Zawsze dotychczas konczyło się to dalszym doskonaleniem. Jest to zrozumiałe gdyż reforma to nic innego, jak ograniczenie kompetencji struktur władzy w gospodarce.

Ponadto jeżeli reforma jest realizowana w niesprzyjających warunkach ekonomicznych — a więc na pewno obecnie — towarzyszyć jej muszą wyzwalające ze strony społeczeństwa. Wywołuje to opór tym silniejszy im, mniej jest ludzi przekonanych, że ofiary zaowocują w przyszłości. Powstaje — niekoniecznie uświadomiony — sojusz znacznej części społeczeństwa z tymi grupami w łonie aparatu władzy, które ze względu na swoje interesy przeciwnie są daleko idącym zmianom. Argument, interesu społecznego bywa przez te grupy używany wtedy w sposób dowolny często dla osłony poczyniań wymierzonych w zapoczątkowaną reformę, ale padać może na podatny grunt.

Ten syndrom warunków degeneracji reformy właściwie znowu pojawił się w kontekście I jeżeli ciągle jeszcze reformy obecna nie jest przedsięwzięciem należącym do historii to przede wszystkim dlatego, że przedtem było potężne pchnięcie.

Sprawa adekwatności centralnej polityki gospodarczej to zarówno kwestia wyboru celów, jak i metod. Obecnie i w jednej i w drugiej sferze dominująca pozycja zajmują branżowe i terytorialne grupy nacisku, działające w ramach struktury władzy. Ich zachowania motywowane są interesami partykularnymi. Dominacja nad polityką gospodarczą tych grup nacisku prowadzi w wielu przypadkach do narzucania gospodarce preferowanych przez nie decyzji nawet wtedy, gdy istnieją przekonujące dowody ich nieracjonalności. Ale częściej chyba ze względu na brak instytucjonalnych rozwiązań sprzyjających pluralizmowi analiz i programów — decyzje podejmowane są bez „oporu” krytyki. A przecież w gospodarce nieprywatnej — nawet po zrealizowaniu reformy, a tym bardziej w trakcie jej realizacji — pozycja państwa jest poważna. Wszelkie więc błędy państwowego przedsiębiorcy mają znaczenie zupełnie kluczowe.

Sądzić można że zmiany instytucjonalne najsilniej warunkują jednak przekształcenia niekorzystnych obecnie postaw społecznych. Dowodów nasilonego oczekiwania demokratyzacji życia społecznego dostarczają nie tylko badania socjologiczne, ale i świeże fakty historyczne.

Z pewnością bez tych zmian jest mało prawdopodobne powstanie trafnego programu antykryzysowego, który byłby traktowany jako wiarygodny przez znaczną większość społeczeństwa. Ale tylko program społecznie wiarygodny stwarza szansę korzystnych zmian w sferze motywacji pracowniczych i uzyskania społecznej akceptacji dla nadal niezbędnych wyrzeczeń.

Akceptację ekonomicznych konieczności można, być może, wymusić. Jest to jednak droga nie tylko ryzykowna, ale też pociągająca szereg „ubocznych” konsekwencji nie tylko dla gospodarki [— — —] (Ust

*

Nie czuję się kompetentny, by formułować — choćby bardzo ogólnie — kierunki niezbędnych zmian instytucjonalnych. Jestem jednak głęboko przekonany że zmiany w tej sferze mają znaczenie kluczowe otwierające i stwarzające szansę przeciwstawienia się rysującym się zagrożeniom. Dlatego niepokoić muszą — serwowane jako „realistyczne” — prognozy przewidujące brak w tym zakresie istotnych zmian. J. Bijak red. naczelny „Polityki”, napisał (Polityka nr 41 z roku 1985) „Nie oczekuję też w najbliższych latach jakiegokolwiek „kochał się” nowych atrakcyjnych ofert w sferze instytucji demokratycznych, spektakularnego poszerzenia obszarów działań dla ludzi którzy nie chcą się pomieścić w istniejących już organizacjach stowarzyszeniach itd”.

J. Bijak przewiduje też, że „Poprawa stopy życiowej będzie zaledwie powrotem do tego, co już było”. Otóż nawet to przewidywanie może okazać się w najbliższych latach nierealne jeżeli trafna jest pierwsza część prognozy.

1) Ta trudna sytuacja przywodzi na myśl brutalny atak na prasę katolicką J. Rema (felieton Petla opublikowany 21 I 1985 r. w „Przebieg” w Warszawie). Tygodnik Powszechny i pisma z nim sprzymierzone nie zajmują się projektowaniem rozwoju gospodarczego lecz wybrzydzeniem i obrzydzeniem istniejących programów. Stroni się tam natomiast od konkretnych wywodów co robić () Na przykład w jaki sposób w 10 lat lat spłacić 30 mld długów i jeszcze o wiele więcej niż drugie tyle zarobić na niezbędnym imporcie.

No właśnie w jaki sposób? W znanych mi istniejących programach taką odpowiedź znaleźć trudno. Jeżeli Rem ma tu jakiś pomysł to najwyższy czas by go ujawnił. Dodac tu jednak trzeba — bo Rem mógł ten drobiazg przeoczyć — że aby za 10 lat nie mieć długów nie wystarczy w tym czasie zapłacić 30 mld dolarów. Trzeba jeszcze w międzyczasie płacić odsetki. Realizacja celu wytyczonego przez Rema oznacza konieczność wyeksportowania w ciągu 10 lat za kwotę 90—100 mld dolarów.

2) Porozumienie z Klubem Paryskim ma charakter ramowy. Konkretne wielkość tegorocznych płatności jest ustalana w toku dwustronnych negocjacji.

3) J. Górski i L. Ziembkowski stwierdzają (Zycie Gospodarcze nr 40 z roku 1985) „Rzeczywiście zaangażowane w budownictwo inwestycyjne w gospodarce społecznej szacowane być może jako wyższe od podanego przez GUS co najmniej około 20 proc. (a więc wynosi nie 34 bln zł lecz ponad 4 bln zł)”.

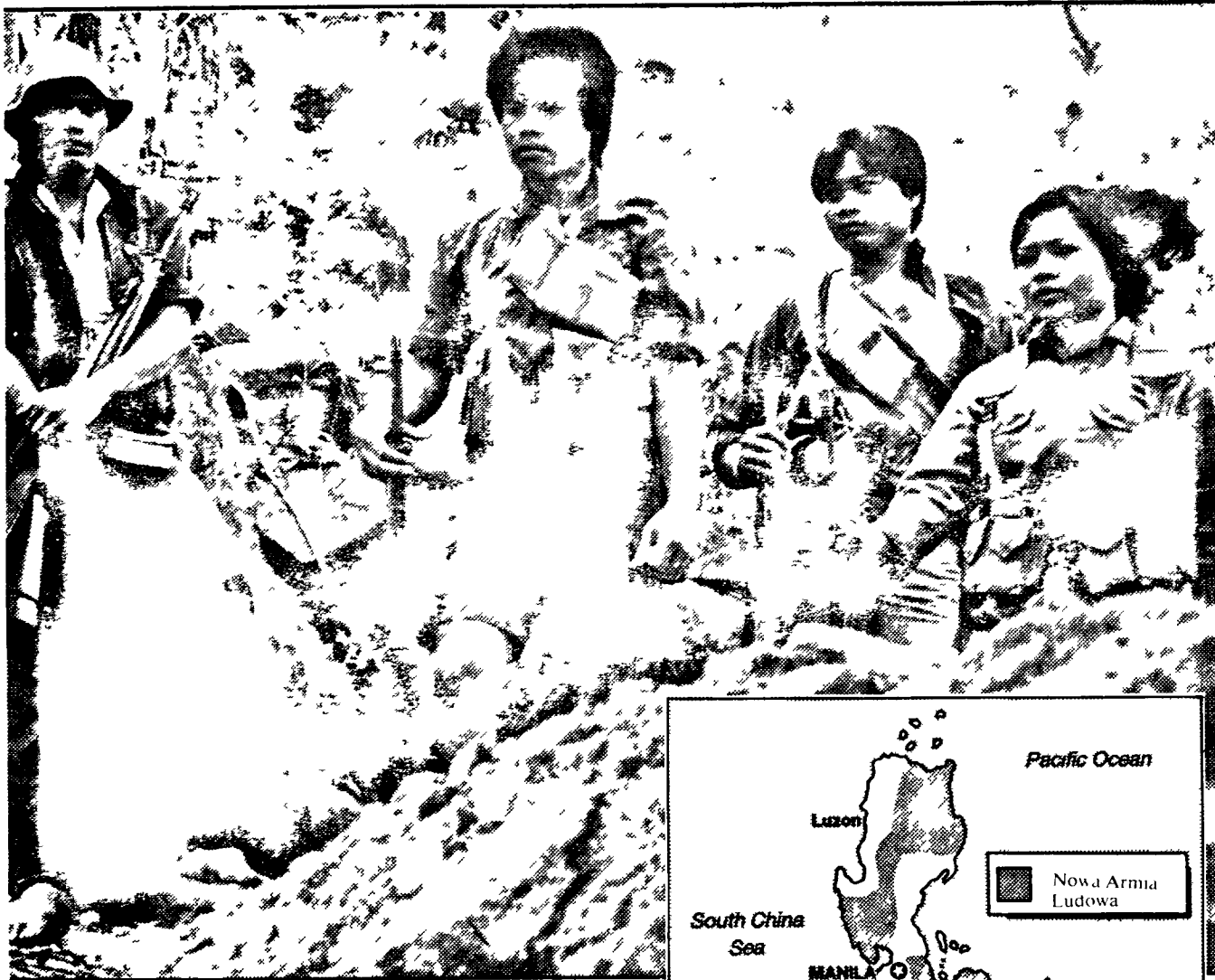
4) M. Misiak i J. Ostaszewski, analizując politykę finansową państwa (Zycie Gospodarcze nr 36 z roku 1985) konkludują że trzeba pilnie znaleźć sposób na zahamowanie rozwoju syndromu równoległego występujących skrajnego fiskalizmu i bezroskiego woluntaryzmu finansowego. Natomiast U. Wojciechowska (Zycie Gospodarcze nr 33 z roku 1985) uważa że „Najbardziej niepokojącym chyba zjawiskiem w 1984 r. jest powiększenie zakresu i głębokości dotacji i dopłat. Liczba przedsiębiorstw dotowanych w 1984 r. podwoiła się”.

5) W. Morawski i W. Kozak (Zycie Gospodarcze nr 27 z roku 1985) referując wyniki innych badań konstatują Społeczeństwo, które nadal postrzega stan naszej gospodarki jako słaby nie widzi w kształcie obecnego przejściowego modelu zarządzania sposobu na wyprowadzenie kraju z kryzysu.

6) Przytoczmy jeszcze ocenę tej kwestii zaprezentowaną przez M. Nasłowski (Zycie Gospodarcze nr 28 z roku 1985).

Kontynuowanie dotychczasowej struktury — materiałochłonnej i energochłonnej — preferującej produkcję środków produkcji byłoby równoznaczne z zahamowaniem możliwości modernizacji gospodarki narodowej podniesieniem jakości produkcji i ukształtowania w przyszłości eksportowej struktury gospodarki () Centrum uległo jednak krajowej „wspólnocie węgla i stali” w jej zadaniach inwestycyjnych a także zgodziło się kontynuować budowę „Ferguson” z około 50 tytułami inwestycji, typu kooperacyjnego chociaż nowy typ traktora nie jest w stanie zwiększyć plonów z 1 ha. Na kilka miesięcy przed publiczną dyskusją nad założeniami planu 5-letniego zroznie przedstawił ono Sejmowi do zatwierdzenia 15-letni program rozwoju bazy energetyczno-paliwowej którego realizacja już w latach 1986—90 musiałaby pochłonąć ogromną sumę nakładów inwestycyjnych w granicach 1/4 całości inwestycji zaplanowanych na całą pięcioletkę⁷⁾.

7) Według obliczeń Komisji Planowania dochód narodowy na jednego mieszkańca mógłby nieznacznie przekroczyć w roku 1990 poziom roku 1978 dopiero przy stopie wzrostu 4 proc. średniorocznie.



MARCOS i AQUINO a NOWA ARMIA LUDOWA

Do odbytych 7 lutego wyborów prezydenckich na Filipinach do szło po okresie długich najpierw cichych a później już jawnych nacisków ze strony USA. W październiku ubiegłego roku prezydent Reagan wysłał na Filipiny jednego ze swych najbliższych przyjaciół senatora Paula Laxalta by przekonał prezydenta Marcosa, że Filipiny potrzebują demokracji a pierwszym poważnym krokiem powinny być wolne wybory prezydenckie. Wizyta przyniosła pożądany efekt gdyż w pierwszej dekadzie listopada dwa różne ciała amerykańskiej demokracji wezwały prezydenta Marcosa do zorganizowania wolnych wyborów. Asystent Sekretarza Stanu Paul Wolfowitz powiedział, że rosnące na Filipinach niezadowolenie z rządów Marcosa jest wodą na młyn komunistów i USA muszą zrobić wszystko by powstrzymać ich gwałtowny rozwój. Wolfowitz podkreślił, że powrót do demokracji zadanie niezmiernie trudne jest jedyną szansą na ocalenie Filipin przed komunizmem. Podobne stanowisko zajął komitet Izby Reprezentantów d/s wywiadu który powołując się na raporty CIA i pentagonskiej DIA (Defence Intelligence Agency) stwierdził, że rosnący komunistyczny ruch partyzancki pogarszająca się sytuacja gospodarcza oraz skorumpowana administracja państwowa składają się razem na horrendalne tempo w którym Filipiny zacierają do katastrofy. Komitet również podkreślił, że możliwość jej uniknięcia zasadza się na powrocie demokracji. Prywatnie wielu pracowników administracji ujawniało, że USA są coraz bardziej niezadowolone z prezydenta Marcosa przede wszystkim w świetle rosnącej dynamicznie pod jego boki komunistycznej partyzantki i w ogóle szerokiego ruchu lewicowego.

USA mają od kilkudziesięciu lat ściśle a od czasów zakończenia II wojny światowej podczas której wojska amerykańskie wyzwoliły Filipiny spod okrutnej okupacji japońskiej bardzo ściśle więzi z Filipinami (ze swej strony Filipinacy w swej masie są proamerykańscy i prozachodni od Amerykanów przejęli język angielski od Hiszpanów dla których Filipiny były kolonią przez 333 lata, przejęli katolicyzm - około 85% 55 milionowego narodu to katolicy) 50% filipińskich kapitałów spoczywa w rękach amerykańskich. Na Filipinach znajdują się dwie bardzo ważne dla USA bazy wojskowe (po wietrzna Clark Air Force Base i morska Subic Bay Navy Base). Stoją one na straży drogi transportu ropy naftowej pomiędzy Japonią i Zatoką Perską oraz pozwalają USA na stałą obecność militarną w basenie Morza Chńskiego. Ewentualne zamknięcie tych baz uczyniłoby istotną prozień w regionie Dalekiego Wschodu szybko zapełnioną przez ZSRR szeroko rozbudowywaną była amerykańską bazę morską w Cam Ranh Bay w Wietnamie.

Stanowisko USA wobec Filipin jest jednoznaczne. Filipiny nie mogą stać się Kubą, Iranem czy Nikaraguą. Rząd na Filipinach powinien być proamerykański a same Filipiny demokratyczne. Bez od-

powiednich reform demokratyzujących Filipiny kraj ten zmierza w szybkim tempie do wojny domowej w której bez ewentualnej interwencji USA prawdopodobnym zwycięzcą będzie szeroki front lewicowy a w następnej kolejności promoskiewscy komunisty.

Na Filipiny można więc patrzeć jak na test amerykańskiej polityki zagranicznej. W tym kontekście nie zgadzam się z tzw. elementem liberalnym lewicowym i pacyfistycznym utrzymującym że Filipiny są bankrutem tej polityki. Nie są gdyż w dalszym ciągu nie są komunistyczne. Ale zgadzam się z opinią prawicy i konserwatystów że są pewnym niepowodzeniem gdyż problem komunistycznego zagrożenia nie został rozwiązany ani nawet sprowadzony do nieistotnych rozmiarów. Ponadto popierany przez długi czas przez USA prezydent Marcos będąc z jednej strony zaporą dla lewicy i komunistów z drugiej jak to zwykle bywa z osobami za długo rządzącymi stał się dyktatorem i despotą psując sobie swój rząd i swoją partię.

Gdyby prezydent Marcos był zręcznym zarządcą i nie wpędził Filipiny w olbrzymie zadłużenie oraz gospodarczą depresję sytuacja byłaby o niebo lepsza. A tak jest ona niezmiernie skomplikowana i wciąż możliwe są różne opcje z których demokratyczne Filipiny wcale nie są tą najbardziej prawdopodobną. Dwie skrajne manowce z jednej strony powrót dyktatury Marcosa bądź kogos podobnego a z drugiej zapanowanie komunistycznego totalitaryzmu wydają się być bardziej możliwe.

USA zdają sobie z tego sprawę dlatego chcą demokratycznych Filipin. Filipiny komunistyczne i dyktatorskie są odrzucane ze względów zasadniczych ponadto Filipiny z rządami autorytarnymi wydają się być przy obecnym poziomie świadomości społecznej na Filipinach rozwiązaniem zdecydowanie krótkofalowym prowadzącym prędzej czy później do wojny domowej i do amerykańskiej interwencji zbrojnej czego USA chciałaby za wszelką cenę uniknąć. Pięć o interwencji zbrojnej gdyż wydaje mi się, że USA zareagują na wojnę domową nie wycofaniem się z Filipin ale właśnie interwencją. I to pomimo tego że może to być interwencja bardziej kosztowna i bardziej złożona niż wojna wietnamska (już same warunki geograficzne wypuklają skalę trudności ewentualnej walki z komunistyczną partyzantką siedem tysięcy gorzwych i zalesionych wysp).

Jak na razie nie dzieje się tak jak chcą Amerykanie. Wybory z 7 lutego okazały się brudnymi wyborami i po tym co się dzieje widzieliśmy że prezydent Marcos utrzyma się przy władzy przynajmniej do następnych regularnych wyborów w roku przyszłym (po wzajemnych oskarżeniach o oszustwa i szantaż polityczne mordy około 100 zabitych wszystko co można tylko wymyślić by podnieść wątpliwość rzetelności i wiarygodności wyborów głosi są uchwalone w parlamencie który jest kontrolowany przez Marcosa i mu uległy). Ale Marcos nadal nie będzie miał wyborczej legitymizacji a więc tego co USA uważały za zasadniczy krok w procesie demokratyzacji Filipin.

Sam Marcos poza tym że przez 20 lat władzy nie dopuścił do komunizmu w latach 1972-1981 stan wojenny o ostrzu zdecydowanie antylewicowym i antykomunistycznym jest typem politycznego bankruta. Nie jest on i nie może być wizytówką demokracji aczkolwiek do perfekcji opanował manipulowanie demokratycznymi formami i formułkami dla maskowania swych despotycznych rządów i swej skorumpowanej znepotworzonej i nieudolnej administracji. Zepsucie władzą i gnienie elity władzy poszło już tak dalece w ciągu ostatnich lat że zajmuje się ona bardziej bogaceniem i uciechami niż walką z komunistami co gwałtownie przyspiesza ich wzrost.

Jego przeciwnik w wyborach prezydenckich Corazon Aquino pochodząca z jednej z najbogatszych rodzin plantatorskich na Filipinach nie jest doświadczonym politykiem do wyborów przystąpiła jako żywy symbol będąc wdową po zamordowanym na lotnisku w Manili przybyłym z zesłania przywódcy demokratycznej opozycji Benigno Aquino. Aczkolwiek w obrzucaniu się inwektywami i obelgami w niczym nie ustępowała Marcosowi faktycznie wydaje się ona być manipulowana przez stojące za nią siły a brak politycznego doświadczenia czyni z niej wielką niewiadomą. Niewiadomą pogłębił się gdyż nie jest wyraźny jej stosunek do Lauręli kandydatki na wiceprezydenta z ramienia UNIDO (United Nationalist Democratic Organization) który chciał jak wiadomo kandydować przez długi czas nie zależnie i który rzeczwiście kontroluje UNIDO. Zupełnie niejasne wydaje się również to jak Aquino ułożyłaby swoje stosunki z armią i policją potężne siły na Filipinach wyrosłe na dobrodziejstwach stanu wojennego. Przede wszystkim jednak nie jest wyraźny jej stosunek do lewicy i komunistów. Sam Marcos utrzymując że wybor Aquino będzie oznaczał krwawą rewolucję komunistyczną i komunistów u władzy skądinąd sama Aquino wygłosiła tezę że nie wyklucza z góry komunistów w swym rządzie co dla zwolenników komunistów brzmi jak wydanie wyroku śmierci na siebie.

Wybory okazały się niestety niewiarygodne a co gorsza farsa i zamieszanie pogłębiają się gdyż obydwie strony ogłosiły swe zwycięstwo. Przy tym Corazon posunęła się do pewnego rodzaju szantażu politycznego oświadczając że w wypadku gdy zostanie oszukana i pozbawiona zwycięstwa wyprawa do niezapobieganych na ulicę a jej radykalniejsi doradcy oświadczają że nakłaniają ją do utworzenia swego rządu i obalenia Marcosa. Co oczywiście jest prowokacją wojny domowej gdyż trudno się spodziewać że Marcos nie będzie walczył i nie wprowadzi ponownie stanu wojennego.

Gdy Marcos ogłosił termin wyborów prezydenckich i liczba kandydatów została po pewnym czasie zredukowana do dwóch zaden z kandydatów nie wydawał mi się dobrym rozwiązaniem dla Filipin. Byłem jednak zdania że niech naród wybiera kto wygra ten wygra. Jeśli Aquino to Marcos nie powinien próbować sztuczek i kruczków i ustąpić w sposób demokratyczny. Po wyborach gdy okazało się że nie wyłonili one wiarygodnego kandydata a obydwaj głoszą zwycięstwo uważam za lepszym rozwiązaniem jest prezydent Marcos gdyż daje lepsze gwarancje antykomunistyczne. Są to jednak gwarancje chwilowe nie tyle dlatego że Marcos jest stary 68 lat i chorowity ale dlatego że niezadowolenie z jego rządów będzie rosło a tym samym komunisty mistrzowie rozbudzania nadziei i składania obietnic będą rosli w siłę.

Jedynym długofalowym rozwiązaniem komunistycznego problemu na Filipinach jest więc demokratycznie wybrany demokratyczny ale zarazem i antykomunistyczny prezydent. Czy uda się to Filipincom i kiedy jest niemożliwe przewidzieć. Corazon dopuszcza jąca możliwość podzielenia się władzą z komunistami nie byłaby nie tylko prezydentem antykomunistycznym ale nie byłaby także prezydentem demokratycznym - kto bowiem w imię demokracji dzieli się z komunistami władzą faktycznie demokrację skazuje na unicestwienie.

Zagrożenie komunistyczne nie jest w Filipinach fantazją. Nowa Armia Ludowa - ramię zbrojne działającej w podziemiu filipińskiej kompartii liczy około 30 tysięcy ludzi a jej siły wzrosły 5 ciekrotnie w ostatnich 5 latach. Liczba członków samej kompartii nie jest znana ale stanowią oni kierownictwo i awangardę ruchu. Parlamentu Ulic Najsilniejszy odłam tego ruchu Bayan składający się z około 800 rożnych grup w większości lewicowych i lewackich liczący jak się twierdzi minimum 2 miliony członków zbojkotował wybory prezydenckie podkreślając że nie mają one nic wspólnego z demokracją (pamiętamy ten problem Lenina - bracie czy nie bracie udział w wyborach do Dumy). Zgodnie z instrukcją sowieckiej kompartii Bayan kontrolowany przez filipińskich komunistów głosi także że prawdziwym problemem Filipin nie jest taki czy inny prezydent lecz jedynie zniesienie amerykańskiej dominacji.

Prezydent Marcos nie ma dobrej prasy. Liberalni dziennikarze nie pozostawiają na nim suchej nitki. Wiadomo według nich popełnia on dwa najcięższe grzechy jest proamerykański i jest na prawicy. Ponadto gnębił przez 20 lat naród filipiński w tym przez 10 nie wybaczalnych lat przy pomocy stanu wojennego tak jak by cały naród filipiński czy nawet jakas jego znaczna część była lewicowa i komunistyczna. Ale trzeba pamiętać że Filipiny i Marcosa można nie tylko zestawiać z USA i Reaganem Kanadą i Mulroneym czy W Brytanią i Thatcher ale także z ZSRR i Gorbaczowem Polską i Jaruzelskim czy państwami sąsiadami Wietnamem Laosem Kambodżą Koreą Południową czy Chinami. W których z tych państw mogłyby się odbyć takie wybory jak na Filipinach? W którym z tych państw obywateli nie woleliby pojsć do urn wyborczych przynajmniej tak jak na Filipinach i w którym z tych państw kandydat na prezydenta mogłby zarzucać publicznie przywódcę że jest oszustem łajdakiem czy po prostu że się nie nadaje. Nie bronię Marcosa i gdyż jak już wspominałem jest to polityczny bankrut ale wydaje mi się że należy patrzeć na niego i na Filipiny w odpowiednim kontekście.

Trudno przewidzieć co będzie po Marcosie. USA mogą i powinny odegrać tutaj decydującą rolę. Mamy nadzieję że tym razem amerykańska polityka i granicami rozwiąże problem jak z korzyscią dla USA Filipin demokracji i wolności zastąpi przegranego ale proamerykańskiego i antykomunistycznego przywódcę wiarygodnym i demokratycznym przywódcą tego samolotu typu. W przeszłości było to interwencyjska pięta Achillesowa. Przypomnijmy Bristole na Kubie Diem w Wietnamie czy Somozę w Nikaragui.

ZBIGNIEW FARMUS

Falszerstwa historii

Tym lapidarnym zwrotem historiografia marksistowska określa wszelkie niewygodne bądź niezgodne z ustaloną z góry linią wydarzenia jako iz w państwie przodującej dialektyki najpierw ustala się tezę, a później pod odpowiednim do niej kątem dopasowuje materiał badawczy. Jeśli odgornie ustalona linia nie zgadzała się z faktami, to tak jak mawiał nieoceniony Józef Wisarionowicz, tym gorzej dla faktów, i ten rodzaj poszanowania linii pozostał do dziś.

Do tego stereotypu doskonale pasuje film - rzeka jakim ostatnio uraczyła widzów N B C pod tytułem "Piotr Wielki".

Kręcony w ZSRR, głównie w Zagorsku, kosztem 40 mln US\$, określony jako zupełnie "niezależny" posiada scenariusz, który z równym powodzeniem mógłby powstać w Wydziale Propagandy Komitetu Centralnego, a nie być opracowaniem powieści K. Massie, za którą bądź co bądź przyznano nagrodę Pulitzera.

W odróżnieniu od filmów kręconych w Hollywood, owy serial posiada starannie dopracowaną scenografię, kostiumy, rekwizyty. Akcja często rozgrywa się w oryginalnych XVII-wiecznych wnętrzach - tylko w jednej scenie można było dostrzec jak "strzelec" trzymał karabin Mojsina przerobiony na skalkowy.

Podobnie, nienagannie wyglądała strona dźwiękowa, którą dostarczały chory cerkiewne - skanseny dawnej muzyki, świadczące o liberalizmie władzy i służące na potrzeby komunikowania staroruskiej kultury muzycznej Zachodowi.

Niewątpliwie brzmi to znacznie lepiej niż w filmie hollywoodzkim o carowej Katarzynie II, gdzie w scenografii mogą być snem schizofrenika, rolę podkładu muzycznego spełniały fragmenty z symfonii Czajkowskiego (Rok 1812).

I tu się kończy lista pochwał, kolor scenarii i głębia chorału gregoriańskiego jest po prostu oprawą, w którą wtłoczono fałszywy diament, oprawą, która ma odwrócić uwagę widza od rzeczywistej, a nie wymyślonej interpretacji faktów historycznych.

Nie jestem purystą do tego stopnia by negować to co się określa jako "licentia poetica", jednak stosowanie jej musi mieć pewne granice nakreślone ogólnie znanymi i jednoznacznie interpretowanymi faktami historycznymi.

Zacznijmy od przytoczenia najbardziej rzucających się w oczy fałszerstw.

Generał Patrick Gordon był w służbie Rosji od 1665 (brał udział w obydwu nieudanych wyprawach Golicyna na Azow w 1687 i 1689), a więc na 7 lat przed przyjściem późniejszego cara Piotra na świat. W filmie pokazano, że ścigał go do Rosji Piotr Wielki. Znajdąc precyzyjnie historyczną scenariusza należy przyjąć za fantazję spotkanie Piotra Wielkiego z Izaakiem Newtonem. Miało miejsce spotkanie z matematykiem szkockim M. Farquharsonem - no, ale kto o nim słyszał, a o Newtonie wie każde dziecko. Pierwszą kochanką przyszłego cara była nie córka Gordona, a córka dwórki Anna Mons. Owo znamienne podkreślenie kontaktów z przedstawicielami zachodniej cywilizacji ma na celu podparcie tezy:

"Władza jest zawsze światła i postępowa" (nawet jeśli ją nie jest).

W filmie książka Wasyli Golicyn, przedstawiony jest jako zwolennik linii zachowawczej, tymczasem był on nie tylko kochankiem regentki Zofii, czyli konkurentki Piotra do pełni władzy (która to Zofia, a nie władza była mała, gruba i brzydka Vanessa Redgrave jeszcze się nie mieści w tych kategoriach), lecz zwolennikiem reform.

Niewłaściwie przedstawiono sylwetkę Patriarchy Nikona - podobnie jak Golicyn - nie mającego nic przeciwko reformom tak dalece jak nie naruszały pozycji cerkwi.

Do konfliktu doszło dopiero gdy Piotr nakazał oddanie dzwonów cerkiewnych w celu przetopienia ich na działa. Podobnie wygląda przedstawienie postaci syna carewiczki Aleksandra jako manipulowanego przez cerkiew przygłupa. Tymczasem był on znacznie bardziej formalnie wyedukowany niż car Piotr, który był genialnym ignorantem, interesującym się wszystkim co techniczne lecz nie znającym się na niczym. Carewicz Aleksander znał obce języki niemiecki i polski (zawdzięczał to Stefanowi Jaworskiemu, polsko-ruskiemu arystokracie, który był jego nauczycielem). W trakcie swego pobytu w Krakowie, Aleksander zadziwiał otoczenie wizytując Uniwersytet gdzie brał udział w dyskusjach filozoficznych (Piotr by raczej odwiedził stocznice i knajpy).

Teza następna: **Opozycja jest zawsze wsteczna i konserwatywna.**

Władza sowiecka jest w permanentnym konflikcie z klerem.

Tendencyjnie jest pokazana kampania zakończona zdobyciem Azowa. Miało to miejsce dopiero za drugim razem w maju 1696. Kampania z sierpnia 1695, której przewodził Piotr Wielki, zakończyła się podobnie jak dwie uprzednie wyprawy księcia Golicyna - klęską. W 1696 roku wzięło w niej udział 45 tysięcy żołnierzy moskiewskich oraz 20 tysięcy Kozaków, kilka tysięcy Turków w twierdzy i kilkanaście tysięcy Tatarów w stepie nie było w stanie zmienić wyniku bitwy.

W serialu, w tym właśnie momencie, pojawia się postać, którą gra Hanna Schygulla, a która później zostaje koronowana jako carowa Katarzyna I i rządzi Rosją przez 2 lata po śmierci Piotra w 1725. Bałamutnie stwierdza się, że jest to była żona oficera szwedzkiego z nad Bałtyku (!). Prawda historyczna jest taka, że Marta Skowronska, bo tak brzmiała jej ówczesne choć nie wymienione imię i nazwisko, była służącą pastora luterańskiego (będąc katoliczką jako carowa przechodząc na prawosławie - widac Petersburg też wart był mszy) z Litwy. Do "entourage" cara dostała się nie podczas zdobycia Azowa, gdyż wówczas miała 14 lat, a kilka lat później, choć właściwie pokazana drogą przez Łozko Szeremetiewa, a później Mienszczykowa.

Rzecz strzelców pokazana jest obiektywnie. Podobnie jak sprawa zgładzenia carewiczki Aleksandra, choć tu nie ma postawionej "kropki nad i", która by mogła wstrząsnąć wrażliwym sumieniem zachodniego telewidza. Tymczasem w Rosji to rzecz normalna, wystarczy przypomnieć sobie obraz I. Riepina "Car Iwan Groźny z synem Iwanem" - który to syn był już zwłokami.

Teza następna: **Władza zawsze działa w interesie państwa i narodu (nawet jeśli obcina brody lub głowy).**

Najbardziej fałszersko przedstawione są powody i przebieg Wojny Połnocnej. Z



Hanna Schygulla - carowa Katarzyna I, Maximilian Schell - Piotr Wielki, Omar Sharif - książę Romodanowski - zausznik cara

filmu wynika, że to wizjonerska siła charakteru Piotra oraz odczucie perspektywy historycznej doprowadziło do jak się tam mówi "odzyskania portów bałtyckich (Narwy) i utraconych przez cara Iwana". Car Iwan Groźny owszem utracił Narwę w 1581 (był to skutek osłabienia z powodu poniesionych klęsk w wojnie ze Stefanem Batorym), ale przedtem w 1558 ją zdobył, czyli posiadał ją równo 23 lata (uwaga więc na Alaskę, a może i na Kalifornię).

Tymczasem wiadomo z podręczników historii, że do uderzenia na Szwecję skłonił Piotra zupełnie ktoś inny. W sierpniu 1698 wracając z zachodu spotkał się w Rawie Ruskiej z Augustem II Mocnym, królem Rzeczypospolitej i Saksonii. August II miał wiele ciekawych propozycji, niektóre z nich jak pojedynek na kielichy Piotr przyjął (i wygrał) inne jak propozycje zapasów monarszych odrzucił (widac nie czuł się w formie, choć mierzył dwa metry i wazył 105 kg, jednak August nie na darmo zwany mocnym był cięższy - ulubioną jego rozrywką było siłowanie się z wiejskimi osiłkami, z którymi tylko kilka razy w ciągu życia przegrał).

Jednak Piotr zainteresował się najbardziej ponętą ofertą, wspólną wyprawą na Szwecję. Z chwilą podpisania rozejmu z Turcją (8 8 1700) 40-tysięczna armia rosyjska udała się pod Narwę bronią przez tysięczny garnizon szwedzki plus drugie tyle lokalnej milicji. Z serialu wynika, że armią Piotra i dowodził generał P. Gordon (tymczasem dowodził nią książę E. de Croy) i armia ta zostaje wciągnięta w zasadzkę, którą przygotowali Szwedzi dzięki informacjom otrzymanym od spiskujących opozycjonistów (!).

Jest to fałszerstwo w celu udokumentowania następującej tezy:

"Opozycja zawsze współpracuje z zagranicznym wrogiem".

Zgodnie z prawdą historyczną, wojska carskie oblegały Narwę od 2 tygodni, ignorując informacje, że Karol XII na czele 18 tysięcy Szwedów wylądował w odległej o 230 kilometrów Parnawie. Większość z nich zostawił po drodze, tylko z 8 tysiącami spiesznym marszem dotarł 30 listopada 1700, uderzając w czasie zadymski śnieżnej na Rosjan (poprzedniej nocy car z Mienszczykowem udali się do Nowogrodu niczego się nie spodziewając - liczli, że Szwedom zajmie kilkanaście dni zanim dotrą do Narwy). Szwedzi w pierwszym ataku złamali szyk 5-krotnie liczniejszych Rosjan, którzy wpadli w panikę i rzucili się do ucieczki przez jedyny most na rzece o tej samej nazwie, wkrótce rozleciał się on w ogniu szwedzkiej artylerii. Poległo 5700 Rosjan, 7 tysięcy zostało rannych, a 10 tysięcy dostało się do niewoli. Cały obóz wraz z 149 działami dostał się w ręce Szwedów.

Wznowienie wojny z Turcją i niemal kompletna klęska Rosji nad Prutem w 1711, kiedy to 40 tysięcy Rosjan wraz z carem zostało otoczonych przez blisko 200-tysięczną armię turecką w serialu zostało kompletnie pominięte gdyż kolidowało by to z linią ogólnie przyjętą przesadnego podkreślenia wielkości cara Piotra, a nie jego niepowodzeń.

Jest to rozumowanie zgodne z następującą tezą:

Władza nigdy nie popełnia błędów (Jeśli zaś, to należy je zatuzowac i wymazać z pamięci ludzkiej w nadziei, że nie wejdą do historii).

Na marginesie warto przypomnieć, że Rosjan uratował Szafirow - wysłannik cara do poruczeń specjalnych i szef policji - takie dawne skrzyżowanie Litwinowa z Beringiem, czy Jagody z Kamieniem jako iż przed chrztem nazywał się Szapiro.

Wysłany na negocjacje za jedyne 200 tysięcy rubli w złocie łapówki oraz obietnice zwrocenia Turcji Azowa i nie mieszania się w sprawę Rzeczypospolitej i Szwecji (obydwie niedotrzymane) Wezyr Mehmed Baltadzi zgodził się wypuścić Rosjan z potrzasku (w nagrodę Wezyr dostał od sultana garnek złota tyle że roztopionego prosto do gardła).

Reasumując, mimo swoich niezaprzeczalnych walorów artystycznych, serial odegrał służebną rolę w stosunku do ideologii, podbudowując szowinistyczno-mocarstwowe dążenia i interpretując historię zgodnie z aktualnymi wytycznymi Kremla. To, że film był narzędziem w ręku ideologii wiadomo już choćby z przypomnienia sobie dzieła S. Eisensteina, którego "Iwan Groźny" (1944) uzasadniał czystki byle i te które miały nadejść. W państwie totalitarnym nie istnieje sztuka dla sztuki. Wszystko jest podległe aktualnej linii propagandowej i pod tym kątem rozpatrywana jest przeszłość i teraźniejszość. Kto kontroluje przeszłość ten kontroluje teraźniejszość, ale tutaj kłania się już G. Orwell - dziwi tylko, że w ten rydwan dali się zaprząć dobrowolnie producenci serialu. Jeśli zaś chodzi o przytaczane tezy to zostawiam to czytelnikom do wglądu czy nie istnieje pewien uniwersalizm w odniesieniu do innych sytuacji (polskiej?) jako iż władze totalitarne są do siebie upodobnione.

KRZYSZTOF SOJKA-WILMAŃSKI

REKOLEKCJE

Wśród lasów kominów i chmur fabrycznych dymów w królestwie samochodów i komputerów czujemy potrzebę zastanowienia się nad różnymi sprawami naszego życia. Nieraz są to te najprostsze, ale zarazem tak ważne. Nadchodzący czas rekolekcji ma nam pomóc byśmy znaleźli właściwą drogę. Rozwiązania szukając będziemy tak jak zawsze w Prawdzie, którą jest Chrystus. Tworząc wspólnotę modlitwy będziemy wzajemnie za siebie. By Bog był z nami, by dał nam to, na co może już długo czekać.

Rzekł Jezus do Dwunastu: "Czy i wy chcecie odejść?" Odpowiedział Mu Szymon Piotr: "Panie, do kogoż pojedziemy? Ty masz słowa życia wiecznego. Myslimy, uwierzyliśmy i poznaliśmy, że Ty jesteś Świętym Boga. Podjął ryzyko wiary. Każdy z nas podejmuje ryzyko wiary. Ryzyko, bo mowa wiary może się nam nieraz jak żydom słuchającym Chrystusa wydawać trudną. Wierzymy mimo wszystko. I nie tylko dlatego, że wiara którą przyjęliśmy od rodziców, którą zachowaliśmy, zdobyliśmy lub odzyskali, czasem z niemałym trudem jest dla nas sensowną. Oci powiedz na powstające w naszym życiu pytania. Wierzymy, bo tak jak Piotr mamy zaufanie do Chrystusa, który mając słowa życia wiecznego poruszył nasze serca. Żyjemy w okresie historii, niezwykle powikłanej. Dzięki rozwojowi nauki i techniki zmienia się sposób patrzenia na świat. Zmienia się nasz kontakt ze światem, coraz bliższy się nam stają inne narody i kultury. Przemianie ulegają wartości i te nawet które od dawna były nam bliskie. Trudno się nam w świecie odnaleźć. Przemiany następujące w świecie w

tracimy w pewnym znaczeniu tylko te parędziesiąt lat naszego życia. Jeśli jednak to co mówi wiara jest prawdą, a my w to wierzymy, możemy stracić całą wieczność. Jak bardzo miło jest człowiekowi, spytano Chrystusa, a On rozciągnął ręce swoje na krzyżu i odpowiedział: "tak bardzo". Dał świadectwo, prawdziwie, prawdziwie, która może wyzwolić człowieka.

Ludzie się nawzajem zabijają, dręczą, a jednak ile jest w człowieku dobroci, gotowości do ofiary, jak piękna jest miłość. Wydaje się, że człowiek współczesny z jakimś chorobliwym upodobaniem przedstawia siebie z tej najgorszej strony. Istnieje jednak nadal ten dobry człowiek i to tak często tak dobry, że ludzie się dziwią, skąd taki człowiek się wziął. Tak skąd się wziął? Przypadek? Chcielibyśmy, by taki dobry człowiek znalazł się w naszym życiu. Może dlatego właśnie tak trudno nam wierzyć, bo tego człowieka nam brak. Ale jest Chrystus, stał na drodze każdego z nas, bo znamy Jego Dobrą Nowinę. Czy mogę Mu zawierzyć, tak jakbym zawierzył najlepszemu przyjacielowi?

Panie, do kogo pojedziemy? Chrystus wciąż jeszcze niepokoi świat. Mniej jest obecnie chrześcijan, prawdziwie wierzących. Wzrasta obojętność. Z drugiej strony jednak rzadko kiedy pisano w prasie światowej tyle o Chrystusie, o Jego kościele, co teraz. Postać Papieża, tego który ma wspierać swych braci w wierze, pokazywać, jak mają żyć, intryguje świat. Od Soboru Watykańskiego Drugiego Kościół zaczął proces odnowy, by pokazać ludzkości prawdziwe oblicze Chrystusa i Jego Kościoła. Świat nie jest przekonany, ale

tytu szuka szczerze, uczciwie. "Wiem, komu zawierzyłem" - pisze Paweł do Tymoteusza. Był on mimo swych wewnętrznych spotkań z Panem, jedynym z tych, którzy nie widzieli, a uwierzyli. I dlatego jest nam może bliższy, w tym od innych apostołów Chrystusa, bo był apostołem, naprawdę.

Chrystus, Bóg, który stał się człowiekiem, dlatego by człowiek znalazł w Nim swoją drogę, odpowiedź na dręczące go pytania. Nasza wiara nie jest tylko przekonaniem, że pewien pogląd na świat, na człowieka, jest słuszny. Nie jest wyznawaniem określonych ideologii, ale jest przede wszystkim bliskim, osobistym stosunkiem do Chrystusa. Bóg, stając się człowiekiem, znalazł się w najrozmaitszych ludzkich sytuacjach, w których i my się znajdujemy. W Chrystusie znajdujemy odpowiedź na różne dręczące nas pytania. Musimy się starać, pojąć jeszcze dalej, tak by niejako odnajdywać się w sytuacjach życiowych Chrystusa, w Jego życiu i postępowaniu. Nauczyciel patrzeć się na świat nie tylko swymi, ale i chrystusowymi oczyma. Trzeba się wczuć w Jego serce. Nie zawsze jest to możliwe. Bo istnieje w nas sytuacja, w której Chrystus nigdy się nie znajdował. Sytuacja grzechu.

Wokół tych i wielu innych zagadnień nurtujących skolataną serca, krążyć będą nasze myśli podczas tegorocznych rozmów rekolekcyjnych przygotowujących nas do wyznania naszej winy, tak, ażeby stała się ona początkiem naszego wewnętrznego duchowego odrodzenia.

Zapraszamy więc całą Polonię na rekolekcyjne spotkania w parafiach powierzonych naszej duszpasterskiej opiece.

Ojcowie Oblaci

PROGRAM REKOLEKCJI

PARAFIA SW KAZIMIERZA,
156 Roncesvalles Ave., Toronto
16 22 marca

Niedziela Nauka wstępna podczas Mszy o godz. 7 15 8 30 11 30 13 00 i 19 00

Poniedziałek i wtorek 10 00 i 19 00 msza z nauką ogólną 16 30 nauka dla dzieci

Sroda 10 00 i 19 00 Msza z nauką ogólną

Czwartek i piątek 10 00 Msza z nauką ogólną. Po mszy misjonarz odwiedza chorych 19 00 Msza z nauką ogólną, 20 00 Nauka stanowa w czwartek dla rodziców w piątek dla młodzieży

Sobota 10 00 Msza z nauką dla chorych. Błogosławieństwo i Sakrament Chorych 19 00 Msza z nauką ogólną. Po mszy spotkanie z misjonarzem w sali parafialnej

Niedziela Zakonczenie rekolekcji

PARAFIA MATKI BOSKIEJ,
1996 Davenport Rd., Toronto
Rekolekcjonista O Henryk STEM PEL OMI Polska

2 8 marca

Niedziela Nauki rekolekcyjne podczas mszy o 9 00 11 30 i 19 00 na Gorzkich Zalach

W tygodniu rano poniedziałek piątek msza z nauką rekolekcyjną o 8 00

W tygodniu wieczorem Poniedziałek sroda msza z nauką rekolekcyjną o 19 00 czwartek 19 30 Nabożeństwo pokutne z nauką rekolekcyjną oraz sobornosc przystąpienia do Sakramentu Pojednania piątek 19 00 Droga Krzyżowa po czym msza z końcową nauką rekolekcyjną. Po mszy spotkanie z misjonarzem w sali parafialnej

N B W srodę misjonarz odwiedzi osoby starsze i chore w parafii. Misjonarz spowiadał będzie każdego dnia godzinę przed mszą

PARAFIA SW STANISŁAWA,
12 Denison Ave., Toronto
Rekolekcjonista O Henryk STEM PEL OMI Polska

9 - 15 marca

Niedziela Nauki rekolekcyjne podczas mszy o 8 00 9 30, 11 00, 12 30 i podczas Gorzkich Żalów o 19 00

Poniedziałek - sobota Nauki rekolekcyjne podczas mszy o 10 00 i 19 00

Sobota Adoracja Najsw Sakramentu 11 00 - 12 00 parafianie 12 00 14 00 Towarzystwo Zywego Rozanca 14 00 16 00 Towarzystwo Imienia Jezus 16 00 17 00 Sodaliczka Marianska, 17 00 18 00 Trzeci Zakon 18 00 19 00 parafianie

N B Misjonarz będzie spowiadał codziennie od poniedziałku do soboty od 9 00 do 10 00 oraz od 18 00 do 19 00

Osoby starsze i chore misjonarz odwiedzi w srodę

Zakonczenie rekolekcji i spotkanie z misjonarzem w sobotę po wieczornej mszy sw w sali parafialnej

Kolekta na kształcenie misjonarzy w Polsce zbierana będzie w sobotę na mszy o 19 00

Juz teraz zaplanuj swój czas, abys mógł skorzystać z rekolekcji!!!

PARAFIA SW MAKSYMILIANA KOLBE,
4260 Cawthra Rd., Mississauga

Rekolekcjonista O Leonard GŁOWA CKI OMI Polska

16 22 marca

Niedziela Nauki rekolekcyjne podczas mszy o 8 45 11 15 12 45 oraz podczas nabożeństwa Gorzkich Żalów o 18 30

Poniedziałek piątek Msza sw z nauką rekolekcyjną o 10 00 i 19 30

Wtorek i Sroda Misjonarz odwiedzał będzie chorych

Czwartek 19 30 Nabożeństwo Pojednania i spowiedz indywidualna

kościół w liturgii, czasem tak bardzo odpowiadające tęsknocie naszego serca, budzą nieraz niepokój. Młody człowiek zmuszony jest często podejmować decyzje w sprawach niezwykle ważnych, nadających kierunek całemu życiu. Dawniej najczęściej przyjmował gotowy system zasad i wartości. Teraz wszystko opatrzone jest przez kogoś, z kim zapytania, dom kościół, szkoła, dają tak często różniące się od siebie odpowiedzi, a życie jeszcze uczy inaczej.

W świecie, w którym żyjemy, w świecie tak bardzo ciekawym, bogatym, który człowiek coraz to głębiej poznaje, panuje nie tylko niepewność, ale i lęk. Człowiek odczuwa lęk przed samym sobą. Zdaje sobie sprawę z tego, że odkryte przez niego i ujarzmione moce, mogą stać się przyczyną katastrofy. Człowiek boi się i własnego egoizmu, bo zasoby ziemi się kurczą, bo tylu jest głodnych, bo się bo nie umie sobie zarazem niczego odmówić.

Panie, do kogo pojedziemy? "Jestemy także nieraz za gubieni, we własnym swoim wnętrzu. Każdy z nas ma przecież swoje bardzo osobiste pytania, trudności. Nie potrafimy się w nich rozeznaczyć, czujemy konieczność decyzji, a nie wiemy, co jest mądre, właściwe. Tak różne otrzymujemy od ludzi odpowiedzi, często lekceważące, co się będziesz przejmował, albo gdy chodzi o sprawy związane z postępowaniem, trzeba się przecieżyć w życiu, urządzić. Nieraz otrzymujemy odpowiedzi, po prostu sprzeczne. Odczuwamy brak zrozumienia i zyczliwości. Jesteśmy samotni. Odpowiedzią staje się wiara, ale może cisnąć się na nasze usta, znowu słowa, trudna jest ta mowa. Czy ryzyko wiary jest po prostu tylko ryzykiem? Postawiłem na kartę, która może wygrać, i może przegrać? Tak mniej więcej, stał się to Pascal, założymy, pisał w swoich myślach, że to w co wierzymy, jest nieprawdą. Wtedy

Nowe prawo jazdy - ze zdjęciem

Jest wiele osób tej samej wagi i tego samego wzrostu, lecz nie ma dwu identycznych twarzy. Więc od 3 lutego prawa jazdy będą zaopatrzone w fotografię właściciela. Nieco lepiej będzie to chronić prawo jazdy na wypadek zgubienia lub kradzieży.

Nowe prawo jazdy z fotografią będzie się składało z dwu części. Pełne szczegóły otrzymają kierowcy z następną "licence renewal notice", która nadejdzie pocztą.

Ministry of Transportation and Communications

Ontario

Minister Hon. Ed. Fulton
Premier Hon. David Peterson



Stanisław Dąbrowski

Polacy w Teksasie

O Polonii w Houston, w Teksasie, które to miasto możnaby nazwać "ziemią obiecaną Polaków", miałem już przyjemność pisać niespełna dwa lata temu (Echo Tygodnia, 21-27 VI 1984). Byłem wówczas świadkiem powstawania polonijnego osrodka. Wrzała wtedy robota przy przebudowywaniu klubu fizjokulturowego na potrzeby Polonii. Działo się to w lecie 1984 roku. Obecnie osrodek służy społeczności najnowszej Polonii.

"Najnowsza Polonia" w Houston to w ogromnej większości przesiedlenci z północnych stanów do tego południowego "eldorado", czy "ziemi obiecanej". Objęci terminem "najnowsza Polonia" to przeważnie Polacy, którzy przywędrowali do Ameryki w ostatnich kilkunastu latach. Spory narybek z nich przyłynął w okresie "Solidarności" i podczas stanu wojennego. Nie można twierdzić, że wszyscy Polacy przybyli w ostatnich latach do Houston skupiali się przy osrodku. Gdyby tak było, o czym można tylko marzyć, to obecny osrodek musiałby być kilkakrotnie większy. Jednakowoż w obecnych warunkach osrodek mógłby skupiać o wiele większe rzesze Polaków.

"Osrodek", o którym tutaj mowa, to przede wszystkim parafia o nazwie "Polska misja pastoralna Matki Boskiej Częstochowskiej". Napis taki widnieje na wielkiej tablicy z wizerunkiem Matki Boskiej. Określenie "osrodek" zasugerował mi ks. Wojciech Baryski podczas naszego spotkania w okresie powstawania osrodka. Jako proboszcz powstającej wówczas parafii wyraził życzenie, żeby przy kościele powstał "osrodek" kulturalny i społecznego życia Polaków w Houston. "Osrodek" to coś więcej niż parafia.

Nie wiem, czy ks. Baryski uważa swoje marzenia za urzeczywistnione. Nie mniej jednak, należy powinszować Księdzu Proboszczowi oraz jego parafianom uruchomienia wspaniałego obiektu społecznego. Jest to wielkie osiągnięcie tej niewielkiej grupy Polaków w Houston, zwłaszcza dlatego, że wszystkiego dokonali własnymi rękami i własnymi zasobami pieniężnymi.

Osrodek powstał z inicjatywy ks. Baryskiego, ojca Stowarzyszenia Jezusowego, zakonu założonego przez prymasa Hłonda w celu dostarczenia duszpasterstwa Polakom na emigracji. Teren wraz z zabudowaniami wykupili Polacy od przedsiębiorstwa prowadzącego klub fizjokulturowy. Posiadłość jest rozległa, rozciągająca się między dwoma ulicami - Blalock i Oak Tree. Doprowadzenie jej do stanu odpowiadającego potrzebom nowych właścicieli wymagało wielkiego wkładu pracy i pieniędzy. Centralnym budynkiem osrodka jest kościółek. Powstał on z hali sportowej. Gdy oglądałem tę budowlę przed półtora rokiem, przypominała sobą zakład reperacji samochodów: surowe ściany, prosty strop, żelazne tregery, płaski dach i betonowa podłoga.

Teraz to wszystko jest nie do poznania. Zaciągnięto elegancką powalę z ukrytym oświetleniem, betonową podłogę pokryto dębową klepką parkietową, ścianom nadano wystrój kościelny. Na podniesieniu stoi ołtarz wykonany z drzewa. Na ścianach wiszą stacje drogi krzyżowej, wykonane w stylu zakopińskiego przez polskich rzeźbiarzy na zamówienie niniejszej parafii. Prawie całą nawę kościelną wypełniają ławy mogące pomieścić przynajmniej dwadzieścia osób. Ogólnie kaplica może pomieścić około trzystu osób. Przewidując większą cizbę na pasterce, ks. Baryski postanowił tego roku odprawić dwie pasterskie msze: jedną wcześniejszą dla rodzin z dziećmi, drugą o północy dla wszystkich. Mówiąc o pasterce, wszystko by na niej było jak w Polsce, gdyby spadł śnieg, a przynajmniej był przymrozek. Ale o takie zjawiska przyrody jest bardzo trudno w Teksasie.

Pod kątem prostym do kościoła, niemal przez całą szerokość parceli od ulicy Blalock, rozciąga się budynek restauracyjny. Został od odpowiednio prze-

remontowany aby mógł służyć społeczno-kulturowym potrzebom. Budynek nie tylko doznał przeobrażenia wewnętrznego. Dobudowano don salę nadającą się na imprezy teatralne, większe zebrania, nawet bale sylwestrowe. Cała restauracja, czyli dom klubowy, wyposażony jest w odpowiednią ilość stołów, w kuchnię, podium dla orkiestry oraz pianino. Ściany ozdobione są po polsku, jest portret naszego Papieża, tudzież dobra reprodukcja kossakowskiego portretu Józefa Piłsudskiego. Tutaj odbywają się częste imprezy, takie jak obchody ważniejszych rocznic narodowych, spotkania towarzyskie, zebrania organizacyjne, wieczory oświatowe oraz występy teatralne. W ubiegłym roku na Boże Narodzenie wystawiono jasełkę.



Bardzo uroczysto obchodzono poświęcenie parafialnego kościoła i osrodka, które miało miejsce we wrześniu 1984 roku. Poswięcenia dokonał biskup Joseph Fiorenza. Gdy jeszcze trwały wykonceniowe roboty przy osrodku, powstał zespół taneczny na wzór "Mazowsza". Jak mi opowiadano, odbywały się przez całe lato próby tańca na betonowej płycie przy basenie kąpielowym. Ilez potu musieli przelac tancerze w tym teksaskim upale! Ale taneczno-spiewaczy zespół jaki wówczas się zawiązał, istnieje do dzisiaj i nadal występuje. Własnie ten zespół dał koncert koled na ostatnie Boże Narodzenie pod batutą pana Jana Karonia. Zespół taneczny miał okazję wystąpić ponownie przed szerszą publicznością podczas uroczystości poświęcenia do budowy domu klubowego, o czym wyżej była mowa, w sierpniu ub. roku.

Oprocz zespołu taneczno-spiewaczego i kółka dramatycznego wyłonił się także kwartet wokalny-muzyczny. Popisał się już w dwóch udanych imprezach, mianowicie w rocznicowym obchodzie śmierci marszałka Józefa Piłsudskiego w połączeniu z rocznicą bitwy warszawskiej, oraz w akademii urządzonej w pierwszą rocznicę zaboju ks. Jerzego Popiełusz-

ki. W pierwszej wymienionej imprezie kwartet wykonał szereg legionowych pieśni, a p. Adam Burzyski, prezes rady parafialnej, wygłosił referat dający rocznicowe podłoże historyczne. W drugiej imprezie kwartet wykonał historyczną pieśń "Pożegnanie ojczyzny" w adaptacji p. Jana Koronia. Główną częścią akademii ku czci ks. Popiełuszki stanowiły jego kazania odtworzone z taśmy magnetofonowej.

Ale nie zapomnijmy o "przyszłości Polonii", bo chyba tak wypada mówić o polonijnych dzieciach w Ameryce. Oto osrodek polonijny w Houston zatroszczył się o swoją dźwiatwę. Równocześnie z powstawaniem kościoła i innych zabudowań, w jednym z budynków urządono szkołę sobotnią. Powstała ona głównie

blachym zjawiskiem. Nie o wiele większymi stanami szkolek sobotnich mogą się pochwalic ogromne skupiska polonijne w północnych stanach, jak Buffalo, Chicago lub Detroit.

Na posiadłości osrodka znajduje się również plebania i wspomniany basen kąpielowy. Jest do tego boisko do siatkówki i innych gier sportowych. Na terenie osrodka odbywają się "pikniki" i różnego rodzaju rozrywki towarzyskie. W najbliższej przyszłości, jak ks. Baryski planuje, część terenu osrodka przerobiona zostanie na parkowisko, bo bez tego ani rusz.

Na przykładzie powstałego osrodka polonijnego w Houston potwierdza się znany aksjomat, że społeczeństwa stoją na barkach jednostek. Jednostki występują z inicjatywami, wykreślają jasno ogólne cele odpowiadające danemu społeczeństwu. Wykonywanie tych celów polega na dobrej woli oraz chęciach do współpracy szerszych rzesz. Ale jednostki świecą przykładem w gotowości do poświęcenia się w pracy społecznej. Bez wysiłku tych kilku jednostek, które poznałem w Houston, trudno by było sobie wyobrazić powstanie powyżej omówionego osrodka oraz jego żywotności.

Czyż można sobie wyobrazić istnienie szkoły sobotniej bez dobrej woli kilku panów, których nazwisk nie znam, poświęcających wolne chwile polskim dzieciom. Także bez dobrej woli poszczególnych osób nie byłoby piątkowych obiadów urządzanych systemem ochotniczym, a z których dochody przeznaczone są na cele



staraniem pani Teresy Rozewiczowej, która przesiedliła się do tego "eldorado" z Buffalo, N.Y. Szkoła sobotnia nie jest zbyt wielka, bo licząca zaledwie dwadzieścia kilkoro dźwiatwy. Ale jest nadzieja, że będzie większa, bo dzieci rosną i stale ich przybywa. Patrząc jednak na tę nieliczną szkołę z drugiej strony, sytuacja wcale nie wygląda tak źle. Na mniej więcej dwadzieście rodzin przynależnych do houstonkiego osrodka polonijnego, powyższy stan sobotniej szkoły nie jest wcale

osrodka. Tą samą drogą dobrej woli i ofiarności wykonywane są wszelkie roboty naprawcze, stolarskie, sanitarne.

Przyglądając się dzielnym poczynaniom "Najnowszej Polonii" w Houston, człowiek doznaje pokrzepienia serca. Bo mimo utyskiwan na nasze wady narodowe, na naszą rzekomą niezdolność do współżycia, na nasz rzekomy brak zmysłu organizacyjnego, mamy tutaj naoczny dowód, że gdy zajdzie potrzeba, Polacy niejedno potrafią.

KŁOPOTY Z NAUKĄ JĘZYKA ANGIELSKIEGO



Prof
ALEKSANDER
PIEKARSKI

SŁOWNICTWO ANGIELSKIE

Niektóre języki obce są dla nas Polaków szczególnie łatwe: czeski, rosyjski, ukraiński, bułgarski i podobne im. Łączy je podobne słownictwo, wymowa i system gramatyczny. Są to bowiem języki słowiańskie, stanowiące grupę czyli rodzinę językową. Języki należące do tej rodziny językowej ukształtowały się w ciągu wieków z jednego języka, który nazywamy prajęzykiem. Niestety nie zachowało się nic z piśmiennictwa w języku prasłowiańskim. Teksty liturgiczne w kościołach prawosławnych w języku staro-cerkiewno-słowiańskim nie są prasłowiańskie, lecz staro-bułgarskie z IX wieku. Język prasłowiański mógł istnieć nie później jak na początku naszej ery, czyli w I czy II wieku.

Romańska rodzina językowa ma zachowany oryginalny język swego praojca. Łaciną mówili i pisali starożytni Rzymianie. Z łaciny powstał język włoski, najbardziej podobny do łaciny. Rzymianie podbijali duże obszary Europy, romanizowali podbitych mieszkańców, powstała tą drogą inne języki romańskie: hiszpański, rumuński, francuski. Dla czego francuski najbardziej oddalił się od łaciny? Francję zamieszkiwali Gallowie i ich język częściowo przeniknął do łaciny, z tego ukształtował się francuski.

Germaniska rodzina językowa nie posiada piśmiennictwa w języku pragermańskim. Należą do tej rodziny języki: niemiecki, holenderski, duński, szwedzki, norweski i angielski.

Mamy więc trzy wielkie rodziny językowe europejskie: romańską, germańską i słowiańską.

Te trzy rodziny również pochodzą z jednego dawnego jakby nie praojca, lecz pradziadka. Tym prajęzykiem był język praindoeuropejski. Ten język istniał bardzo dawno temu. Niektorzy uczeni przypuszczają, że 400 lat przed naszą erą, inni odsuwają jego istnienie na czas 6000 lat przed naszą erą! Do wspólnoty praindoeuropejskiej należą poza wymienionymi rodzinami również języki takie jak na przykład grecki, albański i nawet perski (obecnie irański), również sanskryt, będący matrym językiem w Indiach!

Język angielski jest bardzo odrębny od polskiego, ponieważ należy do innej rodziny językowej. Nie jest słowiańskim, jak polski, lecz germańskim. Jednak mimo różnic, istnieją małe podobieństwa, ponieważ oba te języki wyrosły ze wspólnego pnia praindoeuropejskiego. Stąd wywodzi się podobieństwo słów w językach na pozór ze sobą niespokrewnionych.

W języku polskim: MATKA-SIOSTRA - NOS - KOT - MYSZ - SWINIA. W języku angielskim: MOTHER - SISTER -

NOSE - CAT - MOUSE - SWINE

Polski i angielski to wprawdzie nie jedna rodzina językowa, ale jakies dalsze pokrewieństwo istnieje, bo mamy wspólnego praindoeuropejskiego przodka! Więcej słów podobnych do angielskiego znajdziemy w języku niemieckim, bo to już bliższa germańska rodzina.

Współczesny język angielski pod względem słownictwa jest bogatą mieszaniną. Zaledwie około 20% słownictwa pochodzi z pragermańskiego praojca. Blisko 70% słownictwa to dawne zapożyczenia z francuskiego! Skoro więcej słów romańskich niż germańskich, dlaczego angielski zaliczamy do języków germańskich, a nie romańskich? Cierpliwości! Sprawa się wyjaśni, kiedy przesledzimy powstanie i rozwój nieszczęsnej, trudnej dla nas angielszczyzny.

Współczesną Anglię pierwotnie zamieszkiwali Celtowie. Na początku naszej ery podbili Anglię Rzymianie. Po nich we wczesnym średniowieczu germańskie plemiona Angłów i Sasów podbiły ten kraj i osiedlili się. Ich język staroangielski był czystym germańskim w słownictwie. Później znowu Anglia zostaje podbita przez

francuskich Normanów. Nastaje moda na francuszczyznę, na dworze angielskiego króla mówi się po francusku, trwa to przez kilka pokoleń! Warstwy wykształcone silą się na język francuski, pospolstwo trwa przy angielskim. Do angielskiego przenika w tym czasie ogromna ilość słów francuskich. Ale gramatycznie struktura języka angielskiego jest germańska. Dlatego zaliczamy go do języków germańskich. Pod względem słownictwa jednak ten język jest bliższy rodzinie romańskiej niż germańskiej.

Z jednej strony wzbogaca to słownictwo angielskie, z drugiej zaś pomnaza kłopoty z przyswojeniem sobie tego języka. Słowo "woł" po angielsku "ox" jest germańskim słowem, ale mięso wołowe, czyli wołowina, to "beef" pozyczone na wieki z francuskiego, czyli słowo romańskie!

Oczywiście jak wszystkie języki europejskie, angielski ma sporo zapożyczeń z greki i łaciny, co jest błogosławieństwem dla uczących się. Z tego bogatego źródła pochodzą słowa o zasięgu międzynarodowym. Dlatego często tekst naukowy łatwiej zrozumieć od języka potocznego. Bez zaglądania do słownika rozumieć takie słowa angielskie jak na przykład: auto, automobile, astrolog, astronaut, biology, cholera (jako choroba, nie przekleństwo!), degradation, elimination, ellipse, fact, geography, hypocrite, imagination, itp.

W następnym odcinku omówimy pisownię angielską. Niestety żadnych ułatwień nie da się wprowadzić! Będą to tylko "na otarcie lez" wyjaśnienia, dlaczego ta pisownia jest tak straszliwie odrębna od wymowy.

INCOME TAX

W poprzednim numerze omawiałam korzyści wynikające z posiadania Registered Retirement Savings Plan. Ponieważ zbliża się ostateczny termin zakupu RRSP, chciałabym obecnie podać parę praktycznych wskazówek.

Jednym z najważniejszych czynników przy wyborze RRSP jest niewątpliwie wysokość procentu, jaki można otrzymać od zainwestowanych pieniędzy. Odsetki gwarantowane przez banki, spółdzielnie kredytowe i inne instytucje finansowe różnią się wysokością i wahają się w granicach od 7% do 10%.

Stopień ryzyka Gwarantowany procent przynosi przeważnie mniejsze zyski, daje jednak gwarancję, że nie poniesie się żadnych strat. Natomiast inwestowanie w jakichkolwiek akcjach połączone jest z pewnym ryzykiem. W razie niepowodzenia można ponieść duże straty, ale też przy dobrej koniunkturze inwestycja taka zapewni większe zyski.

Przed zainwestowaniem kapitału należy zaznajomić się ze wskaźnikami osiągnięć danej instytucji w ostatnich latach. Sukcesy lat poprzednich nie są wprawdzie 100% gwarancją na przyszłość, jednakże pozwalają na wyciągnięcie wniosków na przyszłość.

Instytucja, której powierza się pieniądze powinna być zabezpieczona przez Canada Deposit Insurance Corporation.

Elastyczność RRSP Należy sprawdzić, na jakich warunkach można w razie potrzeby wycofać lub przemieścić na inne konto zainwestowane fundusze. Czy można zamknąć konto bez żadnych dodatkowych opłat lub kar. Jak długo trzeba czekać na wycofanie pieniędzy?, względnie na kupno "annuities"? Okres ten może wahać się od paru dni do miesiąca. Wszystkie te warunki powinny być ujęte w kontrakcie.

Koszty związane z kupowaniem RRSP. Większość banków i spółdzielni kredytowych nie pobiera żadnych opłat od kont RRSP. Niektóre instytucje pobierają jednorazowe opłaty przy kupowaniu RRSP lub jego likwidowaniu (front-end-load). Inne jeszcze pobierają roczne opłaty administracyjne. Koszty te nie dyskredytują atrakcyjności planu, ale należy być ich świadomym, zanim podpisze się jakiegokolwiek zobowiązanie.

Przy zakupie RRSP z gwarantowanymi odsetkami należy sprawdzić, czy odsetki te będą ponownie inwestowane na tych samych warunkach, co kapitał, czy też na aktualnie obowiązujący procent.

Instytucje finansowe mają prawo zmieniać przepisy, odnośnie RRSP, powinny one jednak przedtem zawiadomić o tym właścicieli kont. Jeżeli zmiany te wydają się niekorzystne, należy pieniądze przenieść na inne konto lub do innej instytucji.

Self-administered RRSP Istnieje jeszcze jedna forma RRSP polegająca na inwestowaniu funduszy na własną rękę. Za pieniądze przeznaczone na RRSP można kupować akcje, mortgage itp. Proceder ten jednak połączony jest ze znacznym ryzykiem, zabiera sporo czasu i wymaga znajomości rynku giełdowego, z tych też powodów nie jest zbyt popularny.

Rok temu o tej porze podawałam Czytelnikom Echa informacje na temat tak popularnego obecnie programu "Cash Back".

Wiele firm zajmujących się wypełnianiem Income Tax Return oferuje "Cash Back" program, czyli natychmiastowy zwrot gotówki. Jeśli podatnikowi należy się zwrot nadpłaconego podatku, musi on w normalnych warunkach czekać parę tygodni na otrzymanie pieniędzy z Revenue Canada. Korzystając z programu "Cash Back" otrzymuje się gotówkę natychmiast. Biura te jednakże za swoje usługi potrącają pewien procent od należnego zwrotu. W zeszłym roku wynosił on 15%. Jeśli jednak weźmiemy pod uwagę fakt, że na oczekiwany zwrot czeka się tylko kilka tygodni, a już w najgorszym razie kilkanaście tygodni, to wówczas procent ten w stosunku rocznym urasta do 60 i więcej. A to już jest bardzo dużo.

Niedawno rząd kanadyjski wprowadził nowe przepisy ograniczające wysokość pobieranego procentu. W tym roku nie można potrącać więcej niż 15% od pierwszych \$300 i 5% od pozostałej reszty. Są to już znacznie korzystniejsze warunki, bo np. przy \$800 zwrotu potrącają nam tylko \$70, a więc dostajemy gotówkę \$730. W stosunku rocznym jest to ciągle jednak bardzo wysoki procent.

W pewnych przypadkach możliwość otrzymania natychmiastowej gotówki jest rzeczą bardzo wygodną i cenną, zwłaszcza, że uzyskanie pożyczki bankowej związane jest z kłopotliwymi formalnościami. Przed powzięciem ostatecznej decyzji należy jednak dobrze się zastanowić, dokonać obliczenia z ołówkiem w rękę i skorzystać z tego programu tylko w takiej sytuacji, kiedy już nie ma innego lepszego wyjścia.

Ponadto nie wszyscy podatnicy kwalifikują się do otrzymania natychmiastowej wypłaty gotówką. Firmy podatkowe wypłacają tylko pieniądze za takie zwroty, co do których mają pewność, że nie będą one kwestio-

nowane przez Revenue Canada, jak Child Tax Credit czy Ontario Tax Credit. Nie kupują zwrotów od osób prowadzących własne przedsiębiorstwa (self-employed) lub osób, które wykazują wydatki związane z używaniem samochodu, podróżami itp. Oczywiście nie dostaną gotówki, też ci, którzy zalegają z podatkami za poprzednie lata.

ANNA DUBISKI 925 - 8128
Income Tax Preparation
Udziela bezpłatnie porad, nowo przybyłym

ZAOSZCZĘDZISZ CZAS I PIENIĄDZE
oddając mi Twój INCOME TAX RETURN,
Specjalne ZNIŻKI dla nowo przybyłych i senior-citizens
Nie czekaj, zadzwoń
534 - 7772 między 9 am - 9 pm

CHRISTOPHER

173-185

ACCOUNTING AND INCOME TAX SERVICES

Andrzej Sikorski

Tanio i dokładnie wypełnia zeznania podatkowe, również w Twoim domu. Bezpłatne porady. 174-185

TEL 298 - 4757

CHESTER'S INCOME TAX SERVICE

CZESŁAW KEPA

TEL. 278 - 2660

Income Tax Konsultant, Członek Kanadyjskiej Federacji Income Tax Konsultantów, w y k o n u j e rozliczenia podatkowe w Twoim domu

OTTAWA też ma serwis podatkowy w języku polskim

Daj swoje zeznanie podatkowe do wypełnienia specjalistycznie. Korzystnie i niedrogo. Grono stałych klientów wzrasta z każdym rokiem. Bądź i Ty wśród nich.

TEL. (613) 738-0781 - 24 godziny

DANIEL S.A. GALON

INCOME TAX PREPARATION

Jeśli jesteś nowo przybyłym, możesz również otrzymać pieniądze od rządu. 173-184

"Życie po śmierci"

Profesor Rizzini opisuje w brazylijskim tygodniku "Edica-Extra" w numerze z 7 września 1963 roku następujący wypadek

W 1963 roku medium Arigo odwiedziły następujące osobistości: doktor Henry Pucharich, dyrektor firmy Intelktron Corp w Nowym Jorku, współpracownik Instytutu Parapsychologicznego wraz z prezydentem Bell Research Corp

Pan Pucharich, pod wpływem wrażenia niesamowitych operacji dokonywanych na oczach wielu widzów, postanowił poddać się zabiegowi chirurgicznemu. Wszedłszy do pokoju, gdzie urzędował duch lekarza w ciele medium, dr Pucharich powiedział panie doktorze, może pan zechce zbadać moje oczy. Lecz duch przejrzał ten manewr

- Ten Amerykanin jest odważny. Dajcie mi go tu bliżej - rzekło medium chrapliwym niemieckim akcentem - ja temu uczonemu pokażę, co potrafi lekarz z zaswiatów

Profesor Rizzini, który wprowadził obu Amerykanów, rzekł panie doktorze, dr Pucharich ma mięsaka na przedramieniu

- Wiem, wiem, ja jemu pokażę coś, czego on w swojej ojczyźnie nie zobaczy. Zamstalowano różne elektroniczne aparaty, aby później zrobić kilka testów. Tymczasem medium odchyliło rękaw Amerykanina, oglądając chore przedramię, po czym zwróciło się do obecnych pacjentów - Kto mi pożyczycy szczyryk? - Należy dodać, że przed godziną policja zabrała wszystkie instrumenty chirurgiczne, jako że operacje odbywały się rzekomo nielegalnie

Medium wzięło szczyryk z nierdzewnej stali. Głębokie cięcie, trysnęło trochę krwi. Doktor Pucharich bez słowa, ale z ogromnym zainteresowaniem przyglądał się operacji. Dalszy ciąg odbył się już błyskawicznie. Medium naciskało przedramię tu i tam. Po chwili z rany wyskoczył kawałek krwawego mięsa i już było po wszystkim

Po kilku godzinach (rana była już dawno zagojona) profesor Rizzini odwiedził obu Amerykanów w hotelu

- Panie doktorze Pucharich - spytał profesor Rizzini - czy pan od dawna miał już tego mięsaka?

- Od osmiu lat jestem pod stałą obserwacją lekarzy - odparł dr Pucharich

- A dlaczego pana dotąd nie operowano?
- Mięsak dotykał ważnego nerwu, a jego uszkodzenie mogłoby spowodować paraliż ręki
- Jak długo trwałaby taka operacja w szpitalu?
- Około 15 minut
- A jak długo operował pana Arigo?
- Około dwudziestu sekund
- Poczul pan ból?
- Z początku czułem ucisk, jakby ktos wciskał w ramię niewidzialny palec. I to było wszystko. A teraz już niczego nie czuję

W podobny sposób lekarz z zaswiatów przeprowadza za pośrednictwem medium kilkadziesiąt operacji dziennie. Lecz tych, których krajac nie trzeba, duch skutecznie leczy innymi środkami. Bywają jednak wypadki, kiedy i medium rozkłada ręce, mówiąc pacjent przeżył przeznaczony mu czas. Tu już nikt nie pomoże. Wśród pomocników doktora Fritza jest też pewien sławny okulista, obecnie już z tamtego świata. Ten znowu błyskawicznie usuwa z oczu pacjenta bielmo, tak że ten ostatni już po chwili wraca zupełnie wyleczony do domu

4. Dr Kempler

Brazylia i Filipiny - to dwa kraje, gdzie istnieją media, za pośrednictwem których duchy z zaswiatów przeprowadzają tysiące kuracji i operacji na ludziach opuszczonych już przez lekarzy

Innym duchem, leczącym podobnie jak doktor Fritz poprzez medium Arigo (niestety Arigo już nie żyje, zginął w wypadku samochodowym) w Brazylii, jest doktor Kempler

Carlos Menin, malarz pokojowy, nie miał pojęcia o spirytyzmie. Kiedyś po pracy siedział w swym pokoju czytając książkę. W pokoju obok spała jego ciężko chore matka. Nagle malarz spostrzegł, że przed nim stoi jakiś grubawy osobnik w białym, lekarskim kitlu

Menin poderwał się na równe nogi - Jak pan smie wchodzić do cudzego domu bez pukania - zawołał

- Nie potrzebuję pukać. Jestem duchem doktora Kemplera i przyszedłem zoperować twoją matkę

- Już ja ciebie zoperuję - zawołał Menin, rzucając się na zjawę. Lecz malarz przeleciał przez nią jak przez powietrze, upadł na podłogę i stracił przytomność. Gdy się obudził, leżał na kanapie w pokoju matki. Ona zaś leżała na podłodze w kałuży krwi

Ciąg dalszy

LESZEK SZUMAN



Syn zerwał się przerażony. Myślał, że może we śnie wyrządził jej jakąś krzywdę, lecz ta uśmiechnęła się i powiedziała - Wszedłeś spać do pokoju, a za tobą taki gruby jegomość w białym fartuchu. To był lekarz. On zoperował mnie, czyli moje chore jelito, podczas gdy ty spałeś. Już czuję się zdrowa

5. Uzdrawiacze medialni

Jezeli Filipiny i Brazylia mają monopol na chirurgów psychokinetycznych, to Europa - na uzdrawiaczy medialnych

Największą sławą w świecie jest mieszkaniec Wysp Brytyjskich, Harry Edwards. Jest on "internistą", jeżeli tak można powiedzieć. Jest to bezsprzecznie wyższy poziom lecznictwa medialnego, niż chirurgia psychokinetyczna

Lżejsze wypadki artretyzmu zniekształcającego, gościca, kręgosłupa Harry Edwards leczy natychmiast, cięższe wypadki natomiast podczas najwyższej kilku posiedzeń. Pod wpływem jego leczniczego wpływu nowotwory ulegają rozpuczeniu. Podczas kuracji trwającej zazwyczaj kilka dni pacjent poci się w pachwinach i na dłoniach. Skora chorego pęka w tych miejscach i z ran wycieka śmierdząca ciecz

W celach propagandowych uzdrawiacz nieraz zatrzymuje się na ulicy, kiedy spotyka kogos cierpiącego na artretyzm zniekształcający i uzdrawia go "na oczekaniu". Wielokrotnie dawał też pokazy leczenia na scenach teatrów londyńskich, gdzie ciężko, a nawet nieuleczalnie chorzy po chwili wstawali z noszy

Podobnych uzdrawiaczy medialnych na Wyspach jest dziś blisko 1600. Zdobyli oni sobie uznanie u władz i są, na życzenie chorych, dopuszczani do szpitali. Wszyscy są zrzeszeni i posiadają prawo do prowadzenia praktyki lekarskiej

Najmłodszą uzdrawiaczką świata była swego czasu Angielka, Bonnie Cambell. Dziewczynka nie wie skąd wzięły się u niej właściwości uleczenia. Chorzy wyleczeni przez nią twierdzą, że magnetyczny fluid przenosił się z dziewczynki na nich. Lecz jest to nic nie znaczący frazes. Dziewczynka modli się, głaszcze chore miejsca i choroba mija. Przyglądali się temu liczni lekarze, nie znaleźli jednak sensownego wytłumaczenia sprawy

Oczywiście, modlitwa dziewczynki nie ma w tym wypadku nic wspólnego z religią. Wszak tego rodzaju uzdrawiaczy spotykano już w Starożytności, kiedy ludzie modlili się do Jowisza, Eskulapa lub do rzeźbionego słupa. Chodzi tu o wywołanie pewnych stanów emocjonalnych, związanych z podświadomością. Wynika to pomiekąd z faktu, że dziewczynka nigdy nie pamięta słów modlitwy i przyznaje, że nie modli się do kogos lub czegoś określonego

Istotę lecznictwa medialnego, chirurgii psychokinetycznej i innych niezrozumiałych dla nas zjawisk z dziedziny parapsychologii tłumaczy może najlepiej i najbardziej przekonująco dr M.F. Long w swym dziele "The Secret Science Behind Miracles" (Wiedza tajemna za cudami). Warto byłoby wydać tę niesłychanie ciekawą pracę również i w języku polskim

- Czuję, że osoba będąca przede mną potrzebuje pomocy - mówi dziewczynka, zapytana w jaki sposób pomaga chorym - Gorąca modlitwa wybucha z mego serca. Słowa nigdy nie pamiętam. Zawsze są inne. Kiedy mnie w szkole chłopcy próbują nabrac i mówią, że czują się niedobrze, zawsze wiem, kiedy to jest kawał

Pewna stara kobieta, leczona przez Bonnie, powiedziała, że w miejscu gdzie dziewczynka kładła rękę, robiło się gorąco, jakby Słońce przygrzewało

Kiedys przyszedł do niej starszy mężczyzna chory na raka krtani. Lekarze uznali go za nieuleczalnie chorego. Bonnie położyła mu ręce na gardle, po czym kazała iść do domu. Chory poczuł się lepiej, lecz wieczorem dostał ataku kaszlu. Po chwili, krztusząc się, wypłuł kawałek rakowatej tkanki. Minęło kilka lat i żyje on nadal, chociaż - zdaniem lekarzy - pozostało mu niewiele dni

Mozliwe, że Bonnie przejęła jakos swe zdolności po ojcu, znanym uzdrawiaczu

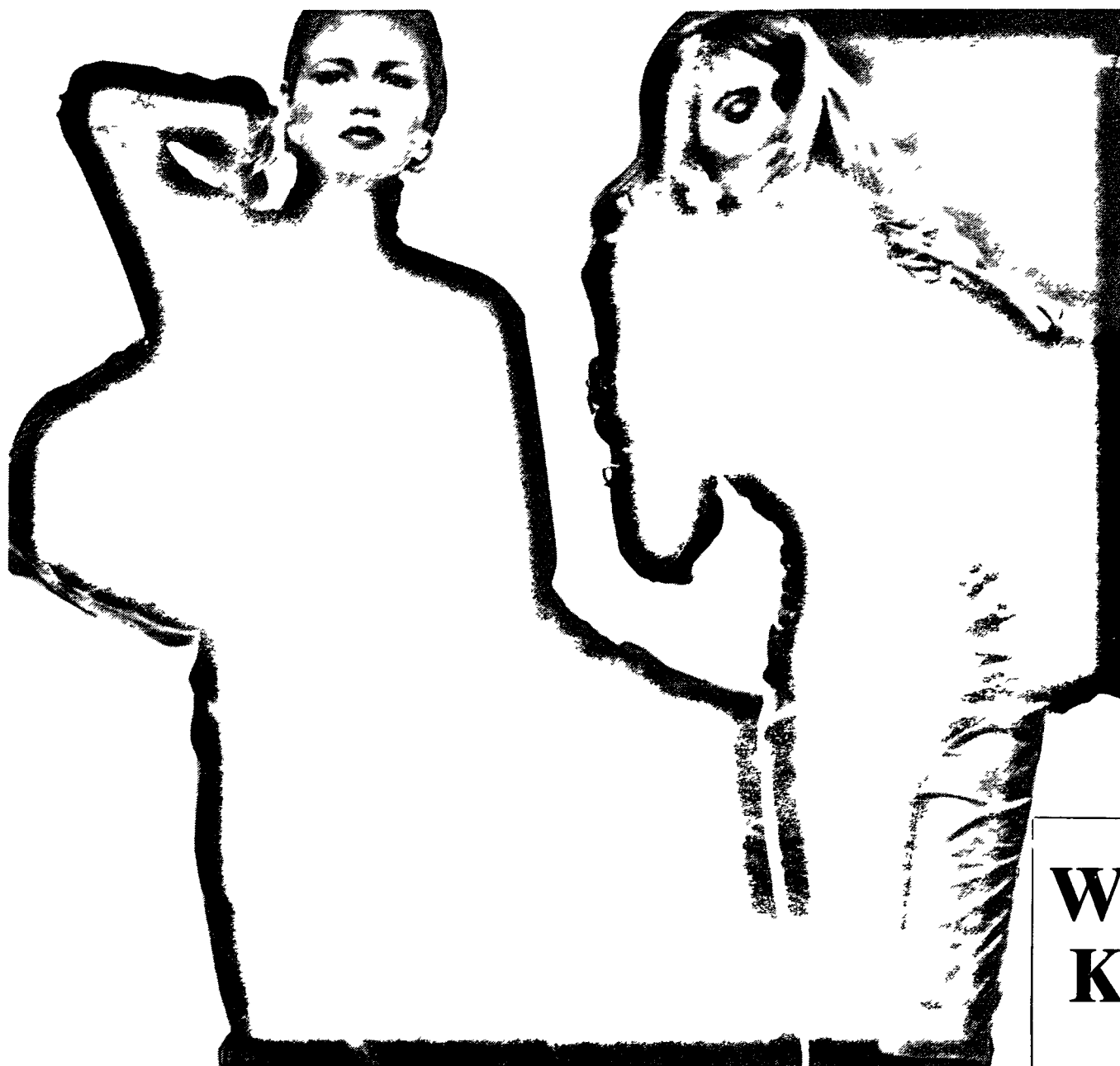
Pewnego dnia do ojca przyszła znajoma, narzekająca od dawna na bole w plecach. Sprobuje panią wyleczyć - zaofiarowała się Bonnie. Położyła chorej ręce na plecach i zamknawszy oczy usilnie pomyślała nad uleczeniem starszej pani

Ciąg dalszy w następnym numerze

U W A G A
Polonia w Toronto i okolicy
POLISH ALLIANCE (TORONTO)
CREDIT UNION LTD.
2150 BLOOR ST. W.
(Wejście od wschodniej części budynku)
TEL. 762-9523

Konta depozytowe	8%	rocznie
Specjalne konta depozytowe (minimalny depozyt \$5 000 oprocentowany na każdy dzień depozytu)	7%	rocznie
3-miesięczne certyfikaty	9 1/2%	rocznie
6-miesięczne certyfikaty	8 1/2%	rocznie
1-letnie certyfikaty	8 3/4%	rocznie
3-letnie certyfikaty (non-redeemable)	9 1/2%	rocznie
3-letnie certyfikaty RRRP	9%	rocznie
Pozyczki personalne	8%	rocznie
Pozyczki hipoteczne (\$50 000 pożyczki ubezpieczone na życie)	15 1/2%	rocznie
Line of credit	13 1/2%	rocznie
	16%	rocznie

BEZPŁATNE PERSONALNE KONTA CZERKOWE
CODZIENNIE od 12 do 2 30 po poł i od 7 30 do 9 wiecz.
WTORKI tylko od 12 do 2 30 po poł oraz SOBOTY od 10 do 12 30
Członkostwo w jakiegokolwiek organizacji polonijnej nie jest warunkiem członkostwa w naszej Credit Union



TAJEMNICA KOTŁA CZAROWNIC

Co to jest reaktor jądrowy? Poeci nazwaliby go niczym innym jak kotłem czarownic, w rzeczywistości jest to urządzenie do przeprowadzania kontrolowanej łańcuchowej reakcji rozszczepienia jąder atomu, źródło energii oraz promieniowania neutronowego. Jak wiemy, jest to pojęcie wynalezione przez cywilizację XX wieku.

Jak więc wytłumaczyć sobie fakt, że na początku lat 70-tych ekipa archeologów francuskich natknęła się w Gabonie na ślady istnienia naturalnego, chłodzonego wodą reaktora jądrowego?

Wysnuto teorię, że w tropikalnych rejonach Afryki Środkowej musiała mieć miejsce reakcja jądrowa, a dzieć się to miało ok. 1,7 mln lat temu i - jak wykazały badania - z różnymi przerwami działać mogła na przestrzeni ok. 1 mln lat.

Na "miejsce wypadku" naukowcy francuscy odkryli niewyjaśnioną ilość izotopu pierwiastka uranu, co potwierdza tezę o spontanicznej, naturalnej reakcji jądrowej. Hipoteza ta znajduje uzasadnienie w ogólnej teorii reaktorów jądrowych, na bazie uranu. Reakcja jądrowa bowiem prowadzi do tworzenia się pierwiastka plutonu, który następnie z powrotem przekształca się w uran. Ten to uran jest bogatszy w izotop U-235 i taki sam uran znaleziono w Gabonie. Znaleziono tam także śladowe ilości neodymu,

samaru, europu i ceru, które stanowią jak gdyby uboczny produkt pracy uranowego reaktora jądrowego.

Czy jednak w przyrodzie mogły zaistnieć warunki, które sprzyjałyby rozwojowi reakcji jądrowej? W szczególności potrzebna musi być wysoka koncentracja uranu, po drugie - muszą istnieć odpowiednie moderatory i układy chłodzące, po trzecie zaś - cały rejon naturalnego reaktora musi być wolny od substancji, które mogą absorbować swobodne reaktory. Przy założeniu, że zostaną spełnione te trzy warunki - rzeczywiście nic nie stoi na przeszkodzie, aby doszło do naturalnej reakcji jądrowej.

Tyle teoria, a jak było w praktyce? Wszystko wskazuje na to, że na bazie uranowej działanie reaktora trwało tak długo, aż woda, przepływająca przez warstwy piasku, nie zetknęła się z energią cieplną, zamieniając ją w parę. Wówczas reakcja zostawała przerwana. Stąd też skojarzenie z kotłem czarownic, bo cała okolica musiała naówczas gotować się, kipić i okrywać obłokami pary. Badając okolice i porównując pomiary z wyliczeniami teoretycznymi zakłada się, że wiek reaktora na 1780 tys. lat i szacuje się czas jego trwania na 950 tys. lat. Czy był to jednak jednostkowy fenomen Natury, czy też istnieje możliwość powtarzalności tego faktu? Uczniowie uważają, że na wczesnych jednostkach geologi-

cznych na naszej planecie mogło się znajdować wiele takich reaktorów.

Einstein powiedział bowiem, że gdyby ktoś znalazł księgę Natury, w której zanotowane zostały wszystkie jej przygody, to wówczas maksymalna ilość problemów, stojących kiedykolwiek przed nauką, zostałaby od razu rozwiązana. Prawdopodobnie także i tajemnica gabonskiego kotła czarownic

MARAX

URODZENI W LUTYM

- 13 lutego - Charles TALLEY-RAND (1754) - francuski mąż stanu,
- 14 lutego - John BARRYMORE (1882) - amerykański aktor,
- 15 lutego - GALILEUSZ (1564) - włoski astronom i fizyk,
- 16 lutego - Henry ADAMS (1838) - amerykański historyk i pisarz,
- 17 lutego - Thomas Robert MALTHUS (1766) - brytyjski ekonomista,
- 18 lutego - MARIA I (1516) - królowa angielska,
- 19 lutego - Mikołaj KOPERNIK (1476),
- 20 lutego - Sidney POITIER (1927) - amerykański aktor pierwszy Murzyn, zdobywca Oscara,
- 21 lutego - John Henry NEWMAN (1801), brytyjski kardynał i pisarz,
- 22 lutego - George WASHINGTON (1732) - pierwszy prezydent USA, Arthur SCHOPENHAUER (1788) - niemiecki filozof, Heinrich Rudolph HERZ (1857) - odkrywca fal radiowych,

MODA

Wizytowe

I jeszcze raz kreacje ze skóry

Tym razem nowosc skorzana sukienka o przeznaczeniu wizytowym (modelka z prawej) i skrojona "z koła" obszerna, miękka spodnica

Kolor czarny, jeden z dominujących w zimowym sezonie 85/86, uzupełniany jest dodatkami barwy szafiru, szmaragdowej czy czerwonego wina

Kolczyki nosi się nadal duże, "przestrzenne", czasem wręcz małe formy rzeźbiarskie

Na szczęście dla uszu jest to dmuchane srebro lub metalizowane lekkie materiały. Do czarnych strojów i tego typu biżuterii dostosowany jest make up. Jest to metalizowany lub w barwach drogich kamieni puder do powiek i tony do oczu

WALDEMAR KOCOŃ Recital 85-86



TORONTO
West Park Secondary School
Bloor i Dundas

1 MARCA, sobota,
8 wieczór

Bilety do nabycia przed wejściem

J&L SULMIERSKI and ASSOC

INCOME TAX



10% ulgi na 10-lecie firmy

dla czytelników Echa Tygodnia

Największa polska firma

podatkowa "TAXTRONIX" gwarantuje:

- Ujęcie wszystkich możliwych ulg podatkowych
- Konkurencyjne ceny obsługi
- Bezbłędne, natychmiastowe wyniki na komputerze
- Fachową pomoc w prostych (T4) i skomplikowanych (business) przypadkach
- Dogodne lokalizacje otwarte codziennie 10am - 6pm

Advance Real Estate - 1055 Bloor St W
Garczyńska Travel - 121 Roncesvalles Ave
2290 Bloor St W (przy Runnymede)
GŁÓWNA 769 - 4558

185

KATOLICKI WYDZIAŁ
OSWIATY



METROPOLITAN SEPARATE
SCHOOL BOARD

ZAPRASZA NA

BEZPŁATNY KURS JĘZYKA ANGIELSKIEGO

DLA DOROSŁYCH
DLA POZATKUJĄCYCH I ZAAWANSOWANYCH
ORGANIZOWANY PRZY

ST MARY'S (Polish) R C CHURCH

ADRES 1996 DAVENPORT ROAD

OD PON DO PIĄTKU W GODZ OD 9:00 DO 2:30

ZAPEWNIAMY OPIEKĘ NAD DZIECIAMI

Po dalsze informacje proszę dzwonić

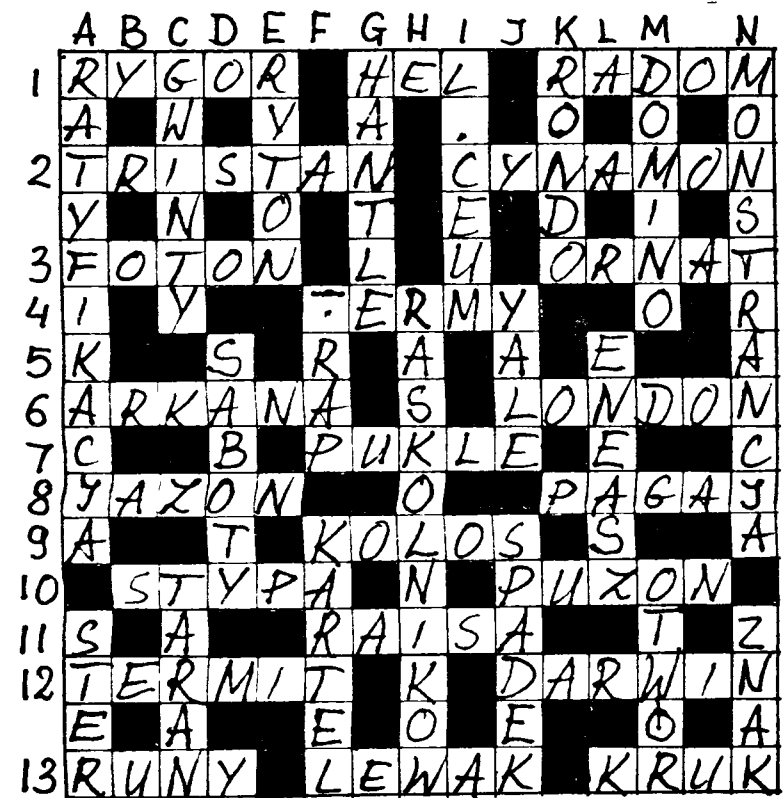
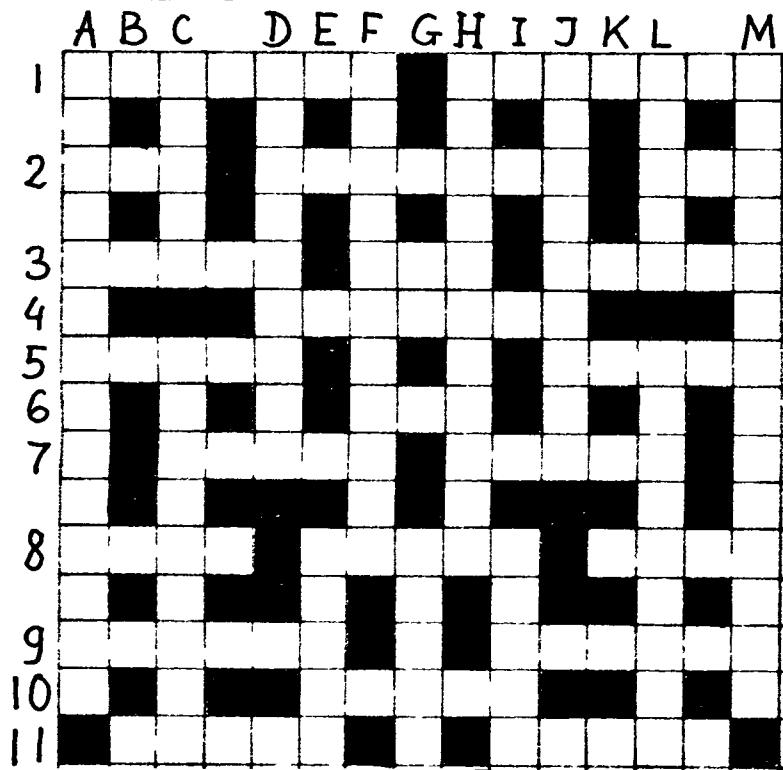
767 - 9089

Dojazd autobusem 41 od stacji Lansdowne

171 178

KRZYŻÓWKA ECHA

NR 174



POZIOMO

- 1 A mniejsza od fregaty
- 1 H imię jednego z królów Polski
- 2 A PRLowski organ kontroli
- 2 D staropolski taniec
- 2 L czarnoskóra towarzysząca wędrowek Stasia i Nel
- 3 A średniowieczna twierdza
- 3 F dzielnica Berlina
- 3 J gigant olbrzym
- 4 D kontynent odkryty przez Wikingów
- 5 A rzymski cesarz przesładowca chrześcijan
- 5 J część hełmu chroniąca nos
- 6 F wybrany uprzywilejowany kolor

w kartach

- 7 C kły słonia kolejność liter od końca
- 7 H najładniejsze państwo świata
- 8 A charakteryzuje cechy specyfiką przedmiotów osob natury
- 8 E pisarka francuska autorka Witaj smutku
- 8 K pieśń Zw Polaków w Niemczech
- 9 A wzdłużny układ nitek przędzy w tkaninie
- 9 I imię męskie
- 10 E austriacki poeta liryk XIX/XX w
- 11 B szlacheckie klejnoty czyli coś dla heraldyka
- 11 I przedmiot

PIONOWO

- 1 A Istantbul
- 1 C rosyjski oficer z "Pana Tadeusza"
- 1 D język międzynarodowy
- 1 F zespół miejski
- 1 H danina nałożona na pokonane państwo
- 1 J zyciowi hazardzisci
- 1 L znak obniżenia dźwięku o pół tonu
- 1 M przeszczepianie (tkanki narządu)
- 3 G miasto sumeryjskie
- 5 O twórcy starożytnego imperium
- 5 L aerodyna bez napędu
- 8 E kłótnie spory
- 8 G narciarskie okulary
- 8 I na plecach zawodnika



ZŁOTY MEDAL POLSKI NA OLIMPIADZIE BRYDZOWEJ - R. 1984

Redaguje Kibic

W finale mistrzostw olimpijskich spotkała się Polska z Francją. Ironią jest fakt, że finał rozgrywały dwie drużyny, grające zasadniczo naturalnym systemem. Gdzieś w kącie poszły otwarcia pasem lub "małą starszą" (opiszę później) lub "nikczemnym pikiem" a jakże, jest taki system, opiszę go w jednym z następnych odcinków



Francuzi oraz Polskie pary Martens-Przybora oraz Tuszyński-Romański (nawiasem biorąc, ten ostatni wygląda jak nastolatek a jest już po 30-ce) grają 5-karty starsze, mocne BA 16-18 pkt silne otwarcie 2 trefl z dodatkami kilku sztucznych konwencji np otwarcie 2 karo jest forsujące na jedną rundę licytacji. Otwarcie 1 trefl jest robione z conajmniej 2 kartami. Para Gawryś-Wolny gra "polskim treflem", który oznacza albo silne otwarcie albo słabe lecz równomierne. Oboje wstawili się od lat na turniejach europejskich (i trochę dorobili, bo w Europie dają dobre nagrody pieniężne)

Otwarcia 2 pik i 2 kier są słabe. Otwarcie 2 BA jest sztuczne i wskazuje na 7-11 pkt i długie kara i trefle. Popatrzmy jak to otwarcie pomogło Polakom w tym rozdaniu. Gdy Romański otworzył 2 BA Tuszyński dał zaporowo 4 trefl. Po kontrze wywoławczej Chemla, Francuzi grali 4 pik i leżeli bez jednej.

Board 8
Dir West
Vul None

♦ QJ 10864	♥ 82	♦ K5
♥ 75	♦ Q4	♥ 9874
♦ A53	♥ N	♦ K106
♦ Q9843 W	♥ E	♦ A107
♦ K9863	♥ S	♦ A9732
	♥ KQJ10	♦ A2
	♦ 52	

Open Room	NORTH	EAST	SOUTH
WEST	Gawrys	Mouiel	Wolny
Szwarc	2♦	Pass	4♦
Pass	2♦	Pass	4♦
4NT	Pass	5♦	Obi
All Pass			
Closed Room	Perron	Tuszyński	Chemla
Romański	Pass	4♦	Obi
2NT	Pass	All Pass	
Pass			

Na drugiej sali Szwarc musiał spasować, bo Francuzi nie stosowali tej samej konwencji co Polacy. Dało to możność Gawryśowi na otwarcie "słabym" 2 pik. Wolny podniósł do 4. Szwarc mógł spasować lub bronić, bo zdawało się, że 4 pik jest do zrobienia (My już wiemy, że nie jest). Zdecydował się na obronę ale nie dał kontrzy wywoławczej, bo nie chciał kierów. Jego 4 BA jest tzw "niezwykle" i wskazuje na dobre kara i trefle, podobnie jak otwarcie 2 BA Romańskiego. Gdy Mouiel dał 5 trefl, Wolny słusznie skontrował i ruszył królem kier. W wziął asa, zagrał bloką do asa trefl, postawił waleta trefl i zaimpasował. Pomysł był bardzo dobry, S "powinien" mieć damę. Ale niestety, "nie tą razą" Francuz oddał jeszcze lewę na waleta karo, bo nie zgadł gdzie go poszukać. Bez dwóch z kontrą to 300 lub 8 pkt dla Polaków. Już po kilku rozgrywkach Polska prowadziła i ostatecznie wygrała wysoko 236 - 156. To już prawdziwy pogrom.

Polska drużyna biła wszystkie inne niesłychanym wyrównaniem wszystkich swoich par. Indywidualnie Gawryś był wyjątkowo skuteczny, ale Martens i pozostali gracze nie wiele mu ustępowali. Wszystkie nasze pary były doskonale zgrane na co wpłynęło lepsze od Francuzów i pozostałych drużyn, opanowanie własnego systemu gry. Według opinii ekspertów Polacy byli bezwzględnie najlepszą drużyną turnieju i w pełni zasłużyli na złote medale.

Polska drużyna kobieca, grająca w składzie Aldona Chrenowska, Diana Dołowa, Jadwiga Frenkiel, Ewa Harasimowicz, Jolanta Krogulska, Mirosława Międzychodzka niestety nie odniosła sukcesów i wyładowała na dalekim 21 miejscu, na 23 drużyny.

horoskop

13.II. - 19.II.

Lubisz teatr, dosłownie i w przenośni. Bawisz się w po czynaniu i pogawarki środowiskowe. Zdajesz sobie z tego sprawę, że kto dla miłości walczy, niechybnie zwycięża. Niedługo osiągniesz sławę i chwałę oraz znaczny przyływ gotówki do natychmiastowego rozchodu niestety. Zdrowie dopisze, pogodą ducha również. Miłość w porę odzajemniona będzie opoką wydarzeń bardzo ważnych i wartościowych. Sympatyczne spotkanie w pracy. Ry sje się możliwość awansu.
Znak miły: Byk. Uwierzaj na Skorpiona. Dzień sympatyczny wtorek, liczba 9.



Najważniejsze jest robic swoje i unikac rozných kolizji. Tymczasem ciągle wierzysz, tym którzy wskazują Ci zwyczajny kit, że ktoś docenia Twoję zaangażowanie, wiedzę fachową i tym podobne bzdury. A przecież jak głosił sławny komediopisarz Pierre Beaumarchais: "można czynić nam dosyć dobrego, gdy nie czynią nam nic złego". Wystarczy? Sposobny czas do zajęcia się sprawami sercowymi bez nadziei na rychłe ich rozwiązanie.
Znak poważny: Waga. Unikaj Lwa. Dzień ważny: poniedziałek, liczba 6.



Boisz się ze posiadzą. Cię o lekkomyślność czasem wdzięcznie ale komplikujące układy życiowe porubstwo. Od zegniesz się tedy od szastania uczuciami jak diabeł od świętej wody. Ciężko Ci z tym gdyz przyzwyczajenie raz po raz naciska kamieniem obraży. Łatwo więc przytakujesz, wiedząc że słowa nie dotrzymasz. Przewrotność wręcz piekielna. Materialne zrównowazenie w sercu ciągle rozterka. Radość w kręgu rodzinnym poprawi Twoje samopoczucie.
Znak sprzyjający: Waga. Unikaj Barana. Dzień miły: środa, liczba 6.



Dużo szczęścia i radosci przyniesie Ci najbliższa przyszłość. Prawdziwym skarbem dla Ciebie jest najbliższa z najbliższych osób w otoczeniu rodzinnym. W środowisku też Cię bardzo cenią, stąd dostatek materialny zapewniony. Spodziewaj się wiadomości od kogoś na kim Ci bardzo zależy. Być może odżyje nowa stara przyjaźń. Zadania jakie spoczywają na Twoich barkach mogą okazać się zbyt poważne, biorąc pod uwagę Twoje możliwości. Pamiętaj, że są sprawy, które mogą poczekać.
Znak ważny: Wodnik. Unikaj Barana. Dzień niedziela, liczba 3.



Twoją ulubioną sztuką jest film. Dużo wydatków przeżyjesz, opłacalnych dla zdrowia i samopoczucia. W sercu ciągle mają. Łatwo tuzycie Cię komplementami. Łykać je jak tuczona gęś. Kluski. Tymczasem więcej warta rozumna na gana niż głupia pochwała. Czas odpoczynku nadchodzi. Sprawy zawodowe nie mogą przesłaniać Ci rodziny i przyjaciół. Planowanie weekendu w Twojej sytuacji finansowej może okazać się kłopotliwe.
Znak miły: Panna. Unikaj Wagi. Dzień sobota, liczba 8.



Powodzenie było minione w sprawach sercowo intymnych. Nie martw się, wkrótce wróci. Tylko spokojnie i bez nerwów zachowuj się wobec otoczenia. Materialny dostatek nie zapewni Ci zdrowia, o które warto zadbać starannie. Nużące problemy domowe, bliskie rozwiązania, zdobądź się jeszcze na odrobinę cierpliwości. Szczególnie ze włączy się w te kłopoty ktoś bliski. Nie zapomnij o znajomych.
Znak miły: Ryby. Unikaj Barana. Dzień ważny: czwartek, liczba 4.



Spróbuj intensywniej zająć się swoim hobby, dopuszczając myśl o podróżach w najdalsze zakątki. Pomnij, że podarek bez dobrego słowa jest jak rosół bez łyki. Wystrzegaj się więc słów na wiatr, obietnic bez pokrycia. Zwin parasol, ochronny trzymaj, dotychczas nad tymi ze środowiska, zwo dowoć, którzy nam absolutnie nie służą. Dość wreszcie zbieraj uczuciowej, z Kochanej w Tobie osoby. Porzuc na podjęcie decyzji i istniejących. Nie działaj jednak pochopnie.
Znak ważny: Koziorożec. Unikaj Byka. Dzień miły: sobota, liczba 3.



Prostolinijność jest to to co Ci przypisane. Uszczęśliwisz kogoś, kto czeka na to od dawna, tracąc niekiedy na drodze sukces. Materialna hośność zapewni Ci możliwość wyjścia z honorem z każdej sytuacji sercowej i życiowej w ogóle. Dobrze prognozy na najbliższy tydzień. Zastanów się, czy nie warto poczekać z decydującym krokiem przez kilka dni. Sporo zadowolenia w domu. Wródość pod koniec tygodnia, trochę Tobą potrzebnie.
Znak ważny: Strzelec. Unikaj Panny. Dzień ważny: czwartek, liczba 4.



Powściągnij wapor, na razie mało przydatne bezpo-zebne, szkodliwe dla zdrowia. Czeka Cię podróż daleka i długie przebywanie z dala od bliskich, oddanych w ręce janczarów. Życie tym będzie piękne, powabne i w końcu bardzo korzystne dla Ciebie i Twoich bliskich. Skonflikowane wydarzenia denerwować Cię w tej sytuacji będą coraz rzadziej i mniej. Postaraj się złagodzić nieco napiętą sytuację w pracy. Dłuższe przeciąganie się sprawy raczej nie powinno.
Dzień ciekawy: piątek, liczba 7. Znak miły: Skorpion. Unikaj Wodnika.



Lubisz interesujące pogaduszki z ciekawymi ludźmi. Środowisko zawodowe nie przypada Ci do gustu, ale go dźwisz się z nim, ze względu na ulubioną pracę, nawet więcej, działalność społeczną i polityczną. Oczwiscie wiesz, że największą plagą cywilizacji jest uczyony głupiec, ale nie przeciwstawiasz się złu, nie wierząc w skuteczność takiego działania. Stąd i bodźce materialne jakby przysmały.
Znak na który możesz liczyć w kłopotliwej sytuacji: Waga. Unikaj Raka. Dzień miły: poniedziałek, liczba 4.



Pieniądz trzymaj się, pieniądze więc nie narzekaj, że Ciebie akurat omija. Masz przeto szczęście w miłości, a nawet więcej, bank rozkochanych serc. Każda Twoja akcja wywołuje oddźwięk i wraca po pewnym czasie do Ciebie jak bumerang, niekiedy rykoszetem. Z zastyżalego wroga nie usiłuj zrobić przyjaciela. Najważniejszą sprawą zawodową trzeba będzie nie co odłożyć. Teraz przede wszystkim zadbaj o rodzinę.
Znak ważny: Bliźnięta. Unikaj innych Koziorożców. Dzień, który Cię nie rozczaruje: sobota, liczba 5.



W sferach towarzyskich wzięcie i konkietna. Zabraknie czasu, gdyż nasilenie działalności zawodowej i społecznej akurat. W sercu rozdywoje nie, a potem chaos i niewielki taki. Zasada dobrego współżycia poucza nas, że nie należy robić bliźniemu, co nam niemiłe. Chyba ostatnio nie stosujesz się do tej zasady. A szkoda, bo wem wiele spraw mogłoby się potoczyć lepiej. Także teraz otworzą Ci się oczy na sprawy, które wprowadziły w Twoje życie niepotrzebną nerwowość.



SPORT

Antoni Piechniczek

Trener polskiej reprezentacji w piłce nożnej realizuje swój plan przygotowany naszej ekipy do meksykańskiego Mundialu. Ostatnio nasi piłkarze przebywali we Włoszech, gdzie rozegrali kilka spotkań z przeciwnikami mało znaczącymi (wyniki z AS Civitavecchia 2:2, z Maccrata 7:0, z Siderno 5:0). Podsumowaniem pobytu we Włoszech był mecz z I-ligową Pissą, wygrany przez naszych piłkarzy 2:0.

A oto skład naszej kadry w meczu z Pissą: Kazimierski - Pawlak, Wojcicki, Przybys, Ostrowski (53 Karas) - Dziekanowski, Urban (75 Tarasiewicz) - Matysik, Buncol - Baran (60 Zgutczyński), Smolarek.

Polacy przystąpili do tego spotkania bardzo skoncentrowani, w pierwszej połowie gra była zacięta, wyrównana, przy czym nasi zawodnicy wypracowali sobie więcej dogodnych pozycji strzeleckich, m.in. strzały Dariusza Dziekanowskiego i Krzysztofa Barana trafiły w słupek. Wreszcie w 42 min. po składowej akcji w środku pola Dziekanowski wyrobił sobie dogodną pozycję i zdobył prowadzenie.

Po przerwie Polacy grali spokojnie i uważnie, niekiedy zwalniali tempo, szukali okazji do kontrataku. Udało się to w 86 min., kiedy akcja Andrzeja Zgutczyńskiego, Włodzimierza Smolarka i Ryszarda Tarasiewicza przyniosła drugą bramkę. Każdy z tych piłkarzy mógł się wpisać na listę strzelców, ale po dokładnej wymianie piłek całą akcję celnym strzałem zakończył Ryszard Tarasiewicz.

W polskim zespole nie wystąpił Zbigniew Boniek, który odczuwa jednak skutki kontuzji odniesionej w czasie tak udanego dla niego, ligowego meczu AS Roma - Napoli.

Oto co powiedział o pobycie we Włoszech Antoni Piechniczek:

Treningi we Włoszech - były bardzo potrzebne, dały wiele korzyści. Piłkarze mogli trenować w bardzo dobrych warunkach, na zielonych, trawiastych boiskach. W Mar del Plata Polaków czeka jednak znacznie trudniejsze zadanie, rywale będą mocniejsi, tacy jak zespoły River Plate czy Boca Juniors, później międzynarodowy mecz z Urugwajem w Montevideo. Do Argentyny wyjechało 19 zawodników, Ryszard Komornicki wrócił bowiem ze względów rodzinnych do kraju. Na kontuzje narzekają Andrzej Pałasz i Marek Ostrowski.

W Argentynie nasza reprezentacja spotkała się z silnymi miejscowymi jedenastkami. Z Boca Juniors Polska wygrała 1:0. W drugim spotkaniu z River Plate nasza reprezentacja przegrała 5:4. Takie niecodzienne wyniki podały agencje prasowe. Do tego wyniku wrócimy, gdy otrzymamy potwierdzenie. Być może jest to wynik rzutowy karnych w przypadku remisowego wyniku spotkania. Oto ostatnia wypowiedź Antoniego Piechniczka o jego koncepcji budowy drużyny.

— Ludzie są przekonani, że mamy bardzo utalentowanych zawodników. Martwią się jednak, czy ten potencjał zostanie wykorzystany?

— Ograniczenie naszych problemów i mojej pracy wyłącznie do selekcji jest zbyt wąskim ujęciem. Proszę przypomnieć sobie, że z Włochami graliśmy bez Urbana — rewelacji jesieni i całego ubiegłorocznego sezonu — i wygraliśmy. Na mecz z Turcją Urban doszedł, ale nie grał. Boniek i Młynarczyk i ponieśliśmy porażkę. Sama rozstrzygnięta nie gwarantują sukcesów. Kibice zbyt często uzależniają dobry wynik reprezentacji tylko od własnego doboru składu. Ważne jest przecież przygotowanie wyspecjalizowanej grupy. Po to zagraliśmy kilka międzynarodowych spotkań, po to przez wiele tygodni będziemy wspólnie trenować, by zespół mógł się jeszcze czegoś nauczyć.

— Powołał pan 25-osobową kadrę. Czy to wszystko, co może dać liga, a jeśli tak, to gdzie podzielił się tacy piłkarze jak Kubicki i Prusik?

— Kibiców martwi jednak fakt, że niektórzy mają miejsce w kadrze mimo słabej formy.

— Te uwagi pojawiają się zwykle przy nazwisku Smolarka. Owszem, mogę go nie wystawić, ale proszę mi powiedzieć, kto ma grać za niego? Nie widzę w Polsce lepszego napastnika, który spełnia wszystkie wymogi współczesnego futbolu. Wielu wychwalanych napastników po sprawdzaniu w kadrze okazuje się być tylko takimi chytruskami, dobrymi wyłącznie w lidze. Poza tym proszę wymienić mi napastnika, który przez ostatnich pięć lat strzelił bramkę w meczu ligowym po rajdzie z własnej połowy, tak jak Smolarek z Grecją. Ufonać u niego.

— Araszkiewicz z Szekesfehervar? — Ograniczyłem ten konkurs do ligi.

— Wygrywamy z mistrzami świata, przegrywamy z Turcją i remisujemy z Grecją. Czy potrafi pan to racjonalnie wytłumaczyć?

— Im trener bardziej inteligentnie się tłumaczy, tym większe wywołuje to kontrowersje. Dwa ostatnie występy reprezentacji skwituję następująco — nie może spotkać międzynarodowych sędziów miejscowy sędzia. Jeśli nie będziemy w stanie strzelić bramki każdemu rywalowi — nie osiągniemy żadnych sukcesów.

Dochodzi do tego także kwestia solidności piłkarzy. Kilku poczuło się w kadrze zbyt pewnie, po zakończeniu ligi zrobili sobie ulopy, zapomnieli o meczach narodowej reprezentacji.

W styczniu i lutym niekóre kluby będą miały kadrowiczy za ledwie przez kilka dni. Czy to nie przesada? Czy Hubert Kostka ma trenować i grać sparingi wyłącznie z obroncami?

— Biorę ich, których potrzebuję. Pojęcie na kompromis byłoby pogorszeniem sytuacji. Są dwa wyjścia. Albo nie robić albo pracować ze wszystkimi, którzy mogą się kadrować. Mnie też nie jest łatwo pracować tak długo i z tak licznym zespołem. Co ma robić Kostka? Przecież jak zwolnię paru piłkarzy na sparingi to nie sądzę, by byli tym zachwyceni. Każdy chce być jak najbliższej reprezentacji. Kiedy byłem jeszcze trenerem klubowym i zabrano mi pięciu piłkarzy — nie protestowałem. W zeszłym roku obecność piłkarzy Gornika na zgrupowaniach nie przeszkodziła im w zdobyciu mistrzostwa Polski.

— W programie pracy reprezentacji było sanatoryjne leczenie zawodników. Dlaczego z niego zrezygnowano?

— Kontuzje nie były tak poważne, by wymagały leczenia zamkniętego. PZPN zapisał zawodnikom pobyt w ośrodku w Warmie. Piłkarze jednak zrezygnowali z tego wyjazdu.

— Czy to oznacza, że wszelkie plany istnieją wyłącznie na papierze i presja piłkarzy może je dowolnie zmieniać?

— Czasami trzeba trochę poluzować, poza tym piłkarze naprawdę chcieli trochę pomieszkać w domach. Przez następne tygodnie i miesiące znowu będą w nich tylko gośćmi.

— Nasza redakcja uznała Dziekanowskiego Piłkarzem Roku. Podobnie typowali czytelnicy Sportu. Czy według pana to najlepszy polski piłkarz?

— Przede wszystkim chciałbym laureatowi pogratulować. Przeglądałem listę poprzednich zwycięzców — same wielkie nazwiska. Dziekanowski na to wyróżnienie w pełni zasługuje. Miał pierwszy bardzo równy sezon. Na dalszych miejscach postawiłbym Urbana i Wojcickiego. Urban był błyskotliwy, gdyby zagral z Włochami, to kto wie, czy nie zająłby w waszej ewangelii miejsca Dziekanowskiego. Wojcickiego cenię

za stabilną formę. Oczywiście mówię tylko o zawodnikach występujących w kraju.

— Panski faworyt mistrzostw Polski?

— Układ gier przemawia za Włodzimierzem. Gdybym jednak brał pod uwagę wyłącznie walory sportowe, moim faworytem jest Gornik Zabrze.

— Nie unikniemy rozmowy o Meksyku. Czy lepiej zacząć z nadszerego pulapu i prawdopodobnie ojszcie Monterrey, czy z wysokiego, a co za tym idzie zostać na miejscu i martwić się o utrzymanie formy?

— Trzeba startować od razu z wysokiego pulapu. Ale za mi, zacząć się myśleć o utrzymaniu formy, trzeba zespół przygotować. Po dwóch miesiącach młocka ligowej będzie to szalenie trudne. Przed Hiszpanią mieliśmy na to sześć tygodni, teraz tylko cztery, mając jeszcze na głowie problem aklimatyzacji. Należałoby co do urzynaia formy, sądzę, że przez dwadzieścia osiem dni jest to możliwe.

— Słyszysz się czasem zaszereżania, czy aby dokonuje pan obiektywnej selekcji? Chodzi o naciski wywierane przez kluby i trenerów.

— Kiedyś byłem świadkiem, jak nie zabrano na wielką imprezę Buil i Marxa, piłkarzy, którzy absolutnie na to zasługiwali. Mówiło się, że przesłali niektórych klubów, żala wli wyjazd innym zawodnikom. Nie będę ulegał żadnym naciskom, choć nie wykluczam, że różni ludzie będą polecać mi określonych graczy. Mogę te sugestie uwzględnić, bądź nie.

— Czy to prawda, że po mistrzostwach świata pan odchodzi?

— To zależy od wielu czynników. Wynikowo na Mundialu przede wszystkim. Wcześniej nie będę składał żadnych deklaracji. — Słaramy się zaskarbić sobie sympatię meksykańskiej widowni. Czy wierzy pan w skuteczność akcji i uprzejmych gestów? Kiedyś nasi młodzi piłkarze grali w Meksyku z Koreą Południową. Polacy byli kurtuazyjni, koreańscy rozdawali na widowni chorągiewki. Po meczu zamówowano nasz autokar.



Biorę tych, KTÓRYCH POTRZEBUJĘ

— Dwadzieścia pięć osób to optymalna grupa, z którą można prowadzić zajęcia. Nie można powiększać tej w nieskończoność. Prusika nie powołałem, bowiem muszę być konsekwentny. To kara za turystyczne potraktowanie wyjazdu do Turcji i Turcji — pojechał tam kompletnie nie przygotowany. Kubickiego nie ma z tych powodów, dla których wcześniej nie powoływałem. Wdowczyka, Niesubordynac i taktyczna niefrasobliwość przesądziła wiara we własne umiejętności. Długa nieobecność w kadrze powinna ich zmotywować do poważniejszego traktowania obowiązków. Należę do ludzi, którzy chcą, ale muszą, walczyć ze komus na grze w reprezentacji, bardzo zależy mi na tym, by w Wdowczyka, ponieważ obserwowałem mecz w Mediolanie z Interem. Jest dla niego miejsce.

— Jak uzasadnia pan powołanie Rudego i Waleśzczyka?

— Za wcześnie mówić, że Rudy coś dla nas wygra, ale warto przywrócić się bliżej Waleśzczyk, jest w kadrze, bowiem na pozycji stoperów paruje wyjątkowa postać. Przez długi czas obracaliśmy się w kręgu tych samych nazwisk, teraz zostali nam tylko Wojcicki i Przybys. To mało, tym bardziej, że chciałbym w dzieć, nie tylko stoperów, którzy przerywają akcje rywali, ale także inicjatywę naszę. Najbardziej odpowiedzialny mi Wijas.

— Często mówi pan, że jest grupa zawodników, na których nigdy pan się jeszcze nie zgodził. Kim są ci niezawodni?

— To łatwo stwierdzić, patrząc na podliczone występowanie reprezentacji. Młynarczyk, Wojcicki, Smolarek, Buncol, Boniek — mimo walmięc formy — w najważniejszych sprawdzianach nie zawodzą. Można na nich liczyć i z pewnością będą stanowić trzon zespołu. Z młodzieży na pewno zagrali Urban i Dziekanowski.

— Słuszna uwaga. Powinno nas być stac na to, by podczas każdego meczu rzucić na widownię kilkanaście piłek. Publiczność i tak z reguły będzie za słabszymi, ewentualnie za drużynami południa Ameryki. Chcemy jednak, by w stosunku do nas nie zachowywała się wrogo. Pytają mnie często, czy jestem zadowolony z Monterrey, a powinno się również zapytać, czy Mvsle, ze względu na kibice, woleliby oglądać Meksyk względnie Brazylię. Naszą grupę uważają za ciekawą, ich zadowolenie jest jednak połowiczne.

— Ocena losowania i pierwszych rywali?

— Najtrudniej mają drużyny RFN, Sokoja, Dana i Urugwaju — strasznie wyrównana grupa. Najłatwiej Meksyk i Brazylię, czyli asza grupa, może być gorsza, gdy by trafiła do niej Dana, za nast Meksyk i ogła być i lepsza — z Urugwajem zaimast Anglii. Dziwię się trochę ludziom, którzy powiadają, że potrafimy grać z Anglikami. Chciałbym, żeby telewizja przypomniła mecz na Wembley, przecież wtedy Jasiowi Tomaszewskiemu siedem razy grali za plecami, cztery razy piłki wybijają z linii bramkowej. Jeśli chodzi o ważność był to mecz hiszpański, polskiej piłki, a ja, jako początkujący wówczas szkoleniowiec, szalałem ze szczęścia, po końcowym gwizdku sędziego. Jednak obiektywna ocena tego meczu musi uwzględnić zdecydowaną przewagę Anglików i lut szczęścia naszej drużyny. Twierdzenie, że potrafimy grać przeciwko Anglikom, jest lekką przesadą.

Co do pozostałych rywali, Przewagę psychologiczną mają nad nami Portugalczycy, wygrali trzy ostatnie mecze z Polską. Ale ciekaw jestem, czy rzeczywiście i oni, i Marokanccy mają tak wspaniałą kondycję, że nie przeszkadza im wysoka temperatura. To samo mówiono o Grekach, tymczasem to my lepiej wypadliśmy w gorących Atenach. Jeszcze zobaczymy, komu w Monterrey będzie za ciepło.

— Na co pan liczy?

— Mam w drużynie młodych chłopców, którzy potrafia walczyć i mają dużo zdrowia. Mogą go trochę zostawić na meksykańskich boiskach.

Rozmawiał
PAWEŁ ZARZECZNY

SPORT

Mistrzostwa świata w Argentynie do dziś wywołują wiele kontrowersji, które skupiają się wokół osoby ówczesnego trenera kadry Jacka Gmocha. Jedni, np. Lato czy Boniek chwala go,

inni, jak Deyna czy Tomaszewski mają o Gmochu krytyczne zdanie. Niedawno prezentowałem wypowiedź Bonka na temat Gmocha, dziś dla kontrastu Jan Tomaszewski

GRZESZNICY
BEZ WINY

Usiadłem w szatni i przez długą chwilę nie mogłem wykrztusić ani słowa. Słyszałem głosy kolegów ale docierały do mnie jedynie strzępy ich rozmowy. Przegrałem przegranym ten mecz. Co z tego że Deyna nie strzelił karnego... co z tego że inni też nie wykryli dobrych sytuacji? Niezły bramkarz, a za takiego się uważałem nie ma prawa puszczać głowki z trzech metrów. Być może powinienem milczeć, poczekać aż dowiem się co o mojej grze sądzą inni, jednak takie zachowanie nie leżało w moim charakterze. Przerwałem więc dyskusję i nie dopuszczając nikogo do głosu powiedziałem coś w tym stylu: *O czym wy mówicie! Przecież to ja przegrałem mecz z Argentyną! Żeby dać sobie strzelić gola z pola bramkowego i to głowką. Nie mam nic na swoje usprawiedliwienie! A Kazia Deynę zostawcie w spokoju. Tyle razy ciągnął drużynę, więc i jemu kiedyś musiało zdarzyć się nieszczęście.*

Wiem że o tamtej pomocniczej rozmowie w szatni swego czasu krążyły całe legendy. A to Tomaszewski pobił Deynę a to wymieniał ciosy bokserkie z trenerem Gmochem a to inne, równie mądre plotki. Prawda zaś jest taka, że owszem - daleko było do nastroju samozadowolenia i wesołości, atmosfery jednak tak zwykle bywa po przegranej, waznym spotkaniu. Natomiast nie było ani walk bokserkich ani zadnych mrozających krew w zylach scen.

Do dziś nie wiem jak to się stało że zle zarejestrowałem to co działo się na boisku. Nerwy? Napęczenie psychiczne? Chyba tak. Pewnie jest że dopiero wtedy w hotelu tuż przed meczem z Peru, gdy ochłoniąłem z przynębiem - zacząłem analizować na chłodno przebieg mistrzowskiego turnieju. Pierwsze pytanie - dlaczego w spotkaniu i inauguracyjnym przeciwno RFN graliśmy bardzo dobrze a potem - z Tunezją i Meksykiem - znacznie słabiej? Rozważania czysto sportowe prowadzą do jednego wniosku - wszystkie niemal nasze pojedynki przed mistrzostwami świata, a także mecz z RFN przebiegały w myśl tego samego scenariusza, który dyktował system gry - 1-4-3-3 czyli bramkarz, czterech obrońców trzech pomocników i trzech napastników. Dopiero w koncowce pierwszego spotkania w mistrzostwach boisko opuścił Włodek Lubanski a jego miejsce zajął Zbigniew Boniek i 1-4-3-3 zmieniło się w 1-4-4-2. Dlaczego?

JAN
TOMASZEWSKI

Włodek, znakomity piłkarz i równie wspaniały kolega, był tak rozczarowany że chciał wyjechać z Argentyny. Wybiłem mu to z głowy ale nie znaczy to wcale że rozumiałem decyzję Jacka Gmocha. Czyżby trener na siłę szukał miejsca dla Zbyszka Bonka? Nie bo były takie mecze ze i Zbyszkiem i Włodem siedzieli na ławce rezerwowych a grał powiedzmy Andrzej Iwan wówczas junior wchodzący dopiero w okres futbolowej dojrzałości. A więc dlaczego? Powiem teraz coś co może wydawać się nieprawdopodobne jednak w moim najgłębszym przekonaniu nie mijam się z prawdą - otoż trener Gmoch po pierwszym dobrym spotkaniu z RFN liczył że z mistrzostw wrócimy z medalem i chciał by cały splendor spadł na niego a nie na Włodka.

Tak! Tak właśnie było! Lubanski - piłkarz legenda, bożyszcze wszystkich kibiców gdy wrócił w 1977 roku do reprezentacji i zdobył dwa gole w eliminacyjnym spotkaniu z Danią w Kopenhadze był znowu tak samo popularny jak przed laty. W razie sukcesu jego popularność na pewno przycmążyła zasługę Gmocha. A jeśli nie będzie grał? To rozumowanie jestem przekonany było przyczyną zniknięcia Włodka z boiska w Argentynie. Wchodził na pięć lub dziesięć minut na gaz - szanie smęć a my graliśmy słabo nie przy

zwyczajeni do nowego schematu taktycznego.

A przecież po spotkaniu z Argentyną zebrałiśmy mnóstwo pochwał. To prawda, jednak - to też dla mnie jest bezsporne - mieliśmy wtedy zespół który mógł i powinien zdobyć mistrzostwo świata. Z Włodem było to absolutnie realne bez niego - należało liczyć na łut szczęścia, lecz los usmiechnął się do Argentynczyków.

Wtedy przed meczem z Argentyną, zastanowiła mnie jeszcze jedna, dość nieoczekiwana rozgada w naszej jedenastce. Oto miejsce Jurka Gorgonia na środku obrony zajął Heno Kasperczak. Trener Gmoch argumentował to tak - Argentynczyki są dobrze wyszkoleni technicznie więc trzeba im przeciwstawić te same atuty. Gorgon jest za mało zwinny by mógł sprostać Kempesowi. Kasperczak zrobi to lepiej. Muszę powiedzieć że przed meczem trafił do mnie ten tok rozumowania. Ale nieco później byłem już innego zdania. Bo jest tak - w futbolu zwłaszcza w futbolu bardzo liczy się nazwisko i etykieta, jaka przytęgnęła do danego gracza. A Gorgonia wówczas wszyscy woleli omijać z daleka, sam Kempes przyznał że obawiał się naszego etatowego stopera, bo - jak powiedział - zderzyć się z Gorgoniem to tyle co wpaść na rozpedzoną lokomotywę. I nagle zobaczył że Jurka nie ma w składzie. Musiał więc wstąpić w ten nowy świat i musiał zyskać ową psychiczną luz, który pozwala na naprawdę dobrą grę.

To nie są bajki ani opowiesci z księżycą wzięte. Gdy czujesz się swobodny gdy zniknąła przeszkoda, której bardzo się obawiałeś - grasz znakomicie. Marka rywała, powszechnie kursująca o nim opinia, wazne nogi nawet najlepszym. W czasie swej kariery sportowej miałem kilka takich przypadków że nie powinienem wychodzić na boisko bo byłem chory lub kontuzjowany. A jednak stawałem w bramce gdyż nazywam się Tomaszewski. Zresztą, co tu dużo mówić gdyby to Gorgon spotkał się z Kempesem w czasie tamtej akcji która przyniosła Argentynie pierwszego gola, prędzej do bramki wpadłby Argentynczyk niż piłka.

A tak przegraliśmy choć nie byłiśmy zespołem gorszym i straciliśmy cały rozgrywkowy mecz z Peru przyszedł do mnie Bernard Blauth mówiąc: *Tomek chodź na spacer opowiem ci jak strzelają Peruwianczycy.* Zdziwiłem się powiedziałem że ma przecież gracza Kukla, na co on z kolei zrobił wielkie oczy i odparł iż nic mu na ten temat nie wiadomo. Poszliśmy więc na spacer jednak na przedmeczowej odprawie dowiedziałem się że będę siedział na ławce rezerwowych. Nie traktowałem tego jak osobistej kłopoty, mówię sobie tak - wypocznę przygotowuję się do następnego spotkania.

Z Peru wygraliśmy więc zaczęliśmy przymerzać się do spotkania ostatniej szansy z Brazylią. Trener Gmoch jak to on miał bardzo dobre pomysły jednak w ostatniej chwili z wielu z nich zrezygnował. Gdyby na przykład trener Gorski postanowił że z Brazylią zagra w nieco dziwnym ustawieniu - 1-3-5-2 po to by unieruchomić drugą linię przeciwników to nikt nie odwołaliby go od tego zamiaru. A Gmoch tuż przed meczem zrezygnował. Zagraliśmy 1-4-4-2 i skończył się sen o medalu.

Nie będę wracał do poturmejowych rozmów i przepychanek. Do pretensji które w imieniu całej drużyny przedstawił Włodek Lubanski. Było przesłone miłośnikom. Pozostał zał niezrealizowane nadzieje i pewność że drużyna nie zdobyła tego co mogła osiągnąć.

Zapisał
KRZYSZTOF WĄGRODZKI

zajął taką samą pozycję na zawodach w Ottawie z wynikiem 5:50. Pod koniec tego tygodnia Kozakiewicz zaprezentuje się na mityngu w Hamilton.

Boks

W ZSRR przebywała bokserka reprezentacja amatorów USA. Rozegrano trzy mecze. Po zwycięstwie 24:0 w Moskwie i remisie 8:8 w Leninogradzie w Erywaniu, lepsi okazali się ponownie gospodarze zwyciężając 12:6.



WOJTEK FIBAK

TENIS

Duży sukces odniósł Wojciech Fibak podczas turnieju tenisowego "Corel North American indoor championships". W grze deblowej para polsko-szwedzka Fibak, Nyström pokonała parę z Południowej Afryki Steyn, Visser 6-3, 7-6 (7-5).

Łyżwiarstwo
figurowe

W Kopenhadze odbyły się kolejne mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. Własnie te uroczyste pokazy laureatów w Broendby - Hallen były najlepszym świadectwem, iż prawie nic się nie zmieniło w europejskim łyżwiarstwie. Same znajome od dawna twarze. Tytuły mistrzów kontynentu pozostały w tych samych rękach (Katarina Witt z NRD zdobyła złoto po raz czwarty, radzieckie pary Jelena Wałowa - Oleg Wasiliew i Natalia Biestemianowa - Andriej Bukin - po raz trzeci, zaś solista z CSRS, Jozef Saboczek - po raz drugi) i właściwie nie objawiła się w Kopenhadze żadna rewolucja.

Nasz łyżwiarz Grzegorz Filipowski wypadł poniżej oczekiwań, zajmując piątą pozycję. Wyszedł na start, jakis oswiały, bez tak zwanego biglu. Tak też zaczął program. Długo czekał się do wspomnianego potrójnego axla, wreszcie słabo się wybił i skończyło się na podwojnym skoku. Potem nastąpił zgodnie z planem, bo z potrójnym były kłopoty. No i pierwsze wrazenie nie mogło być dobre, bo przecież tych dwóch najtrudniejszych skoków potrójnych probowali i zawodnicy z wcześniejszej

szej dziesiątki (między innymi potrójnego axla skoczył Austriak Thomas Hlavik, sklasyfikowany dopiero na 15 miejscu). Potem Grzegorz znalazł właściwy rytm. Zrobił wszystko co miał zrobić, tylko w kombinacji potrójny flip - potrójny toe-loop w drugim skoku zadowolili się dwoma obrotami.

Mija kolejny sezon, a wielka nadzieja polskiego łyżwiarstwa figurowego nie może się wznieść na szczyty umiejętności. Na pewno nie decyduje o tym brak talentu, a po prostu fakt, iż Filipowski przebywa za długo pod opieką tej samej trenerki Barbary Kossowskiej. Nie można umniejszać jej zasług w doprowadzeniu Filipowskiego do wysokiego poziomu, ale pani Kossowska powinna zdac sobie sprawę, iż nic nowego nie wniesie do programu Filipowskiego. Potrzebna jest mu zmiana trenera, jeśli chce myśleć o złocie, lub zostać z Barbarą Kossowską, zadowolając się miejscami w pierwszej dziesiątce. Dochodzi tutaj do podobnej sytuacji jak miały narciarki Tlalkowny z trenerem Kozakiem. On też nie potrafił powiedzieć sobie w porę dość

Łyżwiarstwo
szybkie

Takich mistrzostw Polski w sprincie jeszcze nie było - twierdził zgodnie trenerzy i zawodnicy. Bardzo dobre wyniki czołówki, jeden rekord toru Zofii Tokarczyk na 500 m, kilka rekordów życiowych, m.in. dwa Lidii Olcon, a także stosunkowo wysoki poziom zaplecza.

Również po raz pierwszy na sprinterskich mistrzostwach Polski Zofia Tokarczyk udało się wygrać 500 m z Erwiną Rys-Ferens. Pani Erwina w Zakopanem była w wyraznie gorszej kondycji. Tokarczykówna wygrała 500 m w dwóch biegach, tym samym zdobywając tytuł mistrzyni Polski na najkrótszym dystansie. Mistrzynią Polski na 1000 m została Rys-Ferens, która wygrała również wieloboj i obroniła ubiegłoroczny tytuł. Ciekawy był drugi bieg na 1000 m - Tokarczykówna i Rys-Ferens jechały w jednej parze. Mimo gorącego dopingu zakopiańskich kibiców Tokarczykówna przegrała. Niespodzianką było trzecie miejsce w wieloboju Lidii Olcon - przed Lilianą Morawiec Olconówna doskonale pojechała oba dystanse na 500

m, a w drugim biegu jadąc w jednej parze z Morawiec pokonała ją bez większego wysiłku także na 1000 metrów.

Równie ostra walka toczyła się w konkurencji panów. Ubiegłoroczny mistrz Polski w sprincie Ryszard Rządki wystartował mimo kontuzji torebki stawowej kostki i zdobył tytuł mistrza Polski na dystansie 500 m, bijąc w sobotę swój rekord życiowy. Natomiast mistrzem kraju na 1000 m i w wieloboju został Jerzy Dominik (mistrz Polski w sprincie z 1984 r.).

Siatkówka

Siatkarze ekstraklasy osiągnęli półmetek sezonu. Oto tabela po pierwszej części rozgrywek.

1 Legia	8-1	17 pkt.	24 10
2 Płomien	6-3	15 pkt.	21 13
3 Czarni	5-4	14 pkt.	18 18
4 Stal	6-1	13 pkt.	19 7
5 AZS	4-5	13 pkt.	17 18
6 Gwardia	4-5	13 pkt.	15 17
7 Resovia	3-6	12 pkt.	15 20
8 Hutnik	2-5	9 pkt.	13 17
9 Beskid	2-5	9 pkt.	9 17
10 Stocz.	1-6	8 pkt.	4 18

SKOK
O TYCZCE

Bohaterami halowych imprez lekkoatletycznych są w tym sezonie bezsprzecznie tyczkarze. Po osiągnięciach - Billy Olsona (5:86), Siergieja Bubki (5:87) i znowu Olsona (5:88 i 5:89) najlepszy w historii wynik w hali poprawiony został po raz piąty. Na listę rekordzistów wpisał się tym razem Joe Dial (ur. 1962), który w Columbi (USA) uzyskał rezultat 5:91. Amerykanin jest rekordzistą swego kraju na otwartym stadionie - 5:85. Olson zareagował szybko, po-

prawiając rezultat Diała wynikiem 5:93 metra ubiegłej niedzieli.

Doskonale spisuje się też zimy również czołowy polski specjalista w skoku o tyczce - Marian Kolasa. W Kahlsruhe po raz drugi pobił halowy rekord Polski - 5:71.

Dobrze radzi sobie Władysław Kozakiewicz, startujący na zawodach halowych w USA i Kanadzie. Mityng w Toronto Kozakiewicz wygrał wynikiem 5:70 metra, co jest rezultatem jedynie o 8 cm gorszym od jego rekordu życiowego. Na zawodach w Dallas był trzeci z rezultatem 5:40. Tydzień później

ARNOLD PENK

PRZEDSTAWICIEL Addison on Bay Limited

DZIĘKUJE WSZYSTKIM KLIENTOM

Dzięki Wam i zaufaniu do mnie nadal jestem liderem sprzedaży, jak również w liczbie udzielonych pożyczek w Toronto i okolicy

WYPRZEDAŻ samochodów General Motor z 8,9% pożyczką

na niektóre samochody i z 500-dolarowym
zwrotem fabrycznym na niektóre modele.

● Szeroki wybór nowych i używanych samochodów ● Nowe samochody '86 posiadają 3-letnią gwarancję, lub 60 tys km power i train, jak również 5-letnią gwarancję korozyjną ● Używane samochody mają do nabycia roczną gwarancję

PENK gwarantuje najlepsze warunki sprzedaży samochodów, załatwia na poczekaniu sprzedaż, pożyczkę, ubezpieczenia (uwzględniając także zagraniczne prawo jazdy) Osobista opieka ARNOLDA PENKA w ciągu całego okresu posiadania auta ARNOLD PENK posiada długoletnią praktykę w sprzedaży samochodów i udzielaniu pożyczek Cieszy się wielkim uznaniem i zaufaniem wśród Polaków, a także znany jest jako społecznik Kupno samochodu jest poważnym wydatkiem finansowym, trzeba wiedzieć z kim nawiązać tak poważną transakcję ARNOLD PENK jest wyróżniony przez GM jako "SENIOR MASTER SALESMAN" Czy jeszcze ktos może to zaoferować? Zanim podpiszecie gdziekolwiek transakcję zakupu, sprawdźcie u PENKA

Po wszelkie informacje proszę dzwonić - 964 - 3211 lub do domu o każdej porze - 731 - 0757, podając nazwisko i numer telefonu

832 Bay St., Toronto, Ont. (przy College St)



WYTNIJ ZACHOWAJ NOWOSC WYTNIJ ZACHOWAJ

THE FIRST POST DELI

ZAKUPY BEZ WYCHODZENIA Z DOMU!

- Oferujemy doskonale wędliny - wyroby najwytrawniejszych polskich mistrzów sztuki masarskiej z Toronto ● Artykuły spożywcze i słodycze z Polski i Europy ● Wysyłamy na życzenie nasz katalog ● Zakupy z katalogu oszczędzają czas i \$\$\$ ● Paczki w Toronto dostarczamy kurierem, poza Toronto - pocztą.

Kielbasa Polska	1 lb 2 88	Mieszanka "Wedel"	1 lb 2 58
Szynka Virginia	1 lb 3 40	Słwki	
Kielbasa Krakowska	1 lb 3 22	w czekoladzie	1/2 lb 2 80
Sledzie solone (kontener)	od 20 \$	Toric Wedla	1 szt 2 85
		Krówki	1 lb 1 71

GWARANTUJEMY ZA JAKOŚĆ WYROBÓW ORAZ USTALONE TERMINY DOSTAWY
Posredniczymy w wysyłaniu do Polski paczek standardowych, samochodów, art gospodarczych - wypróbowanym serwisem wiedeńskim

Szczegóły podane w katalogach Prosimy pisać

THE FIRST POST DELI

STN. "T" BOX 524

TORONTO, M4C 5L6

SZCZEGÓLNA OKAZJA DLA POLAKÓW Z ODLEGŁYCH MIEJSCOWOŚCI

JAKOŚĆ
OSZCZĘDNOŚĆ CZASU WYGODNIE TANIO GWARANTOWANA

OSZCZĘDNOŚĆ CZASU GWARANTOWANA JAKOŚĆ NISKIE CENY
W KANADZIE

MIRROR IMAGE TRANSLATIONS

Jan Weinsberg

TEUMACZ PRZYSIĘGLY

38 Putman Avenue,
OTTAWA, KIM 1Z2
TEL (613) 741 - 8680

172 183

Campanale



REAL ESTATE LTD, Realtor
KUPNO I SPRZEDAŻ

wszelkiego rodzaju

meruchomości

na terenie Ottawy i okolic

Z. JAN CHMIELA

1169 Bank St. OTTAWA, ONT
TEL 236 - 5854, d 232-2501

POSZUKIWANIA

Aniela MATUSZEWSKA poszukuje ojca

JANA BĘBNIKA

ur około 1910 roku w Ulhcku, woj Lwow, który wyemigrował w 1945 r do Kanady z Niemiec Prawdopodobnie założył w Kanadzie drugą rodzinę

Jakiegolwiek wiadomości kierowac proszę na adres Jan MATUSZEWSKI, 4340 Dallyn Rd, R CHMOND, B C V6X 2S7

169-171

KOMUNIKAT

w sprawie
sponsorowania
uchodźców polskich

Formalności związane ze sponsorowaniem uchodźców polskich, będących poza granicami Kanady, załatwiane są przez biuro Kongresu Polonii Kanadyjskiej - Okręg Toronto we wtorki 10 30 - 15 00 i czwartki od 12-18 30 przy 206 Beverley Str Toronto

Informacje telefoniczne - 979 - 9634 oraz 979 - 9639
KPK Okręg Toronto

169-180



MATRYMONIALNE

POI AK 28/170 pracujący ponad rok w Kanadzie tym sposobem chciałby poznać miłą dziewczynę Zdjęcie mile widziane w przypadku niezainteresowania odsyłam Oferty kierowac na adres Redakcji - dla P S

168 170

Biuo Matrymonialne

"SUNSHINE"

Duzy wybor ofert od Pan z Polski

Wysyłamy bezpłatnie fotokatalogi i informatory PISZCIE DO NAS

Box 339, Station D, Scarboro, Ontario, M1R 5B8



CREDIT UNION ŚW STANISŁAWA I ŚW KAZIMIERZA
oferuje swoim członkom

Fundusz Emerytalny

PIENIĄDZE ZDEPONOWANE NA FUNDUSZU
WOLNE OD PODATKU WRAZ Z ODSETKAMI

UBEZPIECZONE DO SUMY \$60 000 00

WYSOKA STOPA PROCENTOWA

JEZELI ROZWAZASZ W JAKI SPOSOB
NAJKORZYŚNIEJ ZAOSZCZĘDZIC LUB OBNIŻYC
PODATEK ZA 1985 ROK ZAINWESTUJ W

R.R.S.P.

ROBIĄC TO DAJESZ JEDNOCZEŚNIE
DOWOD TROSKI O TWOJA PRZYSZŁOŚĆ

Nie zwlekaj!

OSTATECZNY TERMIN WPLAT ZA ROK 1985
UPŁYWA Z DNIE 1 MARCA 1986 ROKU

Szczegółowe informacje uzyskasz w każdym z naszych biur
Przyjdź lub zadzwoń

220 Roncesvalles Ave
tel 537 2181
12 Denison Ave
tel 863-0996



2987 Bloor Str W
tel 236-1225
4260 Cawthra Rd
tel 847-4303

Ogłoszenia osób poszukujących i oferujących pracę zamieszczamy bezpłatnie

Szukają pracy

NOWO PRZYBYŁY z Reginy szuka mieszkania i sypialnowego w Toronto
Hamilton tel (1) 526 0877

KOBIECIA szuka pracy u lekarza lub dentysty 5 letnie doświadczenie ka nadwysku Toronto
Tel 239 5322 Barbara

POSZUKUJE pracy na soboty i niedziele
TEL 252 4866 174-176

ZAOPIEKUJE się dzieckiem u siebie w domu Mississauga Dundas i Hwy 10 TFI 848-6331 174-176

NOWOPRZYBYŁY szuka dorwczey pracy
TFI 769 9494 170-172

Nowo przybly BLACHARZ samochodowy spawacz gazowy i elektryczny szuka jakiegokolwiek pracy
TFI 447 8140

POSZUKUJE pracy w charakterze asystentki lub recepcjonistki u lekarza lub jakiegokolwiek innej B dobra znajomosc języka polskiego angielskiego niemieckiego ukraińskiego i rosyjskiego Doskonałe kanadyjskie referencje Barbara
TFI 239 5332 170172

DYPLOMOWANA PIELĘGIARKA zaopiekuje się dzieckiem w okolicy Park Lawn i Queensway w Toronto TEL 239 0826 xxx

KOBIETA szuka pracy w Hamilton na 5 dni w ty godniu TEL 560 5379 Lada 174-176

PODEJMIĘ KAŻDĄ pracę bez znajomości języka angielskiego w Hamiltonie tel 547 3795 lub w Montrealu tel 272 6568 w okresie od zaraz do konca marca 1986 Dzwonic po godz 20 00

ZAOPIEKUJE się dzieckiem 2 do 5 lat u siebie w domu Scarborough Morningdale i Ellesmere
TFI 284 3002 171 172

ZAOPIEKUJE się dzieckiem od 2 do 6 lat w własnym domu w okolicy Kipling i Lakeshore Toronto
TFI 252 2517 xxx

NOWO PRZYBYŁY lakiernik samochodowy ze swoimi narzędziami szuka pracy w zawodzie lub jakiegokolwiek innej
TFI 273 9821 172 174

HANDYMAN hydraulicznik poszukuje pracy stałej lub dorwczey
TFI 532 8507 172 174

LÓŻECZKO dzienne z materacem oddam nowo przyblym TEL 255 7255 174-176

NOWO PRZYBYŁY poszukuje pracy Toronto
172 174 tel 537 7981

Oferują pracę

ZNANA FIRMA produkująca części samochodowe poszukuje pracowników w następujących specjalnościach inżynierowie mechanicz konstrukcje samochodowe inżynierowie konstruktorzy z uczeniem tworzyw sztucznych slusarze i narzędziowcy do pracy w prototypowni inżynierowie mechanicz konstruktorzy narzędzi Praca w Toronto i okolicach Dobra płaca i świadczenia socjalne
TFI 477 1489 prosze Andrzeja Bariczaka 170 172

POTRZEBNA opiekunka do 1 5-roczyzn dziennezynki dochodząca Okolice Don Mills i Lawrence
TEL 443 9048 174-176

POSZUKUJE opieki do 14-miesięcznego chłopca Toronto Willowdale tel 223 0231 170 171

POSZUKUJE kobiety do opieki nad obłożnie chorą osobą
TFI 276 9435

DOSWIADCZONA gospodyni-opiekunka do trojga dzieci Minimalna znajomosc angielskiego Stała praca Tel 444 2958 171 172 173

DZIEWIARKE do produkcji swetrów zatrudnie
TEL 769 2770 174-176

OSOBA do szycia w domu potrzebna
TFI 781 1904 170

POTRZEBNE pokojowe do pracy hotelowej Mississauga tel 276 9461 71

NIE MASZ PRACY? Kup kontrakt na sprzątanie okolica Steel i Duffern Za 5 godz pracy otrzy masz 1 400 dol miesięcznie Blisze informacje tel 533 1236 wyłącznie sobota i niedziela 172 174

POTRZEBNA pani niepaląca o pogodnym usposobieniu do opieki nad 1-roczyzn chłopcem i pracy domowej z zamieszaniem na miejscu Wymagane doświadczenie z małymi dziećmi Toronto (Scarborough) proszę dzwonic po 19 tej lub w weekendy tel 283 9690 173 174

POTRZEBNY stolarz z doświadczeniem w lakierowaniu Stała praca Tel 242 5880 173 175

CABINET MAKERS and MECHANIST for fine contract furniture If you are highly skilled and looking for a better oportunities give us a call
LFI JACOBSEN LTD tel 491 3333 173 175

LECH W. PRUSIŃSKI
Immigration Consultant

Porady w sprawach emigracyjnych
Bezpłatnie tylko we wtorki - godz 12 - 7
Prosimy o telefoniczne uzgadnianie wizyt

Biurowo 192 Garden Ave.
TEL 588 - 1659

H M T EAGLE REAL ESTATE WP
3290 Lakeshore Blvd. W , Etobicoke, Ont M8V1M4

BARBARA KULIKOWSKA
doswiadczony pracownik w "Real Estate", zamieszkała w Scarborough, sluzzy swojā fachowā radā i doświadczeniem w zakresie sprzedazy, kupna domów i biznesów
Z KAŻDYM PYTANIEM, proszę zwracać się Z PEŁNYM ZAUFANIEM

TEL bus.: 259-9231 Res . 265 - 6714

BARBARA SAWALA
udzieli wszelkiej pomocy i informacji w zakresie sprzedazy, kupna i wynajmu posiadłości w Burlington, Hamilton i okolicach
Prosimy dzwonic
Alec Murray Real Estate Co Ltd
(416) 639 - 8004 - czynny całą dobę
TEL domowy (416) 632 - 8119
1259 Brant St , BURLINGTON, L7P 1X7

EVA Electronics
MIROSLAW STEFANSKI oferuje komputery
TEL (416) 749 - 7729
IBM - PC - XT COMPATIBLE
● wysokiej jakości ● obsługa w całej Kanadzie ● ceny nie do pobicia ● fachowa porada na temat oprogramowania (software)

Andrzej z Warszawy
MISTRZ FRYZJERSTWA DAMSKIEGO
Laureat nagrod w Paryżu, Wiedniu, Hamburgu, współpracujący ze słynną francuską firmą kosmetyków "PERMA"
zapra za wszystkie Panie do
HIGH PARK BEAUTY SALON
1547 Bloor St West (na zachód od Dundas)
TEL 535 - 6372 (bus)
767 - 4101 (res)

TRAVEL with Wrangler BRAND

Jeshi macie Panstwo zamiar leciec w tym roku do Polski lub na egzotyczne wakacje (Package Tour) - mozece przy okazji zakupu biletu w polskim biurze podrozy zrobic tez

SAVE-O-WAY
331 Roncesvalles Ave , Toronto M6R 2M8
przyjemnosc swoim bliskim w Polsce Save-O-Way wysle na podany przez Was adres JEDNĄ PARĘ JEANS SWIATOWEJ MARKI WRANGLER, wartosc okolo \$ 40 00 bezplatnie w celach reklamowych
W biurach i u przedstawicieli terenowych SAVE-O-WAY mozece Panstwo takze bez ryzyka wysylac paczki morskie i lotnicze do Polski i na cały swiat
BEZ WAHANIA ZADZWON ZARAZ
416 - 532 - 3042
po rezerwacji spoza Toronto przyjmujemy rozmowy collect

Dr JANINA DUTKIEWICZ
Family physician
zawiadamia o otwarciu gabinetu lekarskiego
3095 Glen Erin Dr , suite 7
MISSISSAUGA
TEL 828 - 0038

Dr. Teresa Wrzesińska
Specjalista
Ginekolog i Położnik
5025 Sherbooke St W pok 565
TEL. 481 - 1752
MONTREAL, QUE H6A 1S4
151 202

APTEKI LEKARZE

Dr BOGDAN PIETRASZEK
rozpoczł praktykę lekarską w Toronto jako lekarz ogólny "FAMILY DOCTOR" w gabinecie przy
190 FERN AVENUE
naprzeciwko Credit Union
TEL 532 - 4317
Przyjmuje od poniedziałku do piątku od 10 do 18 w soboty od 9 do 14
ODBYWA TEŻ WIZYTY DOMOWE
160-171

Danuta H RADOMSKI BALLB
ADWOKAT - NOTARIUSZ
366 - 3875
Włada płynnie jez polskim francuskim hiszpanskim
Koresponduje z biurami adwokackimi w Polsce
164 Princess St , Toronto
Konsultacje w godz 9 - 17 lub za uprzednim telefonicznym porozumieniem się

LESŁAW SOSNOWSKI
Mgr Prawa (Uniwersytet Warszawski)
Bachelor Of Law (University of Ottawa)
ADWOKAT - NOTARIUSZ
Firma adwokacka pod nazwą
SOSNOWSKI, McNUIT
1445 Woodroffe Ave NEPEAN (Ottawa)
TEL (613) 727 - 5662
Porady prawne i korespondencja po polsku i po angielsku

Dr. MARY DONNA PIETRASZEK
młoda, polonijna lekarka, otworzyła nowy Gabinet Lekarski w budynku Jane-Bloor Centre, 2 Jane St suite 203 TEL 763 - 5956
Poprzednio pracowała w St Joseph's Health Centre

SOLARSKI PHARMACY Ltd
(Naprzeciw kościoła św Kazimierza)
149 RONCESVALLES Ave
TEL 536 - 5452
Właściciele
J SOLARSKI i S SALAPATEK
Szybka i tania wysylka lekarstw do Polski ● Agencja Pekao ● Wysylka paczek i pieniędzy do Polski ● Polskie kartki i czasopisma ● Ziola Zakonnika ● Urząd Pocztowy ● Sprzedaz biletów

DENTURE THERAPY CLINIC
Jan M Winiawski D T
Pierwsza Polska Protezownia Dentystyczna
2337 Dundas St W Toronto, Ont.
(Bloor Dundas Square Bldg.)
TEL (416) 533-8811 M6P 1W7

DR WALDEMAR KOZERAWSKI
ma przyjemnosc oglosic otwarcie nowego gabinetu lekarskiego w Toronto przy 2299 DUNDAS ST W suite 102, TEL 532 - 6837 oraz 45 Overlea Boulevard, suite B-9
TEL 425 - 4114
(przy Ontario Science Centre)
Poprzednio pracował w Sick Children Hospital
140-153

Dr V T BLOK
GŁOWCZYŃSKA, M A , O D
OPTOMETRYSTA
2391 - A Bloor St.W
(Jane Subway)
TEL. 766 - 5580

DENTYSTYCZNE PROTEZY
G RYTWIŃSKI D T
z 25-letnim doświadczeniem
404 A Roncesvalles Ave
Toronto (obok kina Revue)
TEL. 531 - 8545

Żydzi

Dokonczenie ze str 1

Ale teraz, po filmie *Szoa*, wydaje się, że postawy zaczęły się zmieniać. Jest też poczucie nostalgii za Polską z Żydami. Jest ono szczególnie silne w kołach solidarnościowych i katolickich, gdzie niektórzy autorzy podkreślali, że spora żydowska mniejszość, ze swą własną, silną kulturą, była związana, przynajmniej w narodowej wyobraźni, z demokratyczną różnorodnością - czymś co budziło nadzieje milionów członków zakazanego związku.

Nie jest całkiem jasne, jaki interes ma rząd na oku, podnosząc sprawy żydowskie. Ostatnio czołowi działacze Światowego Kongresu Żydowskiego, po spotkaniu z gen Wojciechem Jaruzelskim powiedzieli, że ich zdaniem jest on przekonany, że opinię Żydów w USA można nakłonić do wystąpienia przeciw sankcjom gospodarczym administracji Reagana wobec PRL. Mjr Wiesław Górnicki, czołowy doradca gen Jaruzelskiego, odrzuca ten pogląd.

Michael T Kaufman, New York Times

<p>HUMBERVIEW INSURANCE 337 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531-4647 Ubezpieczenia chorobowe dla odwiedzających Kanadę</p>	<p>FASHIONS Nowo otwarty polski sklep Posiada duży wybór pojedynczych fasonów Szyjemy na miarę i naprawiamy Ceny bardzo okazyste 1544 Bloor St W (rog. Dundas i Bloor) TEL 533-8881</p>	<p>SAVE-O-WAY BIURO PODROŻY I PACZKI DO POLSKI Po rezerwacji i informacji proszę dzwonić (416) 532-3042, 532-3794 OVERSEAS SERVICES 331 Roncesvalles Ave, Toronto</p>	<p>TOLA'S GIFT & DELICATESSEN 167 Roncesvalles Avenue Toronto, Ontario TEL 534-2231</p>
<p>THE FUTURE BAKERY NAJLEPSZY W MIEŚCIE ŚWIEŻY CHLEB Dostarczamy do sklepów i domów 739 Queen St W - Toronto, Ont TEL 368-4235</p>	<p>J.P. CONSTRUCTION COMPANY GENERAL CONTRACTOR WYKONUJEMY ROBOTY BETONIARSKIE KŁADZENIE ASFALTU PRACE MURARSKIE I WYKOPY Instalujemy aluminiowe okna i siting Wycena bezpłatna Plany i zezwolenia wykonuje architekt TEL 252-8492</p>	<p>QUALITY AUTO SERVICE BODY SHOP WOJTEK GRABOWSKI Blacharstwo lakiernictwo i wszelkie naprawy samochodów SZYBKO SOLIDNIE Zabezpieczenie antykorozyjne 931 A Weston Rd (koło Black Creek) TEL 763-2618 warsztat 249-9791 dom Czynny również w sobotę</p>	<p>MIRAPOL Air Transit Co. TORONTO - MONTREAL - TORONTO Każdego wtorku i piątku Superluksusowy minibus Rezerwacje odlotów, pomoc w odprawie bagazy Sezonowa obniżka kosztów TELEFONUJ Tadeusz 275-7747 i 239-9411</p>
<p>ONTARIO BREAD Co.Ltd. 178 Ossington Ave Toronto TEL 532-4929 NAJPOPULARNIEJSZY PYSZNY ŚWIEŻY CHLEB DO NABYCIA W NAJLEPSZYCH SKLEPACH W TORONTO I W ONTARIO</p>	<p>dermatone ZAKŁAD KOSMETYCZNY ● Pielęgnacja twarzy rąk i stóp ● Usuwanie zbędnego owłosienia ● Specjalistyczna aparatura ● Jakosciowe kosmetyki ● Wizyty prosimy zamawiać telefonicznie 2198 Bloor St W TEL 766-1867</p>	<p>ROWLAND MERCURY FORD POZYCZKA 9.9 % KLIMATYZACJA BEZPŁATNA w niektórych modelach samochodów Dalsze informacje TERESA BEDNAREK Toronto, 1800 O'Connor Dr TEL. 759-4422</p>	<p>KOMIS 139 Roncesvalles Ave. TEL 534-9362 Posiadamy w dużym wyborze ● wyroby rzemiosła artystycznego i re-kodzielnictwa ● kostiumy ludowe ● bogatą galerię kryształów ● bursztyny, biżuterię artystyczną, srebro ● polski fajans z Włocławka i porcelanę ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU SZTUKI LUDOWEJ TYLKO U NAS BEZ KŁOPOTU WYBIERZESZ WYTWORNY, ELEGANCKI PREZENT DLA KAŻDEGO</p>
<p>NEW CENTRAL MEAT DELICATESSEN 323 Roncesvalles Ave TEL 531-4861 Posiadamy smaczne wyroby mięsne i wędliniarskie wytwarzane według najstarszych staropolskich przepisów, szynki, boczek, balerony, kabanosy oraz wiele innych artykułów spożywczych importowanych z Polski i Europy PIOTR MAZURKIEWICZ</p>	<p>SAFETY AUTO REPAIRS WIESŁAW SOKOŁOWSKI 3005 Bloor St W, Etobicoke TEL. 231-6996 Swiadczymy usługi w zakresie mechaniki samochodowej wszystkich marek oraz wydajemy zaświadczenia potrzebne do rejestracji samochodów SZYBKO I SOLIDNIE</p>	<p>ADAM'S SHOE REPAIR 3096 Dundas St. W (na zachod od Quebec po prawej stronie) TEL. 767-5966 Solidnie szybko i fachowo wykonujemy reperacje wszelkiego typu i rodzaju obuwia oraz ręcznych toreb Wymiana podeszew obcasów suwaków i uszywniaczy stalowych ● Poprawne dopasowanie wysokości obcasu do skłonu obuwia ● Zewazanie i skracanie cholew ● Odnawianie ● Zmiana koloru ● Renowacja i czyszczenie wyrobów ze skow zamawowych i welurowych ● Specjalizujemy się w reperacji obuwia przyszywanu-dublowanego i ortopedycznego Od poniedziałku do piątku od godz 9 do 6 30, sobota od 9 do 5</p>	<p>Ktokolwiek jest zainteresow w sprawach ● Life insurance planning ● Estate planning ● Economic planning ● Business planning ● Retirement counselling ● INCOME TAX proszę skontaktowac się z jedynym polskim specjalistą w tych dziedzinach w Winnipeg M B A ZOFIA ADAMCZYK NEW YORK LIFE INSURANCE CO 1616 - 1 Lombard Ave WINNIPEG, Man TEL 942-6311 bus 582-8649 Res</p>
<p>COPERNICUS MEAT PRODUCTS 79 Roncesvalles Ave TEL 536-4054 Posiadamy swieze mięso wykrojone na życzenie Szynki boczki balerony kielbasy na sposób polski oraz wiele innych wędlin i delikatesow ogorki kiszone kapustę z beczki sledge pierogi T S PAKULSKI</p>	<p>BISTRO EUROPE Jedna z najlepszych małych restauracji w Toronto (wg. Łazety Toronto Sun) ● Europejska atmosfera ● Znakomite miejsce na spotkanie ● Cos na ząb 2390 Bloor West Toronto, Ont M6S 1P5 TEL (416) 767-0848</p>	<p>jolanta interiors FIRMA specjalizująca się w architekturze wnętrz udzieli Ci porady jak urządzić gustownie i wygodnie Twoje mieszkanie lub dom Sprzedajemy nowoczesne zastawy okien na tzw VERTICAL HORIZONTAL BLINDS po bardzo dogodnych cenach Szeroki asortyment prezentow na każdą okazję 2368 BLOOR St W TORONTO ONT TEL 762-9638</p>	<p>PRZEPROWADZKI BLISKIE I DALEKIE oraz wszelkie przewozy towarów Umiearkowane ceny Solidna i szybka obsługa TORONTO, Tel 691-3161 JANUSZ</p>
<p>DOSKONAŁE WYROBY MIĘSNE I WĘDLINIARSKIE Sprzedaz detaliczna i hurtowa dostarczamy do sklepów Ceny konkurencyjne PACIFIC WHOLESALE MEATS LTD JERZY ZOFNIAK i STEFAN PAKUS 2986 DUNDAS ST W Toronto TEL 767-0000 Sprzedaz detaliczna tylko w czwartki piątki i soboty</p>	<p>ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY ANKA & PETER 2374 Bloor Str W Toronto TEL 769-4488 Zdjęcia i portrety na różne okazje</p>	<p>ANDRE'S PHOTO Zdjęcia ślubne, chrzty, portrety dzieci i rodzinne A SLIWKA 233-6550 Niskie ceny, fachowa obsługa</p>	<p>SPRING CARPET CLEANING Czyszczenie dywanow i mebli tapicerskich SPECJALNE OKAZYJNE CENY PRZED ŚWIĘTAMI Pracę wykonują fachowcy, Pełne gwarancje Toronto, TEL 421-3960</p>

<p>ONTARIO MEAT PRODUCTS LTD. 783 Queen St W TEL 364-7720 157 Roncesvalles Ave TEL 535-4648 NAJWYŻSZA JAKOŚĆ KONKURENCYJNE CENY! Swieze mięso sery pieczywo w bogatym wyborze Europejskie wyroby delikatesowe DOSTARCZAMY DO DOMOW NA SPECJALNE OKAZJE WEDŁUG CEN HURTOWYCH</p>	<p>M-C DAIRY co.Ltd. PRODUCTS Dostarczamy wszystkie znane produkty mleczne do każdego sklepu w Toronto Wyrabiamy kwasną smietanę yogourt huslanke serw biale i topione ŻĄDAJCI NASZYCH WYROBOW W SWOICH SKLEPACH Godziny otwarcia 7:00 do 4:00 212 Mavety St Tel 766-6711</p>	<p>WĘDZONE NA MIEJSCU SŁYNNIE NA CAŁE TORONTO I ONTARIO POLSKIE KIEŁBASY Szynki kabanosy wędliny mięsa różne delikatesy Superior Sausage Co. 1004 DUNDAS ST W TEL 531-8422 KONKURENCYJNE CENY!</p>	<p>HOMETARIO REAL ESTATE LTD & INSURANCE BROKERS Ltd ● KUPNO I SPRZEDAŻ NIERUCHOMOŚCI WSZELKIEGO RODZAJU ● UBEZPIECZENIA NA SAMOCHODY - OD OGNIA - KRAŻDZIEŻY I INNE 171 Roncesvalles Ave Toronto TEL 531-3506</p>	<p>MIRATRANS TORONTO - MONTREAL - TORONTO W każdy wtorek i piątek Komfortowy mikrobus ● Rezerwacje odlotów i pomoc w odprawie bagazy ● Zniżka dla emerytów TELEFONUJ 762-2627 lub 252-1850</p>
<p>Polski sklep w Scarborough LA GROTTA DELI POLECA polskie kiełbasy, wędliny, mięsa, sledge, swieze pieczywo - Future i Universal Bakery CENY NISKIE TEL. 265-6714</p>	<p>KARL'S BUTCHER & GROCERY Właściciel Karol Jarząbek Posiadamy na składzie zawsze swieze mięsa, wędliny własnego wyrobu smaczne i swieze oraz importowane z Polski i Europy artykuły spożywcze 105 Roncesvalle Ave Toronto TEL 531-1622</p>	<p>Fryzjerka z Wrocławia "WIKTORIA" z wieloletnią praktyką w kraju i za granicą, 3-krotna zdobywczyni pierwszych miejsc w międzynarodowych i krajowych konkursach fryzjerskich poleca swe usługi po cenach umiarkowanych w zakładzie IZYS Beauty Salon 16 Roncesvalle Ave, Toronto TEL 532-1715</p>	<p>PRZESZŁO \$20 NA GODZINĘ zarabia wykwalifikowany spawacz SWIADECTWO SPAWACZA W 5 TYGODNI można uzyskać w Institute of Technical Trades, który szkoli specjalistów już 25 lat ● nowoczesne urządzenia ● rysunek techniczny ● kursy dzienne wieczorowe sobotnie i na zmiany ● dogodne opłaty tygodniowe 734 KIPLING Ave TORONTO TEL 255-2369 po godzinach TEL 536-0008 Informacji udziela MARK NIWIADOMSKI</p>	<p>TP & ASSOCIATES Ltd Niezależni specjaliści w zakresie ubezpieczeń (Life Insurance) R.R.S.P. oraz funduszy inwestycyjnych Prosimy telefonowac lub pisac wysłany bezpłatnie FINANCIAL PLANNING REVIEW ANDRZEJ SLEDZ 1 Yorkdale Rd Suite 406 TORONTO, Ont M6A 3A1 TEL 787-1612, d 624-5411</p>